40 milionów Biereckiego

strona R2

Chris Niedenthal w Radzyniu

strona 2

strona 4

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

21 - 27 czerwca 2022 r. ▪ nr 25 (989)
▪ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

100 lat OSP Wrzosów

Spod asfaltu wykopano kilkadziesiąt nagrobnych żydowskich kamieni

Meir Bulka jest szefem fundacji J-enerations zajmującej się dziedzictwem kultury polskich Żydów. Szybko i sprawnie odczytywał imiona i nazwiska z nagrobków

Dziedziniec dawnego gmachu Gestapo, Urzędu Bezpieczeństwa i NKWD odsłania swoje tajemnice.

STRONA R4/R5

Adam Mazurek rezygnuje z mandatu radnego

Gminę Ulan-Majorat czekają wybory uzupełniające.

STRONA 5

Adam Mazurek Na pewno będę trochę zdrowszy i spokojniejszy.

Jak żyć z hałdą obornika przed domem? Decyzja starostwa ponownie rozpaliła sąsiedzki konflikt w Białce

Wojna dwóch rodzin trwa w najlepsze, a konflikt po raz kolejny trafił do Telewizji Polskiej.

STRONA 3

Hałda obornika naprzeciwko domu jednej ze stron konfliktu

Boże Ciało w radzyńskich parafiach

STRONA 24

Biała Niedziela wojskowych medyków

Wojskowi lekarze 10 specjalności przyjmą pacjentów z Radzynia i okolic.

STRONA 3

R E K L A M A

MOBILNY SERWIS
KLIMATYZACJI
Sam. osobowe, ciężarowe, dostawcze, ciągniki rolnicze
tel. 530 046 317, 570 378 607
Olszewica 27, 21-345 Borki
WULKANIZACJA - OPONY

KRÓLewski Piknik Lotniczy

W gminie Borki zobaczymy najlepszych polskich pilotów w swych latających maszynach.

STRONA 22

Dzień Inwalidy w Ulanie Majoracie

STRONA 22

SKUP ZŁOMU
AUTOKASACJA
Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00
*** ZAPRASZAMY ***

N 1921
ISSN 1899-7058
9 771899 705208 25
RAD

eprasa.pl 77a7161d27

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 791 161 007
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA
- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI
- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

24 RADZYŃ
24wspolnota.pl

Felieton Adama Świcia

BIURO

Biuro ma obyczaje swoje,
niezmiennie zmienne przez rok cały.
Herbatki, żarty, niepokoje,
bilanse, kawki, rytuały.
Biuro ma rytm swój i niuanse.
Jest ciasne, ale małe za to.
Do licha tam bilanse-śmanse!
Właśnie się z biurze zbliża lato,
bo pan kierownik wprawnym ruchem
nasz słynny wiatrak wyjął z szafy.
I teraz szumi mi nad uchem,
jakby ocean bił o rafy.
I biurko naszej panny Gosi
znów wiatr owiewa z Wysp Szczęśliwych.
Gosia ma piękne rude włosy.
W nie się gapimy spod brwi siwych.
PS Dobrych wakacji, udanego urlopu!!!

Adam Świć

Radni podsumują burmistrza

W piątek, 29 czerwca o godz. 10.00, w sali konferencyjnej magistratu odbędzie się sesja Rady Miasta. Najważniejszymi punktami obrad będą: debata nad raportem o stanie miasta za 2021 r., przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu.

Radni podejmą uchwałę w sprawie udzielenia wotum zaufania i absolutorium burmistrzowi.

Jakub Hapka

Felieton Jakuba Jakubowskiego

Ranczo a sprawa radzyńska (epilog)

Wybrałem się na wycieczkę do Jeruzala, gdzie kręcili „Ranczo" i wzięło mnie na refleksje. W trzech częściach opowiedziałem o kultowym serialu, tym jak Jeruzal robi użytek z jego popularności i tym jak Radzyń użytku nie robi. Dziś czas na deser.

W ostatnich sezonach serialu pojawił się bohater i wątek, który bezpośrednio zainspirowaliśmy - kawiarnia Kofi&Ti. Wyglądem co prawda różniła się od naszej, a mnie zagrał aktor, ale chodziło o cel - pokazanie kawiarni, która jest miejscem służącym lokalnej społeczności.Jak do tego doszło? Wiele osób pytało. Jeszcze więcej nie chce wierzyć. Pomógł fakt, że w gronie twórców serialu była osoba zajmująca się zjawiskiem wpływu kultury na rozwój gospodarki i dobrostan społeczności. I druga osoba, która znała naszą kawiarnię jako miejsce nastawione na wywieranie pozytywnego wpływu na młodzież, dorosłych i seniorów - sprawianie, aby bardziej lubili swoje miasto. Wywiązała się dyskusja, padła propozycja, aby kawiarenkę pokazać w serialu i promować. Nie musieliśmy nic płacić, nie musieliśmy szukać sposobu. Po prostu to, co robiliśmy, zostało zauważone.

Ale zrodziło to też nieoczekiwane konsekwencje. Filmowy Jakub był kawalerem, uwiódł Kingę, która przyjechała z Wilkowyj podpatrzeć jak działa Kofi&Ti. Kilka razy musiałem się później w żartach tłumaczyć ze swoich filmowych perypetii. Wiele razy też okazywało się, że ktoś, kogo właśnie poznałem gdzieś w Polsce, znał „Ranczo", znał filmowy Radzyń, znał „Kofi&Ti". I tylko jednego nie wiedział. Że Radzyń to prawdziwe miasto, a Kofi&Ti prawdziwa kawiarnia...

Jakub Jakubowski,
samorządowiec, społecznik, animator kultury i grafik komputerowy

Co, gdzie, kiedy?

Czwartek, 23 czerwca
9.00-14.00- Festyn Szkolny Szkoła Podstawowa w Białce
*
18.00 - Spotkanie z kpt. Krzysztofem Baranowskim
Skwer Podróżników, Plac Wolności
*
WSPÓLNOTA POLECA
Piątek, 24 czerwca
17.00 - Promocja książki „Kolejarze z Wileńszczyzny" Dominiki Leszczyńskiej
Miejska Biblioteka Publiczna
*
18.00 - Wernisaż „Fotografii" Chrisa Niedenthala
Plac Wolności
19.00 - Spotkanie z Chrisem Niedenthalem
Sala kameralna ROK
*
WSPÓLNOTA POLECA:
Sobota, 25 czerwca/Niedziela, 26 czerwca
15.00 - Jarmark Wohyński
Plac 9 września/ Boisko sportowe przy Zespole Szkół
*
Niedziela, 26 czerwca
14.00 - 18.00 - Giełda zabawek używanych
„Ósmy Kolor Tęczy", ul. Parkowa 2
*
WSPÓLNOTA POLECA:
Czwartek, 30 czerwca, 17.00 - Niedziela, 3 lipca, 12.00
23. Motopiknik
Przegaliny Duże
*
Niedziela, 3 lipca
9.00-15.00 Festyn rodzinny „Dbaj o zdrowie"
Przychodnia POZ, Kąkolewnica
*
WSPÓLNOTA POLECA:
Sobota, 9 lipca
13.30-22.00 - KRÓLewski piknik lotniczy
Wola Osowińska
*
Niedziela, 17 lipca
8.00 - VI Bieg Pamięci Dywizjonu 303
Stara Wieś (gm. Borki)
*
14.00- piknik z talentami
Plac pod remizą OSP w Komarówce Podlaskiej
*
Niedziela, 31 lipca
15.00 - rajd „Rowerami z Kołowrotkiem VII"
Dom Kultury w Białce (wyjazd)

Jakub Hapka

Wójt Gminy Radzyń Podlaski informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Radzyń Podlaski został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży położonej w miejscowości Branica Radzyńska, wpisanej do rejestru zabytków w formie przetargu ustnego nieograniczonego.

Z wykazem można zapoznać się również na stronie internetowej Urzędu Gminy: www.ugradzynpodlaski.bip.lubelskie.pl

WSPÓLNOTA POLECA

24 czerwca spotkaj się ze światowej sławy fotoreporterem!

Fot. FB

Chris Niedenthal – brytyjsko-polski fotograf, jeden z najbardziej cenionych fotoreporterów europejskich, laureat nagrody World Press Photo w 1986 r., autor licznych wystaw odwiedzi Radzyń!
W piątek, 24 czerwca o 18.00 na placu Wolności odbędzie się wernisaż jego fotografii. Następnie, o 19.00, w sali kameralnej ROK zaplanowano spotkanie z fotoreporterem. Warto!

Tomasz Młynarczyk,
prezes RKF „Klatka", ROK

Jego fotografie mówią o nas więcej niż tysiące słów

Wystawa „Fotografia" Chrisa Niedenthala to obraz czasów przemian w naszym kraju. Autor w charakterystyczny dla siebie sposób tworzy zbiór obrazów-symboli, rozpoznawalnych niemalże przez wszystkich Polaków. Począwszy od początku lat 80. XX wieku, aż po współczesność, Chris Niedenthal dokumentuje polską kulturę, najważniejsze przełomowe wydarzenia oraz życie codzienne Polaków. Każda fotografia to oddzielna historia, pokazana w niebywale sugestywny sposób.

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX" ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51,
600 358 058

LEKARZ WETERYNARII

RADZYŃSKIE CENTRUM MAŁYCH ZWIERZĄT
tel. 83 352 03 13

GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

HALO OBIADEK
tel. 511 279 797

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ...	352 77 68
Policja 997 lub	47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub	352 84 61
Cieplne	993
Energetyczne 991 lub ...	351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo	351 24 60
Urząd Miasta	351 24 60
PUP	352 93 80
Skarbowy	352 11 09
ZUS	352 92 60
KRUS	352 07 51
ARiMR	352 79 80
Prokuratura Rejonowa ..	313 35 00
Sąd Rejonowy	313 30 01
Poczta Radzyń	352 76 11

Urzędy Gmin

Borki	(81) 857 42 08
Czemierniki	351 30 03
Kąkolewnica.....	372 20 10
Komarówka.....	353 50 04
Radzyń.....	413 18 00
Ulan-Majorat.....	351 80 69
Wohyń.....	353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl.	352 74 15
SANEPID	352 74 16
Weterynaryjna	352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111).	413 22 67
Szpital w Suchowoli	353 03 64
Białka.....	352 51 05
Czemierniki	351 30 39
Komarówka Podlaska	353 50 15
Kąkolewnica Wsch.	372-21-01
Suchowola	353 03 67
Wohyń	353 00 17

RAD

eprasa.pl 77a7161d27

Znowu było o nas głośno w Polsce

Jak żyć z hałdą obornika przed domem? Decyzja starostwa ponownie rozpaliła sąsiedzki konflikt w Białce

Gmina Radzyń Podlaski: Decyzja budowlana wydana przez Starostwo Powiatowe w Radzyniu znacząco podniosła temperaturę sąsiedzkiego konfliktu w Białce. Wojna Kazubków i Rogalskich rozgorzała na nowo, a konflikt po raz kolejny trafił do Telewizji Polskiej.

Białka pod Radzyniem to najbardziej „medialna" wieś w powiecie radzyńskim. Od pięciu lat trwa sąsiedzki konflikt Łukasza Kazubka z Wojciechem Rogalskim. Wieloletni spór z obornikiem w tle, kilka razy przyciągał już uwagę ogólnopolskich stacji telewizyjnych. Ostatnio sprawę zajęła się TVP w programie „Alarm".

Konflikt trwa już 5 lat

Przed konfliktem obie rodziny żyły w dobrych relacjach sąsiedzkich.

– Spędzaliśmy wspólnie święta. Pomagałem Kazubkowi w budowie domu, swoim sprzętem woziłem mu ziemię, gruz. Nie wziąłem za to złotówki – mówi Wojciech Rogalski.

– Pomogłem mu w remoncie domu za kurkę i kilka jajek – ripostuje Łukasz Kazubek.

Sprawy popsuły się w 2017 roku. Łukasz Kazubek kupił zabudowania byłej SKR (Spółdzielnia Kółek Rolniczych – przyp. red.), bo chciał rozwijać firmę. Nieruchomość w tym czasie dzierżawił Wojciech Rogalski. Trzymał tam byki oraz magazynował obornik z fermy świń, paszę, gruz i materiały.

– Kazubek dał mi dwa tygodnie na wyprowadzenie się i uprzątnięcie kilkuset ton gruzu, paszy i obornika. Tak krótki termin to była złośliwość – mówi Rogalski.

– Wyprowadzał się przez 2,5 miesiąca. Cierpliwie czekałem – odpowiada Kazubek. Tak zaczął się konflikt.

Ostrzał gnojem

W rewanżu Rogalski zbudował płytę gnojową na swoim polu, vis-à-vis domu Kazubków.

– Od tego momentu Rogalscy prześladują moją rodzinę składując obornik w jak najbliższej odległości od naszego domu. Podrzucając go wielokrotnie bez celu, wywożą gnojowicę punktowo, pasem, przy samej drodze przez okres wielu miesięcy, w pobliże naszych zabudowań. Kurząc, wielokrotnie przejeżdżając maszynami rolniczymi bez celu, w czasie suszy, gdy wiatr wieje w naszym kierunku – opowiada Łukasz Kazubek.– Rogalski blokował wyjazd szambiarki z naszego podwórka powodując zagrożenie drogowe. Gdy założyliśmy sprawę o nękanie, świadkowie którzy zeznawali, byli również nękani przez Rogalskiego i jego rodzinę – twierdzi Łukasz Kazubek.

– To Kazubek mnie nęka. Nasłał na mnie 22 kontrole z WIOŚ, sanepidu i innych służb. Donosił na policję, że syn bez prawa jazdy jeździ traktorem po polu. Wszystko mu przeszkadza. Wywożę gnój na moje pole, to źle. Pracuję maszynami na moim polu, źle – mówi rolnik. – Co rusz nasyła na mnie jakieś telewizje. Już zrobili ze mnie potwora, choć nikomu nic nie zrobiłem. Te „redaktory" z telewizji wpadają do mnie bez zapowiedzi, wycinają moje wypowiedzi, aby pasowały im do tezy, że jestem złym człowiekiem. Chcę spokojnie żyć i pracować, a nie włóczyć się po sądach czy telewizjach – dodaje Wojciech Rogalski.

– Wojciech Rogalski mówi to, co myśli. Taką ma już naturę. Kazubek jest sprytniejszy i wie, jak wykorzystać media przeciwko Rogalskim. Ta rodzina czuje się zaszczuta – mówi nam osoba znająca sprawę, związana z Białką.

Fot.Archiwum prywatne

Hałda obornika naprzeciwko domu rodziny Kazubków

Zwaśnione strony deklarują chęć mediacji. Roli rozjemcy podjął się Wiesław Mazurek, wójt gminy Radzyń Podlaski

Sprawa w WSA

Miarka się przebrała i Kazubek złożył do Starostwa Powiatowego pismo z żądaniem uchylenia pozwolenia na budowę spornej płyty gnojowej. Starosta nie przychylił się do jego pisma.

Sprawa trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

– Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał orzeczenie stwierdzające, że sporna inwestycja negatywnie oddziałuje na sąsiednie nieruchomości. Decyzja o budowie płyty gnojowej w tym miejscu nie powinna być wydana – mówi sędzia Robert Hałabis, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Skargę kasacyjną na ten wyrok złożył Wojciech Rogalski oraz wojewoda lubelski. Sprawa czeka na rozpatrzenie przez Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie. Rozprawa odbędzie się w ciągu kilku najbliższych miesięcy.

Urzędniczka dolewa oliwy

Mimo nieprawomocnego wyroku WSA w Lublinie, Ewa Kowalczyk, szefowa Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Radzyniu Podlaskim wydała kolejne decyzje budowlane, korzystne dla Rogalskich. Naprzeciwko posesji Kazubków może powstać druga płyta gnojowa oraz budynek inwentarski.

– Oczywiście urzędniczka była uprawniona do wydania tych pozwoleń budowlanych, ale również mogła zawiesić postępowania administracyjne do momentu ogłoszenia prawomocnego wyroku w tej sprawie przez Naczelny Sąd Administracyjny – dodaje sędzia Robert Hałabis.

Zapytaliśmy starostwo, dlaczego Ewa Kowalczyk wydała decyzje o budowie budynku inwentarskiego i drugiej płyty gnojowej naprzeciwko domu państwa Kazubków, pomimo negatywnego wyroku WSA w Lublinie dotyczącego pierwszej inwestycji?

„Decyzje dotyczące wydania pozwolenia na budowę budynku inwentarskiego i płyty gnojowej zostały podjęte w oparciu o obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy Radzyń Podlaski, jak i obowiązujące przepisy Prawa budowlanego. Pozwolenie na budowę budynku inwentarskiego zostało wydane dla Kacpra Rogalskiego, który tworzy nowe siedlisko – gospodarstwo. Wspomniany wyrok WSA w Lublinie nie jest prawomocny i nie może stanowić podstawy do dalszego procedowania" – czytamy w odpowiedzi przygotowanej przez urzędnika z Wydziału Architektury i Budownictwa.

W kwestii oddziaływania na otoczenie urzędnik z tego wydziału ma też inną opinię, niż WSA w Lublinie.

– Trzeba mieć na uwadze, że w zasadzie każda realizacja jakiejkolwiek inwestycji niesie ryzyko pewnych utrudnień i uciążliwości dla osób zamieszkałych w ich pobliżu. Dyskomfort ten nie może być czynnikiem uniemożliwiającym realizację tego typu inwestycji, dodatkowo na obszarze do tego przeznaczonym – dodaje w odpowiedzi do redakcji.

Zwaśnione strony deklarują chęć mediacji. Roli rozjemcy podjął się Wiesław Mazurek, wójt gminy Radzyń Podlaski. Do sprawy wrócimy.

Paweł Puzio

Polski Ład sypnął groszem

POWIAT RADZYŃSKI: Radzyńskie gminy, powiat oraz miasto otrzymały ponad 77 milionów złotych w ramach Polskiego Ładu. Większość tych pieniędzy będzie wykorzystana na remonty dróg.

Powiat Radzyński w ramach drugiej edycji naboru wniosków o dofinansowanie w Programie Inwestycji Strategicznych otrzymał kwotę 14,15 mln zł brutto.

Urzędnicy ze starostwa wnioskowali o dofinansowanie trzech inwestycji, lecz środki przyznano tylko jednej.

– Ze tę kwotę przebudowane zostanie około 7 km drogi powiatowej nr 1215L, na odcinku od drogi krajowej nr 63 przez Sobole do granicy powiatu – mówi Krystian Karpiński z Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Starostwa Powiatowego w Radzyniu Podlaskim.

Teraz powiat ma maksymalnie 9 miesięcy na wyłonienie wykonawcy.

– Obecnie dobiegają końca działania w zakresie opracowania projektu budowlano -wykonawczego, zakładamy, że bezpośrednio po tym nastąpi ogłoszenie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, tj. pod koniec czerwca lub na początku lipca – dodaje Karpiński.

Jeżeli uda się wyłonić wykonawcę w pierwszym postępowaniu, będzie on miał około 12 miesięcy na realizację zamówienia.

Paweł Puzio

RAD

Biała Niedziela wojskowych medyków

Radzyń Podlaski: W niedzielę, 26 czerwca, wojskowi lekarze 10 specjalności przyjmą pacjentów z Radzynia i okolic w ramach tzw. Białej Niedzieli. Lekarze będą przyjmować w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzyniu przy ulicy Partyzantów.

– Wychodząc naprzeciw trudnościom w dostępie do konsultacji u lekarzy specjalistów mieszkańców wsi i małych miasteczek województwa lubelskiego, komendant 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w Lublinie wspólnie ze starostą Powiatu Radzyńskiego oraz burmistrzem organizuje Białą Niedzielę – mówi płk Bogusław Piątek ze szpitala wojskowego w Lublinie.

Nieodpłatnych konsultacji udzielą lekarzy-specjaliści z zakresu: **dermatologii, neurologii, ortopedii, kardiologii, chirurgii-urologii, pulmonologii, laryngologii, okulistyki oraz reumatologii-geriatrii**.

W ramach Białej Niedzieli będzie można również wykonać bezpłatne badanie EKG, mierzenie ciśnienia, spirometrii (pojemność życiowa płuc), poziomu cukru we krwi, cytologii szyjki macicy, wzroku oraz słuchu. Panie będą mogły także skorzystać z badania w kierunku osteoporozy, czyli „cichego złodzieja kości".

Organizatorzy proszą o przygotowanie numeru PESEL, który będzie niezbędny podczas rejestracji w godzinach od 9 do 13. Lekarze zaczną przyjęcia od godz. 10.

Paweł Puzio

eprasa.pl 77a7161d27

100-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej we Wrzosowie

Jubileusz OSP we Wrzosowie w gm. Borki był okazją do wspomnień, nagrodzenia wyróżniających się strażaków, a przede wszystkim do dobrej zabawy.

W sobotę, 18 czerwca, uroczystości rozpoczęła Msza św. polowa, następnie - podczas apelu - m.in. wręczono odznaczenia i gratulowano Jubilatom, a wszystko zakończył Piknik Strażacki i zabawa pod chmurką.

Jak napisał Marek Korulczyk w tekście o historii jednostki, OSP we Wrzosowie istnieje oficjalnie od stu lat, gdyż po raz pierwszy została zarejestrowana 25 czerwca 1922 r. i figuruje w powiatowym rejestrze stowarzyszeń i organizacji w Radzyniu Podlaskim pod numerem 131. Jednakże jej prawdziwe narodziny nastąpiły kilkanaście lat wcześniej i wiążą się z wielkim pożarem Wrzosowa w 1908 roku...

Ale o tym napiszemy w następnym wydaniu Wspólnoty.

W

Fot.UG Borki

Aktualnie jednostka OSP we Wrzosowie liczy pięćdziesięcioro sześcioro druhów i druhen tworzących drużynę męską i żeńską. Obie drużyny biorą udział w szkoleniach i zawodach strażackich różnego szczebla, odnosząc sukcesy

Historię jednostki tworzyli i tworzą m.in.

Władysław Rusinek – naczelnik OSP z lat trzydziestych
Ksawery Bródkowski – mechanik pompy z lat dwudziestych i trzydziestych
Wacław Pachała – przedwojenny sołtys Wrzosowa i strażak
Bolesław Baranowski – przedwojenny strażak
Leon Basak – przedwojenny strażak
Tadeusz Sposób – przedwojenny strażak i powojenny sołtys
Tadeusz Rusinek – przedwojenny strażak i powojenny naszelnik OSP
Wacław Pakuła – przedwojenny strażak
Sylwin Pakuła - przedwojenny strażak
Franciszek Pakuła - przedwojenny strażak
Sylwin Domański – mechanik motopompy z lat 1950/80.
Mieczysław Bober – wieloletni naczelnik OSP po wojnie
Marian Baranowski – strażak i sołtys z lat 70. i 80.
Roman Kalicki – strażak i sołtys z lat 80. i 90.
Jan Szewczyk - strażak i sołtys z lat 80.
Grzegorz Bródkowski – strażak i sołtys z lat 2000.
Niewęgłowski – naczelnik z lat 2000.
Jerzy Domański – prezes z lat 2000.
Janusz Bober – strażak kierowca z lat 1990/2000.
Adam Król – strażak, aktualny sołtys i radny.
Szymon Bródkowski
Marian Bródkowski
Leon Górny
Jerzy Korulczyk

Fot.UG Borki

Podczas uroczystości poświęcono pamiątkowy kamień z okazji stulecia - dar mieszkańców wsi dla swoich strażaków

Fot.UG Borki

Sztandar jednostki uhonorowany został najwyższym odznaczeniem Związku OSP

Aktualny Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej we Wrzosowie tworzą:

Zygmunt Niewęgłowski – prezes
Adam Jędrys – komendant
Stanisław Sidor – gospodarz
Justyna Kanon – sekretarz
Janusz Zbiciak – skarbnik
Łukasz Sposób – kierowca
Marcin Kozioł – kierowca.

Fot.UG Borki

Poczty sztandarowe

Fot.UG Borki

Uroczystości jubileuszowe były okazją do wręczenia ochotniczkom i ochotnikom wyróżnień i odznaczeń

Fot.UG Borki

Prezes OSP Wrzosów Zygmunt Niewęgłowski otrzymał od wójta gm. Borki Radosława Sałaty list gratulacyjny i „galowy" toporek

Fot.Sołectwo Wrzosów

Jubileusz strażaków połączono z festynem, na którym dzieci bawiły się bardzo dobrze

BIA

eprasa.pl 77a7161d27

Adam Mazurek: Urząd Wojewódzki powołuje się na bzdurny przepis

Wiceprzewodniczący Mazurek rezygnuje z mandatu radnego

GMINA ULAN-MAJORAT:
Adam Mazurek złożył rezygnację z pełnienia funkcji radnego, a tym samym wiceprzewodniczącego Rady Gminy. Ulan-Majorat czekają zatem wybory uzupełniające.

Już na początku ostatniej sesji Rady Gminy Ulan-Majorat, radny Henryk Cabaj złożył wniosek o zdjęciu z porządku obrad punktu, dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie wygaszenia mandatu wiceprzewodniczącego, Adama Mazurka. Pozostali radni jednogłośnie przychylili się do tej propozycji. Na zakończenie obrad Mazurek złożył rezygnację z pełnienia funkcji radnego.

Twarde prawo, lecz prawo

Ustępujący wiceprzewodniczący Rady Gminy Ulan Majorat Adam Mazurek jest jednocześnie prezesem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Współpracujący z Fundacją Wolności Radosław Grudzień z Watchdog Radzyń stwierdził, że GS wyświadczyła odpłatne usługi i sprzedaż jednostkom organizacyjnym gminy - szkołom oraz żłobkowi, a także bezpośrednio Urzędowi Gminy. Świadczą o tym wystawione faktury (200 sztuk z lat 2019-2020).

Zakupy szkół w GS-ie radnego

- Pomiędzy samorządem i jego jednostkami organizacyjnymi, w szczególności szkołami podstawowymi a kierowaną przez radnego spółdzielnią, od lat krążą pieniądze. Zwykle są to zakupy w sklepie GS, ale również co roku dokonywane są hurtowe zakupy węgla na ogrzewanie m.in. placówek oświatowych. Jest to ewidentne złamanie ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z prowadzeniem działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia samorządu - wskazał Grudzień.

Jak dodał, „nie ma znaczenia okoliczność nieuzyskiwania osobistych korzyści, gdyż już 13 kwietnia 1994 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że mandat radnego podlega szczególnej ochronie ze względu na jego autorytet i niezbędne zaufanie".

Mazurek: nie wziąłem ani złotówki z mienia gminy

- Nie miałem żadnej korzyści z tego tytułu. Na własny rachunek nie brałem żadnych wynagrodzeń z mienia gminy, oprócz diet radnego - tak, jak wszyscy radni. Ani jedna złotówka z mienia gminy nie wpłynęła na moje konto. Nie są to żadne „lewe" rachunki - skomentował sam zainteresowany.

Wnioskodawca - Fundacja Wolności - wskazuje na artykuł (24f u. 1) ustawy o samorządzie, w myśl którego radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia gminy, a także zarządzać taką działalnością.

Fot.JH

Jarosław Koczkodaj
wójt gm. Ulan-Majorat

Ustawodawca powinien uściślić przepisy

Byliśmy świadkami aktu wielkiej odpowiedzialności za dobro samorządu gminnego, a także aktem bardzo honorowym. Uważam, że ta decyzja została poniekąd wymuszona na radnym Mazurku. Takie rzeczy w samorządzie dziać się nie powinny. Z żalem przyjmuję rezygnację, ale rozumiem powody. Jesteśmy z Tobą, rozumiemy tę decyzję. Szanujemy to, ale też nie zgadzamy się z sytuacją, która się wydarzyła.

Fot.mm

Radosław Grudzień
Watchdog Radzyń

Złamał prawo

Za złożenie mandatu - brawo. Natomiast za rozumienie przepisów, które go obowiązują jako radnego - pała. Pan Mazurek kreuje się na pokrzywdzonego w tej sytuacji, kiedy to tylko ON złamał prawo. Nie ja - składając wniosek o wygaszenie mandatu i nie „Wspólnota" opisując tę sprawę, a pan radny już znalazł winnych tej sytuacji. On nie winien, on to wszystko dla dobra społeczeństwa...

Zaatakował „Wspólnotę"

Radny wspomniał też o naszym artykule „Czy Mazurek pozostanie radnym?"

- Otóż powiem wam, że nie pozostanie. Dzięki takim ludziom, którzy nie mają się czym zająć i szukają haków, paragrafów, zadaję sobie pytanie: po co wam jest to potrzebne? Kto was sponsoruje? Czy wy działacie dla dobra gmin, powiatu? Myślę, że nie. Nie będę chodził i udowadniał po sądach, gdzie leży prawda. Nie będę szargał swojego imienia. Składam na ręce przewodniczącego rady rezygnację z pełnienia funkcji - skomentował na sesji 10 czerwca Mazurek i zakończył:

- Teraz już legalnie zapraszam do współpracy jako prezes GS „Samopomoc Chłopska" w Ulanie. Do zakupów w naszych sklepach pieczywa, towarów...

Na jego wystąpienie radni zareagowali brawami.

Swoją rezygnację Mazurek złożył na ręce przewodniczącego Rady Gminy, Leszka Lipińskiego.

Oświadczenie radnego publikujemy obok.

Jakub Hapka

Fot.JH

Adam Mazurek
były wiceprzewodniczący Rady Gm. Ulan-Majorat

Na pewno będę trochę zdrowszy i spokojniejszy

Dziękuję wójtowi, koleżankom i kolegom radnym, sołtysom, dyrektorom szkół, wszystkim samorządowcom naszej gminy za współpracę i dobre słowo w stosunku do mojej osoby. A gdzie komuś ubliżyłem - przepraszam. Życzę wójtowi i radnym podejmowania dobrych decyzji dla naszej społeczności gminnej oraz zdrowia. Myślę, że jako prezes Gminnej Spółdzielni będę - dopóki Bóg pozwoli - wspierał tę społeczność. Radnych i sołtysów proszę - dbajcie o nasze dobro. Nie bójcie się mówić o niewygodnych sytuacjach. Nie dajcie się zastraszyć. Bądźcie sobą. Nie bójcie się, że znajdą na was paragraf. Widzę, że są tacy ludzie - „dajcie mi człowieka, a paragraf znajdę".

Oświadczenie Adama Mazurka

Działając w imieniu własnym, oświadczam, że rezygnuję ze sprawowanej przeze mnie funkcji radnego Rady Gminy Ulan-Majorat. (...)

Pragnę przy tym podkreślić, że spełniąc funkcję radnego w swoim mniemaniu kierowałem się treścią roty ślubowania, które złożyłem, obejmując wymieniony mandat, mając na uwadze ponad wszystko dobro moich wyborców.

Po 20 latach bycia radnym podnoszę też: gdzie jest patriotyzm lokalny i wspieranie przedsiębiorców na naszym terenie? Wójtem, prezesem, radnym się bywa, ale człowiekiem się jest. Ci, którzy szukają tylko haków, paragrafów na innych, to są szuje.

Nowy proboszcz sanktuarium MBNP. Ks. Sutryk, ale Jarosław

RADZYŃ PODLASKI:
Nie ks. Janusz Sutryk, jak podaliśmy, powołując się na nieoficjalnie doniesienia, lecz ks. Jarosław Sutryk będzie nowym proboszczem radzyńskiego sanktuarium MBNP.

Przepraszając czytelników i zainteresowanych księży za przykrą pomyłkę, przedstawiamy biogram nowego proboszcza radzyńskiego sanktuarium MBNP.

Ur. 25 stycznia 1969 r. w Parczewie, tu też 1 lutego ochrzczony. Rodzinna parafia - Dębowa Kłoda. Matura w 1988 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Parczewie.

Święcenia kapłańskie w 1994 r. w katedrze siedleckiej. Jako wikariusz pracował w Drelowie (1994/95), Jeziorzanach (1995), Łosicach (1995/97) i Adamowie (1997);

Sekretarz Instytutu Teologicznego w Siedlcach (1997-2002), prefekt i wychowawca w Zespole Szkół Zawodowych nr 3 im. S. Staszica w Siedlcach (1997-2000), prefekt w I Prywatnym Liceum im. Ks. J. Tischnera w Siedlcach (2000-2005); prefekt I Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Św. Rodziny w Siedlcach (2000 - 2012), oraz pełnił obowiązki dyrektora tej szkoły (2007/2008);

Ojciec Duchowny Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Siedleckiej (2012/2013), wikariusz w sanktuarium MB. Królowej Rodzin w Parczewie (2013) i od 1 grudnia 2013 do 14 marca 2018, proboszcz parafii Św. Mikołaja w Lubieniu. Ostatnio proboszcz w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Starym Opolu.

Redakcja

Fot.podlaskie24

W maju br. ks. Jarosław Sutryk został włączony do grona kapituły kolegiaty parczewskiej

RAD

Nowy sołtys Białki

W Gminie Radzyń zakończyły się wybory sołtysów i rad sołeckich. Nowym sołtysem Białki został Piotr Jurkowski. W pozostałych sołectwach mieszkańcy wybrali dotychczasowych sołtysów: w Maryninie - Annę Kublicką, w Zbulitowie Dużym - Ireneusza Koczkodaja, w Brzostówcu - Grażynę Mirską, w Paszkach Małych - Krystynę Borkowską, w Paszkach Dużych - Kazimierę Krzyształowicz, w Adamkach - Elżbietę Pieśko, w Płudach - Jerzego Bednarczyka.

Jakub Hapka

Piotr Jurkowski
nowy sołtys Białki

Wieś należy do mieszkańców

Wieś należy do mieszkańców, nie sołtysa. Wyznaję zasadę, że warto rozmawiać. Jestem otwarty na wszelkie uwagi i sugestie.

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

eprasa.pl 77a7161d27

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Rzeźnik – wędliniarz, Strzakły/Karol		19,7 zł/godz./u.z.
Specjalista ds. celnych, Horbów Kol/ BUNASTA	1	3278 zł/ u/p
Ładowacz, Międzyrzec	1	3125 zł/ u/p
Ślusarz/spawacz, Biała Podl/Gala BBG	1	4200 – 5000 zł/ u/p
Technik mechanik, Janów Podl./ BAKALLAND	1	4000 zł/ u/p
Kierowca wywrotki, Wisznice/PIO-TRANS	1	6000 zł/ u/p
Diagnosta samochodowy, Międzyrzec/ TECH – PORT	1	4500 zł/ u/p
Mechanik, Zaścianki/ TECH – PORT	1	4800 zł/ u/p
Pracownik produkcji, Janów Podl./ BAKALLAND	1	3010 zł/ u/p
Robotnik gospodarczy, Halasy	1	3010 zł/ u/p
Prasowaczka, Biała Podl./Marico	1	3010 zł/ u/p
Szwaczka, Biała Podl./Marico	1	3010 zł/ u/p
Kierowca kat. B, Biała Podl./PUBLIMAR	1	3010 zł/ u/p
Magazynier, Biała Podl./PUBLIMAR	1	3010 zł/ u/p
Monter mebli, Biała Podl./DEKOR	1	3010 zł/ u/p
Szwaczka, Międzyrzec	1	3010 zł/ u/p
Recepcjonista, Roskosz/OHP	1	3010 zł/ u/p
Kucharz, Roskosz/OHP	1	3010 zł/ u/p
Kierowca samochodu ciężarowego, Małaszewicze/ADAMPOL	1	3600 – 3800 zł/ u/p
Murarz – tynkarz, Biała Podl.		20 -30 zł/godz./u.z.
Pielęgniarka, Biała Podl.	1	5300 zł/ u/p
Lakiernik samochodowy, Biała Podl.		20 -30 zł/godz./u.z.
Ślusarz, Biała Podl.		20 -30 zł/godz./u.z.
Kelner, Rogoźniczka	1	3010 zł/ u/p
Kierowca autobusu, Lubenka/ROBEX	1	3500 zł/ u/p
Robotnik gospodraczy, Grabanów/ Morgan		19,7 zł/godz./u.z.
Operator wagi, Cicibór Duży/Polaqua	1	4000 – 6000 zł/ u/p
Robotnik drogowy, Biała Podl./ Polaqua	1	5000 – 7000 zł/ u/p
Kierowca kat. C, Biała Podl./Polaqua	1	5000 – 7000 zł/ u/p

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Dyrektor, Radzyń/LN INTERNATIONAL	1	4000 – 6000 zł/ u/p
Pracownik biurowy, Radzyń/LN INTERNATIONAL	1	5000 – 8000 zł/ u/p
Pracownik produkcji – ślusarz, Radzyń/GFN	1	3010 – 3400 zł/ u/p
Operator wózków jezdniowych (widłowych), Radzyń/ LN INTERNATIONAL	1	3010 – 5000 zł/ u/p
Kierowca samochodu ciężarowego, Radzyń	1	3160 zł/ u/p
Samodzielny księgowy, Radzyń/GFN	1	3500 zł/ u/p
Kasjer – sprzedawca, Komarówka Podl./ Dino	1	3100 zł/ u/p
Kierownik handlu, Turów/Gulik	1	3010 zł/ u/p
Stolarz – tartacznik, Biała/Skiba	1	3010 zł/ u/p
Monter konstrukcji stalowych – murarz, Biała / Skiba	1	3010 zł/ u/p
Ślusarz – spawacz, Biała/Skiba	1	3010 zł/ u/p
Mechanik samochodowy – lakiernik, Biała / Skiba	1	3010 zł/ u/p
Brygadzista, Radzyń/BIMIZ FOOD	1	3500 zł/ u/p
Lektor języka angielskiego, Radzyń/ Depende		45 zł/godz./u.z.
Pracownik ogólnobudowlany, Żabików	1	3010 zł/ u/p
Mechanik, Białka/PHU Rolmax	1	3010 zł/ u/p
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych, Radzyń/ Zbigniew Gil	1	3010 – 4500 zł/ u/p
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	3010 zł/ u/p
Spawacz, Turów	1	3010 zł/ u/p

Gangsterzy z pontonami i pojazdami terenowymi

Gang łukowski stanie przed sądem

Prokuratura Krajowa oskarżyła 52 osoby z gangu łukowskiego o przemycenie przez Bug z Białorusi i Ukrainy do Polski 637 tysięcy paczek papierosów. Wartość kilkuletniej kontrabandy mogła wynieść prawie 13 mln zł.

Fot. NOSG archiwum

Na przepływające Bug na łodziach pontonowych paczki z papierosami czekały samochody terenowe

Postępowanie było prowadzone wspólnie z funkcjonariuszami Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

W trakcie śledztwa prokurator ustalił, że w latach 2013-2018 w Łukowie, a także w rejonie granicy polsko-ukraińskiej na rzece Bug oraz innych miejscowościach woj. lubelskiego, działały dwie zorganizowane grupy przestępcze.

– W początkowym okresie, od czerwca 2013 r. do połowy sierpnia 2015 roku, osoby wchodzące w skład tych grup działały wspólnie, pod kierownictwem Mateusza P. i Pawła M. W tym czasie zrealizowały co najmniej 44 przemyty papierosów oraz podjęły kilkadziesiąt takich prób. W sumie przemycono 637 tysięcy paczek papierosów o łącznej wartości ponad 8 mln zł, a tym samym spowodowano uszczuplenia podatkowe na prawie 13 mln zł. Następnie grupy te podzieliły się na dwie – relacjonuje kpt. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

W skład rozbitej grupy przestępczej wchodzili Polacy – głównie mieszkańcy powiatu łukowskiego

Wyjaśnia, że w późniejszym okresie samodzielnej działalności grupa Pawła M. miała na koncie co najmniej 11 skutecznych przemytów papierosów, przewiozła przez granice łącznie ponad 186 tys. paczek papierosów wartych ponad 2,5 mln złotych, spowodowała uszczuplenia podatkowe na ponad 4 mln zł. Zaś grupa Mateusza P. wykonała wtedy 80 skutecznych przemytów ponad 2,2 mln paczek papierosów wartych ponad 30 mln zł i spowodowała uszczuplenia podatkowe na ponad 50 mln zł.

– W kilku przypadkach Straż Graniczna zatrzymała na gorącym uczynku podejrzanych z przemycanymi papierosami oraz samochody, którymi te papierosy były przewożone. W skład rozbitej grupy przestępczej wchodzili Polacy – głównie mieszkańcy powiatu łukowskiego – wyjaśnia kpt. Dariusz Sienicki.

Prokuratura Krajowa ustaliła, że papierosy przemycano na łodziach pontonowych przez granicę na rzece Bug, a ich załadunek odbywał się na ukraińskim brzegu rzeki. Po polskiej stronie papierosy były rozładowywane, a następnie odbierane przez poszczególnych członków grupy, którzy wywozili je pojazdami terenowymi w głąb kraju.

Prokuratura oskarżyła 33 osoby o udział w zorganizowanych grupach przestępczych. W akcie oskarżenia skierowanym do lubelskiego Sądu Okręgowego zarzuciła Mateuszowi P. i Pawłowi M. kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą. Za taki czyn grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Pozostałe osoby zostały oskarżone o paserstwa karnoskarbowe.

Prokurator zabezpieczył majątek podejrzanych o wartości 1,8 miliona złotych. Dotyczy to pieniędzy w różnych walutach, samochodów i nieruchomości. W trakcie śledztwa wobec 8 osób stosowano środki zapobiegawcze w postaci tymczasowego aresztowania.

(Pim)

Radzyniacy bawili się na „Kozimrynku"

Fot. FB Pectus

Koncert zespołu „Pectus" zwieńczył sobotni, III Radzyński Jarmark Sztuki i Rękodzieła „Kozirynek 2022". Od rana swoje wyroby na ul. Ostrowieckiej prezentowali twórcy ludowi, artyści, rzemieślnicy i rękodzielnicy oferujący m.in. wyroby z drewna, wikliny i papieru, naczynia gliniane, malarstwo. Były też stoiska oferujące wyroby i produkty regionalne (chleby, wędliny, sery, miody, obwarzanki, produkty zielarskie, sękacze, potrawy tatarskie). Na scenie zaprezentowali się m.in. Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej, kapela podwórkowa „Klawa Ferajna" oraz „Hoyraky". Gwiazdą wieczoru był koncert zespołu „Pectus". Hity popularnej grupy śpiewali tłumnie zgromadzeni pod sceną mieszkańcy całego powiatu radzyńskiego.

Spłonął budynek gospodarczy

W nocy z piątku na sobotę (17/18 czerwca) w miejscowości Ustrzesz w powiecie radzyńskim doszło do pożaru. Jak podaje Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim, palił się budynek gospodarczy.

Interweniowało pięć zastępów straży pożarnej, w tym zarówno PSP, jak i OSP.

Po przyjeździe na miejsce strażacy zastali już rozwinięty pożar. Ogień został ugaszony. Trwa wyjaśnianie okoliczności zdarzenia.

Joanna Niećko

Pieszy nie miał odblasków

Śmiertelne potrącenie pieszego

Prowadzony przez Ukraińca ford wyprzedzał inny samochód. W trakcie manewru potrącił pieszego, 54-latka z Białej Podlaskiej

BIAŁA PODLASKA:
Pieszy nie miał odblasków, zginął pod kołami pędzącego samochodu.

W piątek, 17 czerwca tuż przed północą w miejscowości Komarno Kolonia w powiecie bialskim doszło do wypadku. 37-letni obywatel Ukrainy, kierując samochodem osobowym marki Ford, na trasie W 811 potrącił pieszego.

- 37-latek na prostym nieoświetlonym odcinku drogi wyprzedzał inny pojazd. W trakcie tego manewru potrącił idącego drugą stroną drogi pieszego, 54-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej - informuje komisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Pieszy zmarł mimo prowadzonej reanimacji. Nie miał elementów odblaskowych. Kierowca był trzeźwy. Bialscy policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają szczegółowe okoliczności tego zdarzenia.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 77a7161d27

Młodzież z Diecezji Siedleckiej spotkała się na Jerychu Młodych

Fot.Monika Stępniak

Do Woli Gułowskiej zjechała młodzież ze wszystkich zakątków diecezji, nawet z Żelechowa

- Na Jerychu jesteśmy po raz drugi, ale w Woli Gułowskiej po raz pierwszy. Cieszymy się, że w tym roku to wydarzenie odbywa się właśnie tutaj, bo inaczej nie byłoby okazji tu przyjechać. Przywitała nas cudowna gościnność i wspaniała pogoda - mówią dziewczyny z Siedlec

Ksiądz Radosław Piotrowski, Diecezjalny Duszpasterz Młodzieży (z lewej) to główny organizator Jerycha. Obok o. Azariasz Hess, który przybliżył postać św. Carlo Acutis

Młodzież z prawie wszystkich dekanatów przyjechała do Woli Gułowskiej, aby wspólnie się modlić i rozmawiać o wierze.

Już na początku tego roku postanowiono, że ze względu na niespokojną sytuację polityczną na granicy z Białorusią Jerycho Młodych odbędzie się w Woli Gułowskiej, a nie jak zawsze w Pratulinie. Kilkumiesięczne przygotowania modlitewne i organizacyjne zaowocowały ciekawymi spotkaniami w dniach 17-18 czerwca.

Tegoroczne rozważania skupiły się wokół osoby bł. Carlo Acutis. Pierwszego dnia młodych powitali przeor parafii Nawiedzenia NMP w Woli Gułowskiej o. Aleksander Pikor oraz władze gminy na czele z Karolem Ponikowskim, wójtem gminy Adamów.

Tego dnia młodzi wysłuchali świadectwa wiary o. Azariasza Hessa oraz influencerów Moniki Ogrodnik i Marka Chełkowskiego. W sobotę uczestniczyli w panelu dyskusyjnym ks. Marka Weresy, Agaty Rujner i Marka Chełkowskiego. Wystąpił też kabaret Świerszczychrząszcz i Magdalena Kusior. Słowo Boże podczas głównej mszy świętej wygłosił o. Mariusz Placek. Ojciec Mariusz opowiedział o nowym świętym Tytusie Brandsma, karmelicie i patronie dziennikarzy.

Młodzież odwiedził również biskup siedlecki Grzegorz Suchodolski. Spotkanie zakończyło się dyskoteką i apelem jasnogórskim.

mst

Znamy nominowanych do piłkarskich nagród w regionie! Zobacz, kto powalczy o trofea

2 lipca w Komarówce Podlaskiej odbędzie się kolejna gala piłkarska. Właśnie poznaliśmy nominowanych w kilku kategoriach.

NADZIEJA PIŁKARSKA
Bartosz Lesiuk (Podlasie Biała Podlaska), Maciej Kurowski (Podlasie Biała Podlaska), Karol Domański (Podlasie Biała Podlaska), Mateusz Filipczak (Orlęta Łuków), Marcel Mitura (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski), Łukasz Moczulski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Kamil Szymański (Az-Bud Komarówka Podlaska), Jakub Kolęda (Agrotex Milanów), Szymon Dobrowolski (Grom Kąkolewnica), Kacper Pietruszewski (Victoria Parczew), Jakub Machnowski (Jedynka Terespol), Michał Grochowski (Champion Biała Podlaska).

TRENER MŁODZIEŻY
Tomasz Buraczewski (Podlasie Biała Podlaska), Miłosz Storto (Podlasie Biała Podlaska), Krzysztof Brzeziński (Podlasie Biała Podlaska), Bogusz Suchecki (Podlasie Biała Podlaska), Robert Nowacki (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski), Andrzej Kopiński (Victoria Parczew), Przemysław Wereszczyński (Orlęta Łuków), Kamil Korniluk (Dwójka Międzyrzec Podlaski), Andrzej Korbal (Jedynka Terespol), Karolina Sarniak (Lobos Biała Podlaska).

TRENER SENIORÓW
Mikołaj Raczyński (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski), Rafał Borysiuk (Podlasie Biała Podlaska), Dariusz Solnica (Orlęta Łuków), Damian Panek (Huragan Międzyrzec Podlaski), Wiesław Grula (Sokół Adamów), Artur Dadasiewicz (Unia Żabików), Przemysław Tryboń (Bad Boys Zastawie), Mateusz Cydejko (Twierdza Kobylany), Robert Różański (Victoria Parczew), Vitalij Melnychuk (Az-Bud Komarówka Podlaska), Piotr Ciejak (Rogo Rogoźnica).

SĘDZIA PIŁKARSKI
Konrad Gąsiorowski, Adrian Jesionek, Artur Krasowski, Paweł Smyk, Przemysław Wróbel.

PIŁKARZ KLASY B
Adrian Wysokiński (Huragan II Międzyrzec Podlaski), Jarosław Jodełka (Armaty Stoczek Łukowski), Patryk Płodowski (Orlęta Gołaszyn).

PIŁKARZ KLASY A (gr. I)
Łukasz Kowalczyk (Rogo Rogoźnica), Kacper Waniowski (Victoria Parczew), Emil Olszewski (Krzna Rzeczyca).

PIŁKARZ KLASY A (gr. II)
Cyprian Wardziak (Orlęta-Spomlek II Radzyń Podlaski), Marcin Kabat (Absolwent Domaszewnica), Bartosz Mroczek (Olimpia Okrzeja).

PIŁKARZ KLASY OKRĘGOWEJ
Damian Kaczmarek (Grom Kąkolewnica), Mateusz Daniłko (Az-Bud Komarówka Podlaska), Dawid Rosłoń (Unia Krzywda), Mateusz Wysokiński (ŁKS Łazy).

Kapituła LZPN - Oddział w Białej Podlaskiej pracowała w składzie: Roman Laszuk - przewodniczący, Michał Tusz - sekretarz, Stanisław Lesiuk - członek, Miłosz Storto - członek.

PIŁKARZ IV LIGI
Radosław Szustek (Orlęta Łuków), Sebastian Sowisz (Orlęta Łuków), Paweł Komar (Huragan Międzyrzec Podlaski), Bartłomiej Goździołko (Huragan Międzyrzec Podlaski), Paweł Zabielski (Lutnia Piszczac), Sebastian Całka (Lutnia Piszczac).

PIŁKARZ III LIGI
Szymon Kamiński (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski), Patryk Szymala (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski), Maciej Wojczuk (Podlasie Biała Podlaska), Marcin Pigiel (Podlasie Biała Podlaska).

DZIAŁACZ PIŁKARSKI
Roman Lipiński (Rogo Rogoźnica), Roman Bańkowski (Niwa Łomazy), Maciej Syga (Orlęta Łuków), Jerzy Kwaśniewski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Krzysztof Grochowski (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski), Agnieszka Przekora (Victoria Parczew), Rafał Grabiński (Az-Bud Komarówka Podlaska), Paweł Kot (Grom Kąkolewnica), Piotr Dawidziuk (Lutnia Piszczac), Krzysztof Szczęśniak (AMPlus Łuków), Paweł Domański (Armaty Stoczek Łukowski).

SAMORZĄD MIASTO
Urząd Miasta w Białej Podlaskiej, Urząd Miasta w Łukowie, Urząd Miasta w Międzyrzecu Podlaskim, Urząd Miasta i Gminy w Parczewie, Urząd Miasta w Radzyniu Podlaskim, Urząd Miasta w Stoczku Łukowskim, Urząd Miasta w Terespolu.

SAMORZĄD GMINA
Urząd Gminy w Staninie, Urząd Gminy w Krzywdzie, Urząd Gminy w Łukowie, Urząd Gminy w Komarówce Podlaskiej, Urząd Gminy w Kąkolewnicy, Urząd Gminy w Międzyrzecu Podlaskim, Urząd Gminy w Łomazach, Urząd Gminy w Radzyniu Podlaskim, Urząd Gminy w Jabłoniu, Urząd Gminy w Milanowie, Urząd Gminy w Piszczacu, Urząd Gminy w Czemiernikach, Urząd Gminy w Terespolu.

Gala Piłkarska w ramach obchodów 100-lecia Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbędzie się 2 lipca o godz. 14:00 na obiektach sportowych AZ-BUD-u Komarówka Podlaska.

mp

BIA

NEKROLOGI

RADZYŃ PODL.

Zygmunt Sałata 72 lata
zm. 13 czerwca, Borki

Ewa Stępniak 74 lata
zm. 15 czerwca, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Stanisław Przeździak 67 lat
zm. 11 czerwca, Łuków

Genowefa Kachniarz 96 lat
zm. 16 czerwca, Jedlanka

Maria Anna Kuc 75 lat
zm. 13 czerwca, Łuków

Stanisława Zabielska 90 lat
zm. 16 czerwca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Jerzy Bajor 67 lat
zm. 2 czerwca, Parczew

Tadeusz Maliszewski 89 lat
zm. 12 czerwca, Parczew

Eugenia Korol 89 lat
zm. 5 czerwca, Gęś

Jan Mostowiec 78 lat
zm. 14 czerwca, Czeberaki

Wanda Kwiatek 95 lat
zm. 7 czerwca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel. 604 28 22 48

BIAŁA PODL.

Andrzej Mirończuk 50 lat
zm. 9 czerwca, Hrud

Zbigniew Nuszkaluk 62 lata
zm. 15 czerwca, Biała Podl.

Marianna Wysokińska 98 lat
zm. 11 czerwca, Biała Podl.

Józef Wołowik 95 lat
zm. 15 czerwca, Korczówka

Stefan Tarasiuk 81 lat
zm. 11 czerwca, Biała Podl.

Marian Chomiuk 86 lat
zm. 15 czerwca, Biała Podl.

Janusz Błoński 80 lat
zm. 11 czerwca, Biała Podl.

Genowefa Kuźmicz 84 lata
zm. 15 czerwca, Huszcza

Elżbieta Ślósarska 69 lat
zm. 12 czerwca, Biała Podl.

Edward Burta 70 lat
zm. 13 czerwca, Biała Podl.

Lucyna Melaniuk 83 lata
zm. 15 czerwca, Międzyrzec

Tadeusz Golwiej 77 lat
zm. 14 czerwca, Łomazy

Bogdan Wachulak 65 lat
zm. 17 czerwca, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

eprasa.pl 77a7161d27

40-latka wymijała traktor. Zginęła uderzona częścią zgrabiarki

POWIAT ŁUKOWSKI/GMINA WOLA MYSŁOWSKA Kobieta jechała citroenem i uderzyła przodem auta w metalową część zgrabiarki, którą ciągnął jadący z przeciwka traktor. 40-latk zmarła na miejscu.

Zmarła 40-latka wymijała peugeotem ciągnik rolniczy ze zgrabiarką (fot. KPP Łuków)

Do tragedii doszło w środę, 15 czerwca, o godzinie 9.17 na drodze wojewódzkiej 807, tuż przed wjazdem do miejscowości Kamień w gminie Wola Mysłowska.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca citroenem, w pobliżu zakrętu na drodze, wymijała się z jadącym z przeciwka ciągnikiem z doczepioną zgrabiarką. W pewnym momencie kierująca samochodem uderzyła przodem auta w metalowy element zgrabiarki, po czym zjechała na przydrożne pole. Niestety, kierująca autem 40-latka doznała poważnych urazów i jej życia nie udało się uratować - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Kierująca samochodem uderzyła przodem auta w metalowy element zgrabiarki, po czym zjechała na przydrożne pole (KP PSP Łuków)

Marcin Józwik,
oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie

APEL POLICJI DO ROLNIKÓW

- Apelujemy do rolników poruszających się po drogach, by dbali o właściwe zabezpieczenie i oznakowanie swych pojazdów i dołączonych do nich urządzeń rolniczych. Wszystkim uczestnikom ruchu drogowego przypominamy, iż w okresie prac polowych na drodze możemy spotkać poruszające się maszyny rolnicze i w związku z tym należy zachować ostrożność

Wymijali się na drodze

Kierowca ciągnika jechał od strony Jarczewa, a kobieta w stronę Jarczewa. 40-latka pochodziła z gminy Wola Mysłowska z Wilczysk.

Kierujący ciągnikiem 47-latek był trzeźwy, także jest mieszkańcem gminy Wola Mysłowska.

Podczas wymijania citroena i ciągnika doszło do kontaktu zgrabiarki z szybą auta. Szyba nie wytrzymała. Nie wiadomo czy maszyna rolnicza sama się otworzyła, czy była rozłożona podczas jazdy. To ustali policyjne śledztwo pod nadzorem prokuratora.

Pomoc strażaków

Podczas wypadku interweniowali strażacy z powiatu łukowskiego, którzy otrzymali wezwanie z Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego.

Nie wiadomo czy maszyna rolnicza sama się otworzyła, czy była rozłożona podczas jazdy

- Element oderwany od ciągnika rolniczego przebił przednią szybę w samochodzie osobowym i uderzył kierującą nim kobietę. Strażacy niezwłocznie zaczęli resuscytację krążeniowo-oddechową poszkodowanej. Niestety w wyniku odniesionych obrażeń kobieta poniosła śmierć na miejscu zdarzenia – informują strażacy.

W interwencji brały udział trzy zastępy z Jednostki Ratowniczo Gaśniczej Łuków, dwa zastępy z OSP KSRG Ksawerynów, zastęp OSP KSRG Dwornia, policja, Zespół Ratownictwa Medycznego.

Trwa śledztwo

Teraz policjanci będą prowadzić śledztwo, które ma ustalić dokładny przebieg i okoliczności tego tragicznego wypadku.

- Prokuratura prowadzi postępowanie w kierunku wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. W tej chwili nikomu nie postawiono zarzutów. Zabezpieczyliśmy pojazdy i maszynę uczestniczące w wypadku i musimy zbadać, jaki był przebieg zdarzenia – informuje Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Ostatnie pożegnanie

Śp. Anna, która zmarła w wyniku wypadku, została pochowana na cmentarzu w Miastkowie Kościelnym po mszy św. pogrzebowej w kościele w Wilczyskach w piątek, 17 czerwca.

mo

Wypadek w pracy. Pracownik nietrzeźwy

Wypadek wydarzył się 15 czerwca, kilka minut po północy w Poniatowej. 49-letni pracownik, który obsługiwał maszynę, próbując oczyścić podajnik z folii, wsunął stopę w jeden z mechanizmów. Stopa mężczyzny została wciągnięta przez urządzenie. 49-latek z obrażeniami ciała wylądował w szpitalu. Przeprowadzone badanie trzeźwości wykazało, że miał on w organizmie ponad dwa promile alkoholu. Życiu mężczyzny nie zagraża niebezpieczeństwo.

AG

W SKRÓCIE Z Lublin24.pl

Potężny wybuch obudził mieszkańców osiedla Czuby. Sprawcy wysadzili w Lublinie bankomat!

fot. Marek Jedynak

Skutki eksplozji podłożonego ładunku wybuchowego były tak silne, że zniszczeniu uległ bankomat i drzwi wejściowe do sklepu Stokrotka przy ulicy Tatarakowej w Lublinie

W środę, 16 czerwca, około godziny 3:30 złodzieje wysadzili bankomat stojący w Stokrotce przy ulicy Tatarakowej w Lublinie.

Jak ustaliliśmy, policjanci byli na miejscu kilka minut po wybuchu. Okazało się, że pieniądze są na miejscu. Sejf umieszczony w bankomacie był pancerny i dobrze zabezpieczony. Sprawcy prawdopodobnie przyczepili pasy do drzwi sklepowych, przywiązali ładunek i oddalili się, czekając na możliwość dostania się do ukrytych pieniędzy.

Wybuch był tak silny, że obudził mieszkańców osiedla Czuby. - Słychać było potężny wybuch na osiedlu, jakby wybuch bomby. To było może około pół do czwartej. Przy okazji włączały się alarmy w zaparkowanych w okolicy autach - mówi Marian, mieszkaniec osiedla Czuby.

Policjanci namierzyli skradziony samochód, którym uciekali złodziej. Audi, sprawcy zdarzenia, spalili w Krężnicy Jarej. Po nietkniętą w bankomacie gotówkę wysłano specjalny konwój, który zabezpieczył pieniądze.

- Dostaliśmy zgłoszenie około godziny 3:30. Sprawcy poruszali się samochodem, który później również został zniszczony. Na miejscu zabezpieczono ślady i zapis z monitoringu, prowadzimy czynności operacyjne i szukamy sprawców zdarzenia - mówi Kamil Gołębiowski, rzecznik prasowy policji w Lublinie.

Marek Jedynak

Osobówka zderzyła się z ciężarówką. Zginął kierowca

Fot. KWP Lublin

Osobówka zderzyła się z ciężarówką

W nocy z soboty na niedzielę (18/19 czerwca) w miejscowości Łuszczów Pierwszy w powiecie lubelskim zderzyły się samochód osobowy i ciężarowy.

Śmierć poniósł 33-letni kierowca samochodu osobowego, który nagle zjechał na przeciwległy pas ruchu, po czym zderzył się z ciężarówką jadącą z naprzeciwka. 51-letni kierowca drugiego z pojazdów odniósł mniejsze obrażenia.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 77a7161d27

Długo wyczekiwana decyzja przy granicy polsko-białoruskiej

Teren przygraniczny wreszcie otwarty. Przedsiębiorcy odrobią straty?

Turyści od 1 lipca będą mogli swobodnie poruszać się po terenie przygranicznym, na którym występował czasowy zakaz przebywania w związku ze stanem wyjątkowym. Otwarte zostaną hotele i obiekty kulturalne. Niektórzy właściciele przedsiębiorstw uważają jednak, że taka „banicja" nie była w ogóle potrzebna. - Firmy dostały mocno w kość - mówi jeden z restauratorów i hotelarzy.

Fot.MSWiA

Premier Mateusz Morawiecki, wiceminister Maciej Wąsik i komendant główny Straży Granicznej gen. dyw. SG Tomasz Praga wizytują budowę muru. Pomimo otwarcia terenu przygranicznego, będzie zakaz przebywania w odległości 200 m od linii granicy państwowej. Jest to związane z instalacją elektronicznych elementów budowanej zapory

Fot.Marek Pietrzela

Arkadiusz Okoń,
właściciel pensjonatu Zaborek

Niefortunnie znaleźliśmy się w takim obrębie geodezyjnym. I niestety było ciężko

Od 1 lipca zostaną wprowadzone zmiany w zasadach przebywania w strefie nadgranicznej przyległej do granicy z Białorusią. Tym samym przestanie obowiązywać rozporządzenie MSWiA o czasowym zakazie przebywania na terenie województwa podlaskiego i części województwa lubelskiego.

Przy granicy swobodnie, ale...

- W związku z zaawansowaniem prac nad budową zapory na granicy polsko-białoruskiej, MSWiA nie widzi konieczności przedłużenia zakazu przebywania w strefie nadgranicznej na obecnych zasadach - czytamy w komunikacie resortu.

Natomiast w oparciu o przepisy z 29 października 2021 r. o budowie zabezpieczenia granicy państwowej, wojewoda podlaski właściwy ze względu na lokalizację inwestycji, wprowadzi zakaz przebywania w odległości 200 m od linii granicy państwowej. Jest to związane z instalacją elektronicznych elementów budowanej zapory.

Ratowaliśmy się cateringiem

Arkadiusz Okoń, właściciel pensjonatu Zaborek w gminie Janów Podlaski, przyznaje, że okres pandemiczny był ciężki.

- Ratunek był taki, że zorganizowaliśmy catering. I tym ratowaliśmy się zimą. Catering dobrze wypełnił lukę zimową, bo wtedy nie mamy tylu gości. I klienci zaakceptowali tę ofertę. Mogliśmy organizować imprezy - chrzciny, komunie czy wesela, ale było tego niewiele. Z tego nie jesteśmy w stanie wyżyć - mówi właściciel Zaborka.

Była pomoc od rządu, ale bardzo szybko wyczerpała się kwota, którą państwo może przekazać firmom prywatnym.

- I potem już nie było nic. Były tylko zawiłości prawne. Właściciele takich obiektów jak nasz wojują, żeby coś jeszcze nam zapłacono, ale ciężko to wszystko idzie. Na 1,5 roku zamknięcia obiektu dostaliśmy pomoc tylko za 1,5 miesiąca - przyznaje Okoń.

Potrzeba czasu

Dodaje, że to nie jest tak, że nagle po zniesieniu stanu wyjątkowego pensjonat nagle się otworzy.

- Ważna jest przede wszystkim promocja. Należy zapomnieć o tym, żeby ktoś zza granicy w najbliższym czasie przyjechał do nas. Nad organizacją pracujemy całą zimę, zbiera się wcześniej zamówienia, negocjuje. To długotrwała robota. Żeby to ruszyło z kopyta, potrzeba jednak trochę czasu i odczarowania wschodnich terenów, bo chodzi też o obawy obcokrajowców przed wojną - mówi Arkadiusz Okoń.

Powoli pojawiają się rezerwacje na sezon letni.

- Wreszcie coś się dzieje. Ale to w ogóle było niepotrzebne, by nas blokować i skazywać na wewnętrzną banicję. Nie tylko my ucierpieliśmy w strefie, ale i firmy przylegające do niej, które też nie mogą otrzymać jakiejkolwiek pomocy. A one też dostały mocno w kość - podkreśla Okoń.

Maciej Maciejuk

Powalony krzyż nie przeszkadzał nikomu...

W nocy z 16 na 17 czerwca nieznany sprawca powalił krzyż i słup

Opole Lubelskie: W nocy z czwartku na piątek nieznany sprawca wjechał w stojącą na skrzyżowaniu ulic Józefowskiej i Nowej w kapliczkę, powalając przy tym krzyż oraz słup.

Jednak cały dzień nikt nie zainteresował się naprawą szkód. Urzędnicy umywają ręce, mówią, że kapliczka jest własnością prywatną. Z kolei kobieta, która rzekomo ma być właścicielką krzyża, mówi, że nie należy on do niej, a co więcej - nawet nie stał na jej działce.

- Jak trzeba kawałek chodnika zrobić, to i przed, i po - telewizja i wszyscy na nogi postawieni... A przy takich zdarzeniach ...ni widu, ni słychu... - mówi jeden z mieszkańców Opola Lubelskiego, który wraz z kolegą starał się podnieść krzyż. - Jeżeli ktoś jest zainteresowany pomocą w naprawie kapliczki, proszę o kontakt ze mną - dodaje, mówiąc, że na własną rękę postara się zorganizować pomoc.

Tymczasowo, wraz z kolegą, starał się podnieść krzyż, żeby nie leżał na ziemi. Sprawa do najłatwiejszych nie należała, bo krzyż okazał się bardzo ciężki.

W sobotę, 18 czerwca, krzyż został zabrany, ale podczas tych działań na chodniku wylądował powalony słup, który w poniedziałek jeszcze tam leżał.

- Co się dzieje z naszymi służbami? - zastanawiają się mieszkańcy Opola Lubelskiego.

AG

Wyższa renta socjalna dla osób z niepełnosprawnościami? O to apeluje poseł KO i prezydent Białej Podlaskiej

Riad Haidar: Jak człowiek na wózku może przeżyć za 1300 zł brutto?

BIAŁA PODLASKA: Koalicja Obywatelska rusza z forsowaniem projektu uchwały, który zwiększyłby rentę socjalną dla osób z niepełnosprawnościami. - Potrzeby osób z niepełnosprawnościami są ogromne. Ta akcja wymaga naprawdę wielkiego zaangażowania - mówi Riad Haidar.

Fot.Marek Pietrzela

Michał Litwiniuk,
prezydent Białej Podlaskiej

Dzisiejsza kwota renty socjalnej absolutnie nie zapewnia możliwości samodzielnego funkcjonowania.

Riad Haidar,
poseł KO

Jak osoby z niepełnosprawnością mogą żyć przy takiej drożyźnie i inflacji?

Renta socjalna jest świadczeniem, które jest wypłacane osobom z orzeczeniem niepełnosprawności trwałej lub czasową niezdolnością do pracy. Świadczenie wypłacane jest tym, u których niepełnosprawność powstała przed ukończenia 18 roku życia, a także w przypadku, zanim zakończona została nauka tej osoby. Często jest to niepełnosprawność, która ma charakter wrodzony. Dziś renta socjalna w Polsce wynosi 1338,44 zł brutto.

Obywatelski projekt uchwały

Koalicja Obywatelska zareagowała na tak niską kwotę. Chce, by renta socjalna w Polsce wynosiła 3 tys. zł brutto, czyli tyle, ile wynosi minimalna płaca w kraju. To obywatelski projekt, potrzeba 100 tysięcy podpisów, by mógł być procedowany w Sejmie. Pierwszy krok, czyli rejestracja komitetu, został już zakończony. Zebrano 3 tys. podpisów.- Apeluję do wszystkich. Potrzeby osób z niepełnosprawnościami są ogromne. Ta akcja wymaga naprawdę wielkiego zaangażowania i jest potrzeba, żeby podpisów było jak najwięcej. Ludzie mają ogromne serca. Mam nadzieję, że w niedługim czasie uchwała będzie procedowana, a pani marszałek Elżbieta Witek nie będzie mogła wrzucić jej do sejmowej zamrażarki - mówi poseł KO, Riad Haidar, zaangażowany w zbiórkę podpisów.Podpisy można składać w bialskim magistracie oraz biurze posła Riada Haidara. Tych, którzy nie mogą dotrzeć do bialskiego urzędu, aby złożyć podpis, miasto prosi o kontakt z Pawłem Iwaniukiem, koordynatorem ds. Dostępności i Osób z Niepełnosprawnościami, bialskiego urzędu miasta.

Kwota jest za niska

Podwyżkę popiera również prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk. Przypomina, że renta socjalna stanowi główne źródło dochodu osób z niepełnosprawnościami. - A dzisiejsza kwota absolutnie nie zapewnia możliwości samodzielnego funkcjonowania i pokrywania kosztów, przy olbrzymich podwyżkach i rosnącej inflacji. Jest potrzeba interwencji na szczeblu państwa - tłumaczy Litwiniuk.

Dodaje, że w Białej Podlaskiej, według ostatniego spisu powszechnego i danych GUS, niepełnosprawność dotyka aż ok. 11 proc. populacji miasta. - Z problemami związanymi z niepełnosprawnością zmaga się nawet ok. 6 tys. bialczan. Mniej więcej 1/3 z nich pobiera rentę socjalną, czyli 2 tys. mieszkańców. Dlatego w pełni, jako samorząd, angażujemy się w zbieranie podpisów - dodaje Litwiniuk.Zbiórka podpisów rozpocznie się po uzyskaniu zgody marszałek Sejmu. - Wszyscy wiemy doskonale, jaka jest drożyzna, inflacja, ile kosztuje nas życie codzienne. Jak mogą żyć osoby niepełnosprawne z taką kwotą? - pyta Haidar.

Podpisy poparcia pod projektem ustawy można złożyć w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, za pośrednictwem Pawła Iwaniuka oraz w biurze poselskim Riada Haidara

- Biuro Poselskie Riada Haidara:
tel. 533 334 054
e-mail: riadhaidar.biuro@gmail.com
- Urząd Miasta - Paweł Iwaniuk
tel. 721 939 000
e-mail: pawel.iwaniuk@bialapodlaska.pl

A jakie są najpilniejsze potrzeby osób z niepełnosprawnościami?

- W wielu przypadkach to pomoc w organizacji leczenia, w znalezieniu pracy, bo wiele osób aktywnie szuka zatrudnienia - mówi Iwaniuk.

Maciej Maciejuk

REG

eprasa.pl 77a7161d27

Prawnik starostwa przyznał się do przeoczenia i bierze na klatę koszty

Puk, puk... Starosta: Kto tam? KOMORNIK

Opole Lubelskie: Na konto Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim po raz pierwszy wszedł ... komornik. - Wydarzenie ważne, historyczne - zauważył Zenon Rodzik, radny powiatowy i były starosta.

Na ostatniej sesji Rady Powiatu na jaw wyszła sprawa zajęcia komorniczego w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim.

Cicho o sprawie

O sprawie byłoby cicho, gdyby nie wytropił jej radny powiatowy Zenon Rodzik.

Starostwo dobrze wiedziało o toczącej się sprawie w sądzie. Ale wyrok przeoczyło

- Nie dostrzegłem tego w materiałach, w sprawozdaniach z pracy Zarządu, wcześniej też tego nie było... Z tego, co do mnie dotarło, a raczej z pewnego źródła, to jest historyczne wydarzenie, bo po raz pierwszy na konto Starostwa Powiatowego wszedł komornik - powiedział radny Rodzik na ostatniej sesji Rady Powiatu, prosząc o więcej szczegółów, z jakiego to tytułu. Zauważył, że ze sprawozdania finansowego nie wynika, żeby brakowało pieniędzy.- Czy to jest prawdziwa informacja? Bo otrzymałem taką informację od pewnego wierzyciela, który czekał, czekał, nie doczekał się, poszedł do komornika i do radnego się zgłosił - dodał Rodzik. - Jaka to gospodarność jest? Można było zapłacić, a tak to jeszcze odsetki, komornik swoją dolę wziął... Czy mnie ktoś wprowadza w błąd? - pytał.

Prawnik bierze błąd na siebie

Pytania Zenona Rodzika skierowane były do Dariusza Piotrowskiego, starosty opolskiego, który jednak sprawę komornika podczas udzielania odpowiedzi „przeoczył". Odpowiedzi udzielił jednak mecenas Michał Wiliński, prawnik Starostwa. - Zajęcie komornicze dotyczy sprawy sądowej, wynikało to z przeoczenia przeze mnie - tłumaczył. Z jego wyjaśnień wynikało, że przeoczył informacje o sądowym rozstrzygnięciu, które nakładało obowiązek wypłaty pieniędzy. Orzeczenie pojawiło się na portalu informacyjnym sądów. - Powiat nie mógł mieć tej informacji, a wierzyciel, nie czekając, bez żadnego wezwania, skierował sprawę do postępowania egzekucyjnego - dodał mecenas.- Błyskawicznie środki te zostały przekazane wierzycielowi, natomiast nie wynikało to z żadnego niedopatrzenia ze strony Zarządu czy ze strony służb, tylko z nieprzekazania informacji przeze mnie odnośnie zgłoszenia danej sprawy i ja ten błąd w pełni biorę na siebie, jestem za niego odpowiedzialny. Łącznie z pokryciem tych dodatkowych kosztów, na które powiat został narażony - wyjaśnił mecenas.

Odszkodowania za bezprawne zwolnienie

Starostwo dobrze jednak wiedziało o toczącej się w sądzie sprawie. A jak jest proces, to musi być również wyrok. Sprawa sądowa dotyczyła odszkodowań za bezprawne zwolnienie ze starostwa Anny Stefanek. Wyrok w pierwszej instancji zapadł 30 lipca 2020 r. Był niekorzystny dla starostwa. - Jestem bardzo zadowolona z orzeczenia. Sąd stwierdził, że wypowiedzenie umowy o pracę przez pracodawcę nastąpiło niezgodnie z prawem – mówiła w 2020 r. Anna Stefanek.

Sąd zasądził na rzecz Stefanek odszkodowanie. Pracodawca miał jej zapłacić prawie 16,5 tys. zł wraz z odsetkami. Przy czym wyrokowi w części nadał rygor natychmiastowej wykonalności. Starostwo wniosło apelacje. Jak się okazało, bezskutecznie. Za co zostało obciążone kolejnymi kosztami.

Ale na tym nie koniec dodatkowych opłat, bo działania komornicze nie są wykonywane bezpłatnie. Według naszych informacji - to kolejne 2 tys. zł.

- Starosta po raz kolejny nie stosuje się do wyroków sądowych - mówi Stefanek, tłumacząc, że już po pierwszy wyrok miał rygor natychmiastowej wykonalności. Po miesiącu czekania wysłała przedegzekucyjne wezwanie do zapłaty, po którym dostała przelew na konto.

Jednak od tego wyroku starosta opolski złożył apelację, którą lubelski sąd oddalił. To oznaczało, że starostwo jest winne byłej pracownicy jeszcze pieniądze.

- Pół roku oczekiwałam na wypłatę należnego mi odszkodowania. Nauczona poprzednim doświadczeniem, nie widząc nadziei wykonania wyroku, w kwietniu b.r. zwróciłam się do Sądu Okręgowego w Lublinie o wydanie wyroku z klauzulą wykonalności, który umożliwił wszczęcie postępowania egzekucyjnego przez komornika sądowego - mówi Stefanek. Dopiero po tych działaniach otrzymała ona należne odszkodowanie.

O sprawę zajęcia komorniczego zapytaliśmy starostę opolskiego, Dariusza Piotrowskiego. Jednak nasze pytania na razie pozostają bez odpowiedzi.

AG

Fot.Agnieszka Ciekot

Zenon Rodzik, radny powiatowy (PSL)
Jaka to gospodarność jest? Można było zapłacić, a tak to jeszcze odsetki, komornik swoją dolę wziął...

Fot.Agnieszka Ciekot

Dariusz Piotrowski, starosta opolski
Chcieliśmy dowiedzieć się czegoś więcej o prawdopodobnie pierwszym w historii Starostwa Powiatowego zajęciu komorniczym. Na odpowiedź nadal czekamy

Fot.Agnieszka Ciekot

Anna Stefanek,
była naczelniczka wydziału rolnictwa Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim

Jestem zdumiona zachowaniem starosty Piotrowskiego, który niepotrzebnie przeciągał wypłatę odszkodowania, co w konsekwencji wygenerowało dodatkowe koszty, które ponieśli podatnicy.

Ruszyło kino plenerowe. Potem koncerty

Lublin: Wystartowała jedenasta edycja plenerowego Kina Perła. Zimne napitki, wygodny leżak, perełki filmowe - to wszystko ulokowało się na dziedzińcu Browaru Perła przy ul. Bernardyńskiej 15. Tam aż do końca sierpnia, zaraz po zachodzie słońca od środy do niedzieli, odbywać się będą projekcje filmowe.

– Kino Perła to najstarszy cykliczny projekt kulturalny, którego pomysłodawcą i organizatorem jest Browar Perła - mówi Maciej Ładwiński, dyrektor ds. marketingu Perła – Browary Lubelskie SA.

Pięć bloków filmowych

Każdy dzień projekcji to konkretny cykl, opatrzony nazwą czy też hasłem, które charakteryzuje zgromadzone w nim filmy. Na tegoroczną edycję składa się pięć bloków filmowych.

Pierwszy został zatytułowany „Bohater naszych czasów". Obejrzymy m.in. animowany dokument „Przeżyć" oraz porywającą kronikę dorastania - „Jutro albo pojutrze".

Czwartkowy cykl zatytułowany został Dobre kino. Największymi hitami są m.in. urocze dokumenty „Truflarze" i „Film balkonowy" oraz dramat „Minari".

Piątki to mocne uderzenie – blok „Make love, not war".

19 sierpnia na ekranie pojawi się dramat psychologiczny „Niedosyt". Natomiast na zakończenie cyklu nominowana do trzech Oscarów „Córka" (26 sierpnia).

W soboty towarzyszyć nam będzie blok „A to Polska właśnie", wybór polskich filmów, zarówno poważnych, jak i komediowych. „Wszystkie nasze strachy" (13 sierpnia) i „Zupa nic" (20 sierpnia).

Filmowy tydzień zamyka cykl „Świat się śmieje". W kolejne niedziele będzie można się pośmiać m.in. z takich hitów, jak: „Szef roku" z Javierem Bardemem (21 sierpnia), „Jak wywołałem byłą żonę" (3 lipca), czy nominowanego do dwóch Oscarów „Najgorszego człowieka na świecie". Ten ostatni 28 sierpnia zamknie tegoroczną edycję Kina Perła.

Nie tylko kino. Również muzyka

– W tym roku na osoby odwiedzające nasz browar, oprócz plenerowego kina, czeka też wiele atrakcji muzycznych. Już po raz drugi odbywać się tu będą Letnie Brzmienia w Browarze Perła, czyli lubelska część trasy koncertowej topowych polskich artystów – dodaje dyr. Maciej Ładwiński.

W drugiej połowie wakacji koncerty zagrają u nas Kwiat Jabłoni (27.07), Zalewski (28.07), Ralph Kamiński (11.08), Sobel (19.08), Daria Zawiałow (20.08) oraz Artur Rojek (28.08).

– Miłośników muzyki klasycznej zapraszany natomiast do udziału w projekcie Miasto Słucha, czyli na cykl letnich koncertów organizowanych na terenach zielonych naszego browaru przez Fundację Krajobrazy. Każdy koncert to godzinne spotkanie z muzyką przy utworach mistrzów, między innymi: Chopina, Moniuszki czy Wieniawskiego – zaprasza dyr. Ładwiński.

Paweł Puzio

Gdy słońce zajdzie

Wszystkie seanse rozpoczynają się po zachodzie słońca (ok. godziny 21.00), a wstęp na nie jest bezpłatny. Projekcje odbywają się również w drugiej lokalizacji Kina Perła – na dziedzińcu zabytkowego Browaru Zwierzyniec, przy ul. Browarnej 7 w Zwierzyńcu.

REG

eprasa.pl 77a7161d27

Po niemal siedmiu latach lubelska kopalnia zmieni właściciela?

Rząd chce odkupić akcje LW Bogdanka. List intencyjny podpisany

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Minister aktywów państwowych Jacek Sasin i prezes Grupy Enea Paweł Majewski podpisali list intencyjny w sprawie zamiaru odkupienia większości akcji spółki Lubelski Węgiel Bogdanka przez Skarb Państwa.

Przypomnijmy, że obecnie większościowym akcjonariuszem LWB posiadającym 64,57 proc. akcji jest Enea. Z kolei większość akcji tej spółki energetycznej ma Skarb Państwa.

Jednak wszystko wskazuje na to, że po niemal siedmiu latach lubelska kopalnia zmieni właściciela.

Bogdanka, sobota, 18 czerwca. Od lewej prezes Grupy Enea, Paweł Majewski i wiceminister aktywów państwowych Jacek Sasin podpisują list intencyjny w sprawie zamiaru wykupienia od Enei 64,57 proc. akcji spółki Lubelski Węgiel Bogdanka przez Skarb Państwa

Uchwała Rady Ministrów i list intencyjny

Pierwszym krokiem do zmiany właściciela była podjęta w ubiegły wtorek, 14 czerwca uchwała Rady Ministrów w sprawie działań zmierzających do nabycia przez Skarb Państwa akcji LWB. Uchwała, którą przedłożył minister aktywów państwowych, Jacek Sasin, przeszła jednogłośnie.

Drugim krokiem dającym zielone światło do transakcji poprzedzonej wyceną akcji przez Eneę był podpisany w sobotę, 18 czerwca w Bogdance list intencyjny w sprawie odkupienia lubelskiej kopalni przez Skarb Państwa. Dokument sygnowali minister Jacek Sasin i prezes Grupy Enea Paweł Majewski.

Sasin podkreślał w Bogdance, że bezpieczeństwo energetyczne to jeden z fundamentów suwerenności każdego państwa.

– Inwestujemy dużo w odnawialne źródła energii, planujemy nowe inwestycje, planujemy nowy „miks energetyczny", który będzie się opierał z jednej strony o odnawialne źródła energii, a z drugiej o energetykę jądrową, ale ten proces musi postępować w takim tempie i w taki sposób, aby bezpieczeństwo energetyczne Polski nie było ani przez chwilę zagrożone. Dzisiaj fundamentem tego bezpieczeństwa energetycznego jest w dalszym ciągu energetyka oparta o źródła kopalne, przede wszystkim węgiel kamienny, ale też węgiel brunatny i oparta jest o górnictwo – zaznaczył minister aktywów państwowych.

Sasin: To decyzja głęboko przemyślana

Przypomniał jednocześnie, że zgodnie z zawartą umową społeczną górnictwo ma być stopniowo wygaszane do 2049 roku. Spółki energetyczne, w tym Enea przekażą swoje elektrownie węglowe do Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, która ma powstać jeszcze w tym roku.

- A te spółki, które dysponują również aktywami wydobywczymi, tak jak Enea, będą musiały zdecydować o tym, w jakich strukturach organizacyjnych aktywa wydobywcze się znajdą – dodał Sasin.

I tu pojawił się pomysł, by 64,57 proc. akcji spółki LW Bogdanka wykupił od Enei Skarb Państwa.

W ocenie Sasina nabycie Bogdanki przez Skarb Państwa to decyzja „głęboko przemyślana", wynikająca z „oceny perspektyw rozwojowych Bogdanki". I będzie zabezpieczać polskie „publiczne władztwo" nad lubelską kopalnią.

– Bogdanka jest tą częścią polskiego górnictwa, która nie korzysta dzisiaj z pomocy publicznej z tego względu, że jest firmą przynoszącą zyski. Przed chwilą o zyskach za ubiegły rok rozmawialiśmy z zarządem i o tym, że powinny to być zyski przede wszystkim zużytkowane na inwestycje, rozwój firmy. Na rozwój, który ma sens – podkreślał Jacek Sasin.

Enea jest „za"

Minister przypomniał, że dzisiaj borykamy się z „potężnym ubytkiem na rynku spowodowanym wstrzymanym importem węgla rosyjskiego dla odbiorców indywidualnych", stąd potrzeba inwestowania w polskie górnictwo.

Paweł Majewski, prezes Grupy Enea mówił, że kopalnia w Bogdance zabezpiecza większość dostaw do elektrowni Połaniec i Kozienice należącej do grupy.

– Niemniej, stoimy przed wymogami transformacji energetycznej, zgodnie z którą do końca tego roku planujemy wydzielić wszystkie aktywa węglowe. Naturalną konsekwencją takiej decyzji jest także wyzbycie się aktywów związanych z wydobyciem tego węgla energetycznego – podkreślił prezes Majewski i dodał, że pieniądze uzyskane z tej transakcji mają być przeznaczone na inwestycje w energetykę wiatrową i fotowoltaikę.

Będą poszukiwać węgla koksującego

Prezes LW Bogdanka, Artur Wasil powiedział, że polityka Unii Europejskiej w zakresie odejścia od węgla nie ulegnie zmianie i „kierunku wiatru nie zmienimy, ale możemy ustawić żagle do tego wiatru".

- Tak długo, jak będzie w Polsce potrzebny węgiel energetyczny, będziemy go wydobywać. W tym roku zaczniemy poszukiwania na południu Lubelszczyzny węgla typu 35, który jest surowcem strategicznym, ale też chcemy zwrócić się w wydobywanie surowców, które są poza węglem, a Polska jest zasobna w takie minerały – zapowiedział Artur Wasil, prezes LW Bogdanka.

Kamil Kulig

Udawali policjantów, żeby wyłudzić pieniądze

Policja zatrzymała trzy osoby podejrzane o oszustwo metodą „na policjanta". Podszywając się pod funkcjonariuszy, poinformowali 79-latkę, że jej wnuk miał wypadek i potrzebne są pieniądze, aby mu pomóc.

W środę (15 czerwca) sąd aresztował 36-letniego obywatela Holandii. To trzecia osoba po 39 i 55-latku aresztowana w sprawie prowadzonej przez puławskich policjantów. Wszystko wskazuje na to, że zatrzymani i aresztowani brali udział w podobnych przestępstwach na terenie całej Polski.

Poszkodowana zgłosiła oszustwo w kwietniu. Powiedziała policjantom, że została oszukana na łączną kwotę ponad 30 tysięcy złotych. Straciła też złote monety i biżuterię. Zaczęło się od tego, że odebrała telefon od mężczyzny, podającego się za funkcjonariusza policji.

- Powiedział, że jej dorosły wnuk spowodował wypadek, w którym ucierpiało kilkuletnie dziecko i aby zapobiec jego aresztowaniu, kobieta miała przekazać służbom 100 tysięcy złotych. Następnie do rozmowy włączyła się kolejna osoba, która miała być rzekomym prokuratorem decydującym o ewentualnym areszcie. 79-latka uwierzyła oszustom, ale nie mając tak dużej kwoty pieniędzy, postanowiła pożyczyć, ile się da od sąsiadki. Łącznie staruszka uzbierała 20 tysięcy złotych oraz 2 500 dolarów amerykańskich. Ponadto przygotowała dwie złote monety austriackie oraz złotą biżuterię - informuje podkom. Ewa Rejn - Kozak z KPP w Puławach.

Fot.KPP Puławy

Mężczyźni udawali policjantów, żeby wyłudzić pieniądze. Na ich podstęp dała się nabrać starsza mieszkanka Puław, która uwierzyła, że przekazując oszustom pieniądze uratuje wnuka

Po odbiór kosztowności przyszedł do niej mężczyzna w czapce z daszkiem i maseczce na twarzy. Miał to być policjant. Kobieta oddała mu pieniądze i złoto, a potem czekała na informację od rodziny, co z wnukiem. Postanowiła też zadzwonić do córki. Wtedy okazało się, że żaden z jej wnuków nie miał wypadku, a ona padła ofiarą oszustów.

Policja ustaliła dane trzech osób. Pierwsze zatrzymania nastąpiły w maju we Wrocławiu. Wpadli wówczas 39-latek bez stałego miejsca zamieszkania oraz 55-letni mieszkaniec Wrocławia.

- Do grupy tej należał również 36-letni obywatel Holandii, ustalony przez puławskich kryminalnych. Mężczyzna został zatrzymany kilka dni temu w Krakowie - dodaje podkom. Ewa Rejn - Kozak.

Joanna Niećko

Tragedia nad wodą

Wyłowili dwa ciała. Jedna osoba utonęła w jeziorze, a druga w rzece

Fot.KWP Lublin

Sprawdzono rzekę z wykorzystaniem dwóch łodzi płaskodennych.
- Po godz. 15 podczas akcji poszukiwawczej odnaleźliśmy ciało zaginionego 33-latka na rzece Wieprz - poinformowała w sobotę (18 czerwca) policja

Łęczna: Policja znalazła dwa ciała. Jedna osoba utonęła w jeziorze Łukcze, a druga w rzece Wieprz.

W piątek (17 czerwca) nad jeziorem Łukcze w powiecie łęczyńskim 55-latek z Łęcznej razem z kolegą łowili ryby do północy. Wtedy kolega poszedł spać, a 55-latek miał pilnować sprzętu wędkarskiego.

- Gdy rano kolega się obudził 55-latka już nie było. Akcja poszukiwawcza trwała do godziny 19, kiedy to w jeziorze odnaleziono ciało 55-latka - informuje komisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

W czwartek (16 czerwca) w miejscowości Ciechanki Krzesimowskie 33 i 35-latek byli nad wodą, a wcześniej najprawdopodobniej spożywali alkohol.

- W pewnym momencie 35-latek postanowił pójść po drewno do ogniska. Kiedy wrócił, nie mógł odnaleźć swojego kolegi. Gdy dostrzegł leżące ubrania kolegi, szukał go wzdłuż rzeki i nawoływał. Nie mogąc go odnaleźć, wrócił do domu, dopiero następnego zadzwonił do jego ojca - dodaje komisarz Fijołek.

Na miejsce skierowano policjantów, strażaków, nurków i przewodnika z psem topiącym. Sprawdzono rzekę z wykorzystaniem dwóch łodzi płaskodennych.

- Po godz. 15 podczas akcji poszukiwawczej odnaleźliśmy ciało zaginionego 33-latka na rzece Wieprz - poinformowała w sobotę (18 czerwca) policja.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 77a7161d27

Co można robić w lecie w Lublinie?

Fot. Marek Jedynak

Lublinianie i turyści zobaczą jedne z ostatnich pokazów multimedialnych na fontannie pod koniec czerwca

23 CZERWCA
Urodziny Miłosza i Czechowicza
Łączymy te dwie wielkie postaci. Dodajemy nazwiska współczesnych poetów Lublina: Beatę Golacik, Mariana Janusza Kawałkę i Marka Andrzejewskiego. Wiersze ich wszystkich, zaśpiewa Marek Andrzejewski z Lubelskiej Federacji Bardów. Muzeum Literackim im. Józefa Czechowicza przy ulicy Złotej 3. godz. 20:00

24 CZERWCA
Uroczyste Zakończenie Sezonu Filharmonii Lubelskiej, godz. 19:00.
ORKIESTRA SYMFONICZNA FILHARMONII LUBELSKIEJ
Program:
M. Ravel – Introdukcja i Allegro
C. Debussy – „Danse sacrée et danse profane"
G. Mahler – IX Symfonia

28 CZERWCA - 5 LIPCA
Akcja „Lato w mieście" w Teatrze Andersena
Spektakl „Z głową w chmurach, czyli o żyrafie, która szukała deszczu, reż. Katarzyna Kawalec"
28 czerwca – 1 lipca i 5 – 8 lipca, g. 11:00
Warsztaty lalkarskie
Terminy: **28 czerwca – 1 lipca**, g. 12:00 – 12:45

24 -25 CZERWCA
Ostatnie pokazy multimedialne na fontannie w Lublinie rozpoczną się po godzinie 21:00.

24 czerwca, pt. - Czarcia Łapa, Tradycje Lubelskiego Przemysłu Lotniczego + Anioły Lubelskie

25 czerwca, sb. - Wieniawski IMPRO, Tradycje Lubelskiego Przemysłu Lotniczego + Sen o Mieście

1 LIPCA
„Muzyczne wariacje" – wakacje w Filharmonii
godz. 19:00 w Sali Koncertowej FL
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej:
Program:
E. Grieg – Suita „Peer Gynt" nr 1, op. 46
W.A. Mozart – Uwertura do opery „Wesela Figara"
W.A. Mozart – Serenada „Eine Kleine Nachtmusik", KV 525
J. Strauss – Polka „Grzmoty i błyskawice", op. 324
G. Bizet – Suita „L`Arlesienne" nr 2, „Farandola"
J. Offenbach – Kankan z operetki „Orfeusz w piekle"

LIPIEC - SIERPIEŃ
Miejskie pikniki rodzinne „Integracje"
W 15 dzielnicach Lublina w każdy weekend lipca i sierpnia odbędą się pikniki rodzinne „Integracje". Na zainteresowanych czekać będą animacje, warsztaty, koncerty i spektakle w polskiej i ukraińskiej wersji językowej.

26 LIPCA
Grand Kiev Ballet - Jezioro Łabędzie
W repertuarze prawie cały klasyczny repertuar „Jezioro łabędzie"," Dziadek do orzechów"," Don Kichot"," Gisele", „Królewna Śnieżka"... Dekoracje i kostiumy są tworzone przez najlepszych rzemieślników z Kijowa z Opery Narodowej Ukrainy. Centrum Spotkania Kultur.

CZERWIEC - WRZESIEŃ
Zwiedzanie Domu Słów przy ulicy Żmigród 1
Instytucja funkcjonująca przy Teatrze NN jest czynna od wtorku do soboty w godzinach 9:00–17:00.

Marek Jedynak

Łukowianka poprowadziła program w TV. Nowa przygoda Nikoli Wasyljew

Nikola Wasyljew ma 20 lat. Pochodzi z Łukowa. 11 czerwca można było zobaczyć ją na antenie 4FUN.TV.

Na antenie 4FUN Dance możecie oglądać program TOP 20 w wyjątkowej odsłonie. Kultowe już zestawienie najlepszych hitów dance wybierane jest w całotygodniowym głosowaniu przez cały tydzień na stronie 4 FUN TV. W roli prezenterów TOP 20 możecie zobaczyć najpopularniejszych influencerów. Teraz kolej na Nikolę Wasyljew.

To łukowianka uwielbiająca występy sceniczne. Świetnie czuje się przed obiektywem aparatu, realizując się jako modelka, jak również przed kamerą, występując na eventach kulturalnych. Premierowy odcinek listy top 20 prowadzonej przez Nikolę został wyemitowany 11 czerwca o godz. 18:00 na antenie 4FUN.TV.

- Zapraszam przed telewizory. Mogę zdradzić, iż będę mówiła o Łukowie oraz pozdrawiała ludzi oglądających program z mojego rodzinnego miasta. Współpracę otrzymałam bezpośrednio od twórców 4 FUN.TV - mówi 20-latka.

Nikola Wasyljew ma na koncie sporo sukcesów. Zdobyła tytuł Kobiecej Twarzy Roku Lubelszczyzny. Została finalistką Miss Mazowsza, a także ćwierćfinalistką Miss Polonia

Nikola studiuje logopedię na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. Jej pasją jest modeling. Od kilku lat pracuje jako modelka dla marek odzieżowych i hobbystycznie uczestniczy w sesjach zdjęciowych. Scena ani kamery jej nie peszą, ponieważ od najmłodszych lat towarzyszyły jej występy sceniczne, podczas których propagowała takie wartości, jak wiara, miłość i dobro.

Swój wolny czas spędza w gronie przyjaciół i ze swoimi kochanymi zwierzątkami – pieskiem Fidżi i kotką Kicią Kocią. Poza tym Nikola uwielbia robić sushi, które jest jej popisowym daniem.

mp

Z lotniska samolotem na wakacje

Port Lotniczy Lublin wprowadził wakacyjną ofertę lotów. W lecie będzie można polecieć np. do Turcji, Bułgarii, Chorwacji i Gdańska.

Do Portu Lotniczego Lublin w Świdniku, po kilku latach przerwy wróciły wakacyjne loty do Turcji do kurortu Antalya.

- Można z naszego lotniska polecieć wyjątkowo aż nad cztery morza: Adriatyk, Morze Czarne, Morze Śródziemne i oczywiście nad polski Bałtyk - mówi prezes Portu Lotniczego Lublin, Andrzej Hawryluk.

W ofercie znalazły się również połączenia obsługiwane przez linię lotniczą Wizz Air: do Splitu leżącego nad Adriatykiem (od 13 czerwca) oraz do Burgas nad Morzem Czarnym (od 17 czerwca). Do tego cztery razy w tygodniu loty do Gdańska oferują dwaj przewoźnicy: PLL LOT i Ryanair.

Joanna Niećko

R E K L A M A

REG

eprasa.pl 77a7161d27

NOWORODKI URODZONE W SZPITALU W LUBARTOWIE

Liliana Kozak, Dębica, gmina Ostrówek, powiat lubartowski
ur. 13 czerwca, g. 23, 3,18 kg, 54 cm
Rodzice: Ewa i Marcin

Marcysia Barwińska, Annobór, gmina Lubartów
ur. 15 czerwca, g. 00.35, 3,85 kg, 57 cm
Rodzice: Emilia i Arkadiusz

Ella Jakubczak, Górka Lubartowska, gmina Niedźwiada,
ur. 12 czerwca, g. 17.10, 3,71 kg, 56 cm
Rodzice: Natalia i Adrian

Aleksander Budzyński, Wandzin, gmina Lubartów
ur. 12 czerwca, g. 10.30, 3,57 kg, 57 cm
Rodzice: Klaudia i Adrian

Alicja Nowak, Kosuty, powiat łukowski
ur. 13 czerwca, g. 2.10, 3,45 kg, 56 cm
Rodzice: Marta i Paweł

Eugene Hladchuk, Petrovich/Lubartów
ur. 9 czerwca, g. 10.34, 3,36 kg, 54 cm
Rodzice: Tetiana i Petro

Kacper, Biała Podlaska
ur. 14 czerwca, g. 12.28, 3,66 kg, 58 cm
Rodzice: Basia i Kamil

Kaja Żaczek, Ruda, pow. łukowski
ur. 14 czerwca, g. 1.35, 3,69 kg, 55 cm
Rodzice: Gabriela i Dominik
Brat: Krzyś (2 lata)

Liwia Bieniek, Radzyń Podlaski,
ur. 13 czerwca, g. 21.53, 3 kg, 54 cm
Rodzice: Wioletta i Damian
Siostra: Kornelia (6 lat)

Kacper Pikul, Tarło, powiat lubartowski
ur. 16 czerwca, g. 4.24, 3,5 kg, 53 cm
Rodzice: Roksana i Paweł
Brat: Filipek (5 lat)

Marysia Szymanek, Wojcieszków, powiat łukowski
ur. 16 czerwca, g. 16.25, 3,4 kg, 53 cm
Rodzice: Katarzyna i Marcin
Rodzeństwo: Marta (19 lat), Ola (17 lat), Piotr (13 lat)

Alicja Mirończuk, Zalesie, powiat bialski
ur. 18 czerwca, g. 4.45, 2,83 kg, 52 cm
Rodzice: Jolanta i Tomasz

Kacperek, Biała Podlaska
ur. 15 czerwca, g. 18, 3,31 kg, 53 cm
Rodzice: Andżelika i Kamil

Lucjan Włodek, Leszkowice, gmina Ostrówek
ur. 16 czerwca, g. 6.07, 3,95 kg, 59 cm
Rodzice: Justyna i Jakub

Franciszek, Czemierniki, pow. radzyński
ur. 16 czerwca, 3,95 kg, 59 cm
Rodzice: Magdalena i Łukasz

Daria, Lubartów
ur. 17 czerwca, 3,95 kg, 57 cm
Rodzice: Karolina i Konrad

Mikołaj Suska, Łęczna,
ur. 15 czerwca, g. 9.32, 3,6 kg, 55 cm
Rodzice: Alicja i Damian
Brat: Fabian (4,5 roku)

Marcelinka Celińska, Kock
ur. 15 czerwca, g. 13.22, 2,80 kg, 53 cm
Rodzice: Malwina i Marek

Święto Roweru w Lubartowie z gwiazdami: Szarmach, Spruch, Cieślak

XXVIII Święto Roweru już 26 czerwca. Impreza wymyślona przez znanego kolarza Janusza Pożaka przyciąga nawet kilkanaście tysięcy uczestników, rekordowy wynik to 14 tysięcy.

- Szacunki wskazują, że w tegorocznej imprezie weźmie udział co najmniej 5000 zarejestrowanych cyklistów, którzy przyjadą z terenu całej Polski, Europy, Ameryki Północnej, a nawet Australii - informują organizatorzy święta.

Święto Roweru w 2021 r.
- Od 1994 roku w Lubartowie organizowana jest impreza rekreacyjna Święto Roweru. Aktualnie jest to największa impreza tego typu w Europie. Regularnie uczestniczy w niej od kilku do 14 tysięcy uczestników. W naszym wydarzeniu biorą udział zarówno osoby dorosłe, dzieci, jak i młodzież. Tegoroczna impreza planowana jest w dniu 26 czerwca 2022 roku w godzinach od 8.00 do 18.00. Obecnie jest to już XXVIII edycja - piszą organizatorzy Święta Roweru

10 rowerów do wylosowania

Uczestnik, który przejedzie w dowolnym tempie jedną z przygotowanych sześciu tras, otrzymuje pamiątkową koszulkę oraz dyplom uczestnika potwierdzający liczbę przejechanych kilometrów. W tym roku dla rowerzystów zamówiono koszulki czerwone. Wszyscy uczestnicy biorą również udział w losowaniu rowerów – na XXVIII Święcie Roweru wśród uczestników rozlosowanych zostanie 10 dobrej klasy rowerów. Losowanie odbędzie się podczas oficjalnego zakończenia imprezy, ok. godz. 19.30.

Święto roweru to nie tylko impreza rekreacyjna, ma też charakter charytatywny. W tym roku podczas święta będą zbierane pieniądze na rozbudowę hospicjum św. Anny w Lubartowie. Na terenie imprezy wolontariusze będą prowadzić zbiórkę do puszek.

Jadą goście, jadą

Jak co roku na Święto Roweru przyjadą goście. W tym roku Lubartów odwiedzi Marcin Wójcik z kabaretu Ani Mru Mru oraz znani sportowcy. Przyjedzie Andrzej Szarmach - członek reprezentacji Polski m.in. na Mundialach w Argentynie w 1978 r. i w Hiszpanii w 1982 r. Nie zabraknie sław kolarstwa. Spodziewani są Zbigniew Spruch - zawodowy wicemistrz świata z 2000 r., Jan Brzeźny - zwycięzca Tour de Pologne z 1978 r. i 1981 r., Jan Jankiewicz - dwukrotny wicemistrz świata w kolarstwie szosowym, wielokrotny mistrz Polski, Janusz Bieniek - zwycięzca wielu etapów w Tour de Pologne w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, Roman Cieślak - reprezentant Polski m.in. na Igrzyskach Olimpijskich, Mistrzostwach Świata, i Wyścigu Pokoju w latach 1975 – 1982.

Marcin Kusyk

Program Święta Roweru

8 - 17
Zapisy i wyjazd na trasy
10 - 18
Disco Voice Tech
10 - 14
Konkursy z bezpieczeństwa ruchu drogowego
18.15 - 18.45
Runda honorowa po ulicach Lubartowa
19 - zakończenie

REG

Dla szefowej Baru Kucharek W Łukowie

Droga Pani Jolu
Z okazji imienin życzę Pani dużo zdrowia, szczęścia pomyślności, spełnienia najskrytszych marzeń, zadowolenia z życia, samych słonecznych dni sukcesów w życiu osobistym i zawodowym...

Życzy:

Klient Baru Kucharek

eprasa.pl 77a7161d27

Wincenty Krasiński (1782- 1858) - żołnierz, arystokrata, polityk, ojciec wieszcza (cz. V)

Zanim kupił Czemierniki, próbował rządzić w Warszawie

Co uczynić po upadku Napoleona Wincenty Krasiński nie wahał się chyba nawet przed moment. Tak, jak był wierny Cesarzowi Francuzów aż do samego jego końca (a miał kuszące propozycje, by odejść wcześniej...) tak, kiedy związał się z Aleksandrem I i do śmierci pozostał wiernym poddanym Imperium Rosyjskiego.

Zwolnieni z przysięgi szwoleżerowie wracali do Polski. Przy Cesarzu został tylko ze swoim stuosobowym szwadronem dzielny kapitan Paweł Jerzmanowski, w czasie Stu Dni imponujący odwagą m.in. pod Ligny i Waterloo. A Krasiński prowadził powrotny przemarsz. Może lepiej napisać kondukt. Wieźli ciało niegdysiejszego politycznego rywala, Józefa Poniatowskiego. Wieźli księcia Dominika Radziwiłła, jednego z najbogatszych ludzi Europy, który rzucił wszystko w diabły i zaciągnął się jako napoleoński ułan i zmarł od rany otrzymanej pod Hanau: okazało się wtedy, że nie ma nikogo, kto sprowadziłby ciało do Nieświeża. Szli trzydziestoletni najwyżej starcy, o których wiadomo było, że (tu figura literacka rąbnięta z jednego z rozkazów Napoleona...) do końca życia będą za nimi z piskiem biegały dzieci, a kobiety i mężczyźni będą pokazywać ich palcem i szeptać: ten był szwoleżerem gwardii!

Czy uznać władzę cara?

Piętno (tak, używam tego słowa świadomie) bohaterów spod Somosierry i Berezyny bezapelacyjnie zmuszało do podejmowania decyzji. Niektórzy zostali we Francji czy Szwajcarii, choć przecież nikomu się specjalnie Restauracja nie podobała. Ci, którzy wrócili do Polski, musieli określić swój stosunek do nowej władzy. Przed każdym z nich leżała uczciwa propozycja przyjęcia służby w armii Królestwa Polskiego. Oceniając te wybory, dzisiejszy czytelnik musi porzucić uprzedzenia wynikające z następnych dwustu lat historii użerania się z Moskalami: w 1815 roku Aleksander I był być może najciekawszym i najrozsądniejszym monarchą Europy, jego sympatia do Polaków szczera zaś plany co do powołania Królestwa Polskiego dość obiecujące. Większość polskiej arystokracji natychmiast uznała w Aleksandrze swojego monarchę, wielu z nich natychmiast pokupowało domy w Petersburgu, żeby być bliżej tronu. Dlatego też w decyzji wielu szwoleżerów i innych żołnierzy napoleońskich o zmianie munduru nie należy się doszukiwać czegoś niestosownego. Jedni robili w ten sposób niezasłużenie wielkie kariery, jak Józef Zajączek, inni smętnie żyli przeszłością jak Kozietulski, który utknął w prowincjonalnym garnizonie w Białej Podlaskiej. Inni szybko żałowali: słynna jest historia młodziutkiego kapitana szwoleżerów, maleńkiego wzrostem, a ogromnego odwagą Michała Wilczka, który po szwoleżersku stanął w obronie chamsko i niesprawiedliwie potraktowanych przez Konstantego kolegów i zrugał obecną przy zdarzeniu generalicję. W efekcie Wincenty Krasiński, jak się wydaje, nie do końca czując powagę sytuacji, kazał bohatera szturmu Madrytu zamknąć w areszcie domowym. A ten po dwóch dniach palnął sobie w łeb. Podobnie uczyniło czterech jego kolegów.

Wielkie ambicje

Jedno się nie zmieniło: tak jak w 1806 uważał, że w sojuszu z Napoleonem to on powinien reprezentować cały naród i być jego liderem, tak teraz sądził, że jego przeznaczeniem jest być najważniejszym Polakiem w Królestwie. Przy stołach często wznosił toasty za cara jako najwybitniejszą postać epoki i podkreślał, że wojsko polskie i rosyjskie na wielu polach bitew nauczyło się wzajemnie szanować. Pułkowy sztandar wysłał księżnej Izabelli Czartoryskiej do muzeum pamiątek narodowych w Puławach. Trzyletniego synka przestali nazywać pierwszym imieniem Napoleona, odziewać w mundurek adiutanta syna Cesarza Orlątka, a wcisnęli w polski kontusz i wołali Zygmuntem. Sam Wincenty jednak ochoczo pełni rolę bohatera dawnych, chlubnych czasów. Dba o własnych towarzyszy broni, karmi ich, poi i często zatrudnia. Z wielką pompą odprowadza do warszawskich rogatek, transportowane na Wawel ciało księcia Józefa. Udziela się w Warszawskim Towarzystwie Naukowym, podejmuje własne próby literackie i publicystyczne (zwłaszcza jego memoriał o potrzebie i możliwych sposobach uregulowania sytuacji Żydów w Kongresówce wywołuje sporo dyskusji). Chętnie otacza się ludźmi pióra, dla wielu jest mecenasem (Salon Warszawski w „Dziadach" Mickiewicza to salon Krasińskiego właśnie...). W gruncie rzeczy niespecjalnie zmienił się w ciągu 12 lat, odkąd zjechał pierwszy raz na dłużej do Warszawy: dalej zdarzają mu się awantury, nawet kilka razy pachnące pojedynkiem. Może to właśnie - i młody wiek, Wincenty ma ciągle dopiero 35 lat! - sprawia, że namiestnikiem Królestwa zostaje kto inny.

Wincenty Krasiński szybko i bez wątpliwości zamienił mundur szwoleżera Księstwa Warszawskiego na uniform generała wojska Królestwa Polskiego. Po 15 latach okazało się, że i tego nie był godzien. Akwarela Józefa Sokołowskiego z ok. 1822, udostępniana w cyfrowych zbiorach Muzeum Narodowego

Leszek Kuk z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu: W młodych latach porywczy, a nawet skłonny do zwady, był generał Wincenty Krasiński przez całe swoje życie człowiekiem nierównym i chwilami nieprzewidywalnym w swych reakcjach, a jego współczesnym trudno było niekiedy znaleźć klucz do niektórych jego reakcji i decyzji (...) Te wady i słabości charakteru, które w życiu prywatnym i towarzyskim stawały się co najwyżej przyczyną towarzyskich nieporozumień, w życiu społecznym i politycznym potrafiły pociągnąć za sobą następstwa poważne i daleko idące.

Leszek Kuk z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu: ... Raził jego ostentacyjny lojalizm, coraz łatwiej po roku 1815 przechodzący w serwilizm. Oskarżano go, że „czołganiem się" zabiega o łaskę monarszą, ustępując w tej mierze jedynie namiestnikowi-figurantowi Zajączkowi, a po jego śmierci już nikomu...

Po upadku Napoleona Krasiński napisał do Aleksandra I: Uwolnieni od naszych zobowiązań, pragniemy jednocześnie złożyć u stóp Waszej Cesarskiej Mości broń, której siła nie zdołała nam wytrącić.

Najwierniejszy z wiernych

Musi ukontentować się rolą marszałka sejmu. I tu zaczyna się cała seria historii, z których musi się tłumaczyć. Na sejmie 1820, przez wielu historyków ocenianym jako ostatni moment istnienia Królestwa jako tworu realnie opartego na konstytucji, cały czas jest niesłychanie konsekwentnym lojalistą: we wszystkich polemikach staje po stronie rządu, spiera się z opozycjonistami Niemojowskim i Kaczyńskim. Chwilę po wjeździe Aleksandra z Warszawy otrzymuje od niego całą serię orderów, nagród, tytułów i wyróżnień, co z pewnością nie dodaje mu popularności. Z drugiej strony stara się być lojalny wobec „swoich" - organizuje huczny pogrzeb Kozietulskiego, ciągle potrafi zatrzymać przy sobie sympatię warszawskiego tłumu. Sam jednak wyczuwa nastroje z każdym rokiem coraz to gorzej. O ile lojalność wobec Aleksandra w roku 1815 była czymś dość akceptowalnym, o tyle z każdym rokiem coraz więcej patriotów przechodziło na drugą stronę barykady. Krasiński zaś był po swojemu bezrefleksyjnie wierny przysięgom.

Upadek

Absolutnie tragiczne i dewastujące dla jego wizerunku są lata dwudzieste. Kiedy każdy, kto miał odrobinę ikry i oleju w głowie, już knuł i konspirował, Wincenty był coraz bardziej lojalny. Po śmierci namiestnika Zajączka w 1826 roku zabiegał o następstwo, jednak nie jego mianował Mikołaj. Przy okazji warszawskiej uroczystości z okazji pogrzebu Aleksandra I wygłasza mowę wręcz lizusowską i próbuje rozliczać młodzież, która w całym obchodzie nie chciała brać udziału. W 1828 dotyka politycznego dna. Przed Sądem Sejmowym zostają oskarżeni najbardziej prominentni członkowie jawnej, sejmowej opozycji antycarskiej. Oskarżenie nie trzyma się kupy, ale mniejsza o to. Sprawa jest testem przyzwoitości dla wszystkich w nią zaangażowanych. Wszyscy sędziowie głosują za uniewinnieniem.

Jest tylko jeden głos nawołujący do surowej kary i za skazaniem. Głos Wincentego Krasińskiego. W tym wystąpieniu przeciw wszystkim porządnym ludziom w całym kraju, bez szans na zwycięstwo, widać wręcz polityczną alienację i osobistą desperację. Jak skrajna była to postawa, widać w jego relacjach i korespondencji z synem, który nie może pojąć ojcowskich decyzji, ale i znaleźć w sobie siły, żeby zaprotestować mocniej niż, mocno nieśmiałym, słowem. Kompromitacja trwa także w czasie uroczystości koronacyjnych Mikołaja w 1829, kiedy Krasiński oplata o jego zaletach i wynikających z nich znakomitych perspektywach dla Polski. A za chwilę wybuchnie powstanie...

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 77a7161d27

Nie tylko Łęczna słynęła z jarmarków. Każde miasteczko miało swój termin (cz. III)

Na Lubelszczyźnie handlarze żyli od jarmarku do jarmarku

Przed wojną w każdej miejscowości było kilka sklepów typu „mydło i powidło", prowadzonych przeważnie przez Żydów. Gospodarstwa w miasteczkach były znacznie bardziej samowystarczalne niż dziś, więc na zakupy szło się tylko w ostateczności. Prawdziwy handel zaczynał się razem z jarmarkiem.

W średniowieczu najważniejszym wydarzeniem dla całego regionu były jarmarki w Lublinie, które ściągały handlarzy z całej Europy. Były nie tylko miejscem obrotu handlowego, ale też okazjami, by dowiedzieć się, co w szerokim świecie słychać. Od XVII wieku Lublin coraz wyraźniej oddawał palmę pierwszeństwa Łęcznej. To tam zawierano najpoważniejsze kontrakty dotyczące głównie, przepędzanego na Ukrainę bydła i koni. Było to jesienne (na św. Idziego we wrześniu) podsumowanie sezonu hodowlanego. Kupowali handlarze, kupowało wojsko pod ułańskie siodło, kupowali włościanie. Oprócz tego drobnica: zwożone z Łodzi (która w końcówce XIX wieku wybujała w potężny ośrodek włókiennictwa) materiały i ubrania, narzędzia gospodarcze, zboże, wszelkie produkty żywnościowe. Do tego cała otoczka: kuglarze, wędrowni muzykanci, całe bataliony dziadów odpustowych, hordy różnego autoramentu złodziejów i przekręciarzy, orszaki panienek negocjowalnego afektu, apostołowie różnych sekt religijnych i agitatorzy partii politycznych.

Lubelszczyzna na peryferiach

W połowie XIX wieku znaczenie wielkich jarmarków zmalało. Jednym z powodów była niestabilność granic i wzmocnienie aparatu fiskalno-celnego, który wolny we wszystkich kierunkach za czasów Rzeczypospolitej handel uczynił bardziej skomplikowanym. To już nie było skrzyżowanie dróg w centrum wielkiego państwa, ale teren przygraniczny. Dlatego też końcówka XIX wieku to czas rozwoju jarmarków lokalnych. Niemal co dzień gdzieś w bliższej i dalszej okolicy rozkładali się kramarze. Czasem był to mały ryneczek cotygodniowy, ale poważne interesy i zakupy robiło się na jarmarkach dorocznych. Ich terminy wynikały w niektórych wypadkach z wielusetletnich tradycji, określane były po raz pierwszy często w XVI wieku, kiedy miasteczka regionu otrzymywały prawa miejskie, których elementem był przywilej organizowania jarmarku.

W Kocku handlowano we wtorki. Terminy oznaczone były w odniesieniu do świąt katolickich, choć większość handlarzy zwykle w mieście stanowili Żydzi. Na oznaczony termin dojeżdżali jednak ze swoimi produktami włościanie z całej okolicy. Miasteczko stawało się nie tylko centrum wymiany towarów, ale też informacji i plotek

Od terminu do terminu

Jak istotna była informacja o terminach jarmarków, niech świadczy fakt, że np. „Kalendarz Jasnogórski", obecny w niemal każdym wiejskim katolickim domu, wydawane w przeogromnych nakładach w Częstochowie źródło wiedzy wszelakiej dla szerokich mas, zawierające oprócz treści dewocyjnych także podstawowe porady gospodarcze, na spis jarmarków poświęcał 8 ze 150 stron (wydanie z 1931 roku). Oczywiście ich terminy Kalendarz odnosił do świąt i uroczystości kościelnych, które były dla ówczesnych równie - a w niektórych miejscach bardziej - czytelne niż kalendarza świeckiego. Jest to też ciekawe dlatego, że przecież aktywnymi i licznymi uczestnikami takich jarmarków byli Żydzi...

I tak popatrzmy:

Powiat lubartowski: Czemierniki: we wtorki: po św. Agnieszce, po Zwiast. NMP., po św. Stanisławie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Szymonem i Judą, po św. Andrzeju Apostole;

Lubartów: we wtorki: po Trzech Królach, po Niedzieli Kwietnej (czyli Palmowej - ZS), po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Bartłomieju, po św. Dyonizym;

Łęczna: w poniedziałek po Trzech Królach, we wtorek po św. Józefie, w piątek po Bożem Ciele (8-dniowy), na św. Idziego (10-dni.), w poniedziałek przed św. Mikołajem;

Michów: w środy: po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Marcinie, po Niep. Poczęciu NMP;

Kamionka: targi i czwartkowe przeniesione zostały na poniedziałki.

Powiat nowo-aleksandryjski (czyli Puławski - ZS): **Baranów**: w poniedziałki, po św. Agnieszce, po Niedzieli Zapustnej, po Niedzieli Kwietnej, po św. Marji Magdalenie, po Wniebowzięciu NMP, przed św. Szymonem i Judą;

Borowniki: w poniedziałek po św. Macieju, we wtorki przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po Niedzieli NMP, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem; Józefów nad Wisłą: we wtorki: po św. Józefie, po św. Feliksie, przed św. Janem Chrz., po św. Michale, po Wszystkich Świętych, przed św. Mikołajem;

Kazimierz: we wtorki: po św. Kazimierzu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych po św. Leokadji;

Końskowola: we wtorki po Niedz. Wstępnej (pierwsza niedziela Wielkiego Postu - przyp. ZS)., przed Znalezieniem Krzyża św., po Bożem Ciele, po św. Annie, po Podwyż. Krzyża św., po św. Łukaszu;

Nowo-Aleksandrja (Puławy): w poniedziałki po Nawr. św. Pawła, po św. Walentym, po św. Benedykcie, we wtorki po św. Marku Ewang., po św. Zofji, po św. Łucji;

Opole: w poniedziałki po Trzech Królach, po św. Macieju, we wtorki po Niedzieli. Kwietnej., po św. Piotrze i Pawle, po Podwyż. Krzyża św., po św. Katarzynie;

Wąwolnica: we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po Wniebowz. NMP, po Narodz. NMP, po św. Marcinie Biskupie.

Powiat radzyński:

Międzyrzec w czwartek po św. Walentym, w środę po św. Wiktorze, w czwartki po św. Jakubie Apostole i przed św. Mikołajem;

Radzyń: w poniedziałki po Trzech Królach, po Niedzieli Środopopielcowej, po Niedzieli Kwietnej, po Świętej Trójcy, przed św. Rozalją i po Wszystkich Świętych;

Wohyń: w środy po Zwiastowaniu NMP, po Przeniesieniu Relikwii św. Mikołaja, po Przemienieniu Pańskim, po Narodzeniu NMP, po święcie cudownego obrazu NMP, po Ofiarowaniu NMP oraz we wszystkie środy targi

Powiat włodawski (wybrane): **Ostrów**: w poniedziałki po św. Leonie, po Wniebowstąpieniu, po św. Małgorzacie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Jadwidze i przed św. Feliksem Walezjuszem;

Parczew: we wtorki po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Cezarjuszu i po św. Marcinie;

Wisznice: w poniedziałki przed św. Jerzym, po św. Janie Chrzcicielu, po Wniebowzięciu NMP;

Powiat bialski:

Biała: wtorki po Zielonych Świętach i po św. Annie; **Kodeń**: środy po Świętej Trójcy i po św. Michale; **Łomazy**: w poniedziałki po św. Piotrze i Pawle i po św. Kosmie i Damianie; **Piszczac**: we wtorki po Trzech Królach, pierwszy wtorek kwietnia, lipca i października; **Sławatycze**: w piątki po Wniebowstąpieniu i Opiece Matki Bożej; **Terespol**: we wtorki po 18 stycznia, 6 kwietnia, 5 maja, 24 czerwca, 10 września i 9 listopada.

Powiat łukowski:

Adamów: w poniedziałki po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakubem, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze i po św. Andrzeju;

Kock: we wtorki po Oczyszczeniu NMP, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Franciszku, po św. Karolu Boromeuszu i po św. Łucji;

Łuków: po pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, po Niedzieli Palmowej, czwarty wtorek po Wielkanocy, drugi poniedziałek po Zielonych Świątkach, poniedziałek po Narodzeniu NMP;

Łysobyki: we wtorek po Narodzeniu NPM, po Zwiastowaniu i przed św. Barbarą;

Stoczek: w poniedziałek po Trzech Królach, po niedzieli Środopopielcowej, wtorek po św. Wojciechu, poniedziałek przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Mateuszu i po św. Karolu Boromeuszu.

Konia z rzędem nawet tym najpobożniejszym z naszych Czytelników, którzy dziś bez zaglądania do książeczki trafili wszędzie o czasie... (cdn)

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Altana Chińska w parku w Puławach, zdjęcie wykonane w 1905 roku. Obiekt pochodzi z roku 1760, wzniesiony jeszcze w czasach rządów Zofii Sieniawskiej. Ustylizowany jest - dość udatnie - na chińską pagodę. Mieszkańcom pałacu służył do spotkań towarzyskich, których kluczowym punktem było - jakżeby inaczej... - picie herbaty. Obecnie można oglądać go jedynie od zewnątrz. W środku umieszczony jest oryginał rzeźby „Tankred i Klorynda". Wykonane we Florencji na obstalunek Stanisława Augusta dzieło początkowo stało w warszawskich Łazienkach, dopiero potem książę Jabłonowski podarował je na imieniny księżnej Izabelli. Ustawione zostało pod jej oknem w ciągu jednej nocy. Kilka razy zmieniało lokalizację w ogrodzie i nie tylko: po konfiskacie pałacu po powstaniu listopadowym rzeźbę wywieziono do Maciejowic, skąd wróciła dopiero po II wojnie światowej. Koło Domku Gotyckiego ustawiona jest wierna kopia. Zdjęcie znalezione na profilu Centrum Historycznego Puławskiego Ośrodka Badań Historycznych.

REG

eprasa.pl 77a7161d27

Wisła lepsza od „Sovii". Klichowicz i Majewski w zespole?

Piłkarze z Puław rozpoczęli okres przygotowawczy od zwycięstwa. Podopieczni Mariusza Pawlaka ograli 2:1 pierwszoligową Resovię Rzeszów. Wydaje się, że w nowym sezonie zawodnikami naszej ekipy będą: Mateusz Klichowicz oraz Robert Majewski.

Adrian Paluchowski i spółka rozpoczęli okres przygotowawczy od zwycięstwa 2:1 z Resovią Rzeszów

Pierwsza bramka padła po uderzeniu z pola karnego Krystiana Putona. Futbolówka po strzale odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki. Goście odpowiedzieli na dwanaście minut przed końcem, kiedy to nieporozumienie w linii obrony Wisły wykorzystał Daniel Morys. Zwycięski gol w końcówce spotkania to dzieło Mateusza Klichowicza, który wykończył podanie od Dominika Banacha.

Teraz Pogoń

Już w najbliższy piątek Wisła podejmie na swoim boisku Pogoń Grodzisk Mazowiecki. Pierwszy gwizdek o godz. 18:00.

Wisła Puławy - Resovia Rzeszów
2:1 (1:0)

Bramki: Puton 17`, Klichowicz 83` - Morys 75`.

Wisła: zaw. testowany (70` zaw. testowany II) - Cheba (70` Lisowski), Wiech, Majewski (70` Wawszczyk), Wawszczyk (70` Kuban), Lisowski (46` Skałecki), Ryszka (60` zaw. testowany III), Puton (70` zaw. testowany IV), Ednilson (46` Banach), zaw. testowany IV (46` Klichowicz), Paluchowski (46` Drozdowicz).

Majewski blisko Wisły

Nowym zawodnikiem ekipy z Puław może zostać Robert Majewski.

26-letni obrońca jest wychowankiem KS-u Piaseczno. Występował również w: UMKS-ie i MKS-ie Piaseczno. Następnie przez rok grał w Motorze Lublin. Wrócił do swojego rodzinnego miasta, by po roku wyjechać do Ostrowca Świętokrzyskiego i grać w KSZO. Ostatni sezon spędził w Pogoni Siedlce. Zawodnik mierzący 196 cm wystąpił w 31 meczach (2790 minut) w II lidze i zdobył cztery gole. Dodatkowo zobaczył osiem żółtych kartek.

Mateusz dużym wzmocnieniem?

Wydaje się, że kwestią chwili jest podpisanie umowy z Mateuszem Klichowiczem.

30-latek jest wychowankiem Olimpii Poznań. Dosyć długo grał w niższych ligach w barwach: Gromu Plewiska i GKS-u Dopiewo. Przełomem były przenosiny do Lecha II Poznań. Następnie trafił do Bytovii Bytów, Olimpii Grudziądz, Sandecji Nowy Sącz. Ostatnie dwa sezony spędził w Chojniczance Chojnice. W zakończonych rozgrywkach zaliczył 30 występów w II lidze (1140 minut) i zdobył trzy gole. Wraz z zespołem świętował awans do I ligi. Dużo lepszy miał sezon 2020/201. Wówczas zagrał 33 razy (2621 minut) i zdobył dziewięć bramek.

Flak w Skrze

Jan Flak spędził w Wiśle rundę wiosenną.

W nowym sezonie zagra w pierwszoligowej Skrze Bełchatów. W naszej drużynie wystąpił w 13 spotkaniach i zdobył jedną bramkę. Flak został wypożyczony do ekipy z zaplecza Ekstraklasy z Górnika Zabrze.

mp

ROZMOWA Z Krystianem Putonem, zawodnikiem Wisły Puławy

Nie lubię tylko i wyłącznie leżeć na leżaku

To był szybki urlop?
- Mieliśmy trzy tygodnie wolnego. Całe szczęście, zdążyłem wypocząć.

Gdzie byłeś?
- Wybrałem Wyspy Kanaryjskie. Na Grand Canarii spędziłem dwa tygodnie.

Pojawiła się tęsknota za piłkarską codziennością?
- Właśnie po trzech tygodniach. Przez ten czas nie dotykałem piłki. Nie lubię leżeć tylko i wyłącznie na leżaku, więc pograłem w tenisa na plaży.

Mimo rozbratu z piłką udowodniłeś, że nie zapomniałeś, jak się strzela...
- Fajnie, że już w pierwszym sparingu wpisałem się na listę strzelców. Oby tak dalej.

No i pokonaliście Resovię Rzeszów...
- W tym okresie wyniki są sprawą drugorzędną, ale zawsze przyjemnie jest pokonać solidnego pierwszoligowca.

Znamy terminarz Wisły

Departament Rozgrywek Krajowych opublikował terminarz eWinner II ligi w sezonie 2022/2023. Nasi rozpoczną sezon dwoma meczami domowymi.

TERMINARZ EWINNER II LIGI:

16/17 lipca - Wisła Puławy - GKS Jastrzębie
23/24 lipca - Wisła Puławy - Wigry Suwałki
30/31 lipca - Siarka Tarnobrzeg - Wisła Puławy
6/7 sierpnia - Wisła Puławy - Radunia Stężyca
10 sierpnia - Kotwica - Wisła Puławy
13/14 sierpnia - Wisła Puławy - Zagłębie II Lubin
20/21 sierpnia - Polonia - Wisła Puławy
27/28 sierpnia - Wisła Puławy - Garbarnia Kraków
3/4 września - Olimpia Elbląg - Wisła Puławy
10/11 września - Wisła Puławy - Górnik Polkowice
17/18 września - Motor Lublin - Wisła Puławy
24/25 września - Wisła Puławy - KKS 1925 Kalisz
1/2 października - Pogoń Siedlce - Wisła Puławy
8/9 października - Wisła Puławy - Stomil Olsztyn
15/16 października - Śląsk II Wrocław - Wisła Puławy
22/23 października - Wisła Puławy - Znicz Pruszków
29/30 października - Lech II Poznań - Wisła Puławy
5/6 listopada - GKS Jastrzębie - Wisła Puławy
12/13 listopada - Wigry Suwałki - Wisła Puławy

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Kadra Górnika coraz szczuplejsza. Kolejne pożegnania

Po Leandro z klubem z Łęcznej pożegnali się Bartłomiej Kalinkowski, Gerson, Michał Goliński i Tomasz Midzierski. Na razie Górnik nie zakontraktował żadnego nowego piłkarza.

Fot.Górnik Łęczna/Archiwum

Z Górnikiem rozstał się m.in. Tomasz Midzierski. 37-letni środkowy obrońca w Łęcznej spędził ostatnie cztery sezony. Zagrał w 154 meczach, w których dziewięć razy wpisywał się na listę strzelców. Zaliczył z zielono-czarnymi dwa awanse

Jako pierwszy z Górnikiem rozstał się 38-letni Leandro, który 13 czerwca związał się z ekstraklasową Stalą Mielec. Brazylijczyk rozegrał w zielono-czarnych 171 meczów, w których strzelił dwa gole. Klub z Łęcznej opuścił także jego rodak - Gerson. To była kolejna krótka przygoda obrońcy z Kraju Kawy w Górniku. 30-latek dołączył do zielono-czarnych w lutym. Zaliczył dziesięć meczów. Podobnie było w sezonie 2016/2017. Wtedy Gerson także rozegrał w Górniku niecały sezon, po którym łęcznianie spadali do niższej ligi. W sumie brazylijski defensor zaliczył w zielono-czarnych 34 spotkania, w których zdobył jedną bramkę. Piłkarzem Górnika nie jest także Bartłomiej Kalinkowski. Środkowy pomocnik rozwiązał kontrakt z klubem z Grodu Dzika, by związać się z Chojniczanką Chojnice, czyli beniaminkiem Fortuna 1. Ligi. W Górniku spędził dwa i pół sezonu. Dołączył do drużyny trenera Kamila Kieresia, gdy ta występowała jeszcze na trzecim poziomie rozgrywkowym. Z zielono-czarnymi zaliczył dwa awanse. Zagrał w 59 spotkaniach Górnika, na listę strzelców wpisał się dwukrotnie. Urodzony w 2000 roku Michał Goliński pierwsze kroki w seniorskiej piłce na wysokim poziomie stawiał w Górniku. W Łęcznej spędził trzy lata, w tym czasie dwa razy był częścią zespołu, który wywalczył awans do wyższej ligi. W zielono-czarnej koszulce wystąpił 68 razy, zdobywając w tych spotkaniach trzy bramki. Na poziomie Ekstraklasy zaliczył 15 meczów. - Te trzy lata spędzone w Łęcznej wiele mnie nauczyły nie tylko pod względem sportowym. Do Górnika będę miał zawsze ogromny sentyment, bo tutaj była moja pierwsza seniorska szatnia i to tutaj spełniłem swój nadrzędny cel. Z herbem Górnika na piersi zawsze dawałem tyle, ile miałem, czy to na treningach, czy meczach - powiedział 22-latek, cytowany przez stronę internetową klubu. Z Górnikiem rozstał się także Tomasz Midzierski. 37-letni środkowy obrońca w Łęcznej spędził ostatnie cztery sezony. Zagrał w 154 meczach, w których dziewięć razy wpisywał się na listę strzelców. Zaliczył z zielono-czarnymi dwa awanse. W ubiegłym sezonie na boisku pojawił się 17-krotnie. Dla defensora była to już trzecia przygoda z Górnikiem. Po raz pierwszy w Łęcznej pojawił się w sezonie 2006/2007, kiedy zielono-czarni rywalizowali w Ekstraklasie. Potem przywdziewał koszulkę w zielono-czarnych barwach w sezonie 2012/2013, gdy Górnik, przemianowany wówczas na Bogdankę Łęczna, grał w I lidze. - To był fajny czas obfitujący w radości i sukcesy, ale też smutki i porażki - powiedział na pożegnanie obrońca, cytowany przez klubowe media. - Dziś nie mówię do widzenia. Dziś mówię do zobaczenia! - dodał.

Na razie Górnik nie zakontraktował żadnego nowego piłkarza.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Pokonali Radomiaka

W pierwszym sparingu rozegranym w ramach przygotowań do sezonu 2022/2023 w Fortuna 1. Lidze Górnik wygrał na własnym boisku z ekstraklasowym Radomiakiem 1:0.

Górnik Łęczna – Radomiak Radom
1:0 (1:0)

Bramka: Lobato 42`.

Górnik: Kostrzewski (46` Woźniak) – Lobato (46` Mołodecki), Rymaniak (66` Pendel), de Amo Perez (46` Turek), Tkacz (62` Martyn), Gąska (72` Konojacki), Drewniak (46` Obroślak), Gol (58` Zabłotny), Krykun (50` Golba, 66` Bałaszek), Mak (46` Czarniecki), Banaszak (58` Szałachowski).

Radomiak (I połowa): Posiadała – Pik, Justiniano, Chobotenko, Świdzikowski, Sokół, Stępień, Żurawski, Majda, Konanau, Snopczyński. (II połowa): Kobylak, Pawłowski, Rossi, Cichocki, Abramowicz (85 Konanau), Cele, Łukasik, Nowakowski, Leandro, Maurides, Angielski.

Żółta kartka: Gol.

dsm

REG

eprasa.pl 77a7161d27

PIŁKA NOŻNA Trzynasta porażka zespołu z Białej Podlaskiej. Debiuty młodych zawodników

Podlasie słabsze od najsłabszych

Gracze Rafała Borysiuka ulegli 2:3 Wólczance Wólka Pełkińska. Pierwszy mecz w sezonie zaliczył wracający po kontuzji Kacper Dmitruk, zaś debiuty w seniorskiej piłce mają już za sobą: Fabian Borysiuk i Adrian Wnuk.

Pamiątkowe zdjęcie ekipy Podlasia. Jak duże zmiany zajdą przed nowym sezonem? Więcej informacji wkrótce

Bialczanie bardzo szybko musieli odrabiać straty. Gospodarze żegnający się z III ligą wyszli na prowadzenie już w 5. minucie. Tuż przed przerwą wyrównał Marcin Pigiel. „Ablo" na wślizgu skończył akcję Podlasia i strzał w słupek Macieja Wojczuka. W pierwszym kwadransie drugiej połowy padły trzy bramki. Miejscowi zrobili to dwukrotnie, a odpowiedział Jarosław Kosieradzki, który po wrzucie z autu Huberta Swekleja najlepiej odnalazł się w polu karnym i skierował piłkę do siatki strzałem z pierwszej piłki.

Odchodzi z podniesioną głową

- Przegraliśmy zasłużenie. W pierwszej połowie Wólczanka miała więcej okazji bramkowych. Wynik jest sprawiedliwy - mówi Rafał Borysiuk. Dla szkoleniowca Podlasia to ostatnie spotkanie w roli trenera. We wtorek ma zostać ogłoszony jego następca. - Ochłonąłem i pogodziłem się z decyzją. Nie mam z tym żadnego problemu. Robiłem, co mogłem i odchodzę z podniesioną głową - dodaje.

Zostanie w Podlasiu?

Jak się okazuje, „Borys" może zostać w klubie. - Być może będę szkoleniowcem jednej z grup młodzieżowych - dodaje.

Dobrze wykonana robota

Trener bialczan przyznaje, że mimo porażki nikt nie schodził z boiska ze zwieszoną głową. - Już wcześniej zapewniliśmy sobie utrzymanie. Podróż powrotna upłynęła pod znakiem wspomnień, żartów. Zamykamy pewien etap w swoim życiu. Jestem dumny z tych chłopców. Teraz chłopcy rozjadą się na urlopy. Potrzebują odpoczynku fizycznego, a przede wszystkim psychicznego - kończy „Borys".

Wólczanka Wólka Pełkińska - Podlasie Biała Podlaska
3:2 (1:1)

Bramki: Durda 5`, 48`, Dolinsky 52` - Pigiel 45`, Kosieradzki 56`.
Podlasie: Małecki (85` Borysiuk) - Sweklej (75` Dmitruk), Nieścieruk, Jarzynka, Salak, Pigiel, Andrzejuk, Piotrowski (85` Wnuk), Wojczuk, Kocoł (55` Kosieradzki), Domański (75` Kurowski).
Żółte kartki: Andrzejuk, Borysiuk (trener), Kosieradzki.

Syn i Wnuk z debiutami

W końcówce spotkania szansę debiutu w III lidze otrzymali: Fabian Borysiuk oraz Adrian Wnuk.

Zawodnicy do tej pory występowali w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów do lat 17. „Fabio" to syn szkoleniowca - Rafała, zaś Adrian wiosną zdobył sześć goli w rozgrywkach drużyn młodzieżowych. - To fajne uczucie. Syn pojawił się na boisku. Fabian ciężko pracuje, wie, do czego dąży - mówi były już trener bialczan.

Ostatni mecz Nieścieruka

Spotkanie w Wólce Pełkińskiej było ostatnim w barwach Podlasia Tomasza Nieścieruka.

25-letni wychowanek Pogoni Siedlce grał w ekipie z Białej Podlaskiej siedem sezonów. - Chciałbym podziękować wszystkim kibicom oraz osobom związanym z Podlasiem. To był wspaniały okres w moim życiu, którego z pewnością nie zapomnę. Teraz pora na zmiany. Ludzie, których spotkałem na mojej drodze w Białej Podlaskiej pozostaną w mojej głowie do końca życia - mówi Tomasz Nieścieruk.

Powrót „Kapiego"

Pierwszy mecz w tym sezonie zaliczył Kacper Dmitruk.

23-latek 28 lipca 2021 roku doznał kontuzji podczas meczu sparingowego z Avią Świdnik. 13 sierpnia przeszedł operację. - Było tydzień przed ligą. Byłem w doskonałej formie. Wszedłem dosłownie pięć minut wcześniej na plac gry. Sekundy przed tragedią trener poprosił mnie, żebym wziął na siebie ciężar gry. Chwilę później wyprzedziłem zawodnika Avii Świdnik. Popchnął mnie i wytrącił z równowagi. Kolano ułożyło się w nienaturalny sposób. Nigdy nie spodziewałbym się, że mecz kontrolny skończy się dla mnie tak źle. W głowie było, żeby zagrać spokojnie. Dokładnie pamiętam jak rozgrzewałem się przed wejściem z Tomkiem Nieścierukiem. Gadaliśmy, żeby obyło się bez kontuzji. Po wygraniu starcia z przeciwnikiem upadłem. Kolano wygięło się w bok. Strzeliło. Czułem ból nie do opisania. Koledzy pomogli mi zejść z boiska - mówi „Kapi".

Dmitruk wiedział, że jest „coś" nie tak. - Od razu wiedziałem, że to coś poważnego, chociaż przyznam, że byłem do końca nastawiony, że to może lekkie skręcenie kolana. Jak się później okazało, diagnoza była tragiczna: zerwane więzadła krzyżowe, poboczne i uszkodzona łąkotka. Jak siedziałem u doktora w gabinecie i usłyszeliśmy diagnozę razem z moim tatą Robertem, widziałem po nim, jak zbladł i nie odzywał się przez pierwsze chwile. Był załamany - dodaje.

mp

III LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI
Siarka - Orlęta 2:0
Bramki: Krempa 12`, Jacenko 41`.
Wólczanka - Podlasie 3:2
Bramki: Durda 5`, 48`, Dolinsky 52` - Pigiel 45+1`, Kosieradzki 56`.
Wisłoka - Avia 1:2
Bramki: Rębisz 16` - Białek 57`, Świech 85`.
Korona - Stal 0:6
Bramki: Wojtysiak 5`, Chrolskyj 36`, Duda 55`, Kiełbasa 69`, Biskup 73`, Hudzik 90`.
Unia - Wisła 2:1
Bramki: 20`, 72` - Mażysz 60`.
KSZO - Podhale 2:1
Bramki: Nawrot 45`, Stefanowicz 70` - Szynka 67`.
Czarni - Chełmianka 0:3
Bramki: Myśliwiecki 17`, 75`, Giletycz 74`.
Tomasovia - Łagów 3:2
Bramki: 41`, 86`, 90` - Orlik 8`, Imiela 14` (k).
Sokół - Cracovia II 2:1
Bramki: Feret 55`, Majka 79` - Bociek 87`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Siarka Tarnobrzeg	34	72	68:29
2	Chełmianka Chełm	34	66	55:31
3	ŁKS Łagów	34	66	59:31
4	Avia Świdnik	34	65	67:32
5	Podhale Nowy Targ	34	59	65:44
6	Cracovia II Kraków	34	58	67:38
7	Stal Stalowa Wola	34	51	48:38
8	KSZO Ostrowiec Św.	34	51	41:39
9	Unia Tarnów	34	48	50:48
10	Wisłoka Dębica	34	48	51:59
11	Orlęta Radzyń Podl.	34	46	55:52
12	Czarni Połaniec	34	41	47:63
13	Sokół Sieniawa	34	41	38:62
14	Podlasie Biała Podl.	34	39	41:49
15	Wisła Sandomierz	34	30	42:68
16	Korona Rzeszów	34	29	42:74
17	Tomasovia Tom. Lub.	34	21	37:69
18	Wólczanka Wólka Pełkińska	34	17	30:77

Piłkarze III ligi zakończyli sezon. Do II ligi awansowała Siarka Tarnobrzeg. Gorzką pigułkę degradacji muszą przeżyć zawodnicy: Wólczanki Wólka Pełkińska, Tomasovii Tomaszów Lubelski, Wisły Sandomierz i Korony Rzeszów.

NAJSKUTECZNIEJSI
25 gole - W. Białek (Avia)
19 goli - A. Gębalski (Czarni)
16 goli - E. Kahsay (Chełmianka), M. Stefanik (Siarka)
15 goli - A. Imiela (ŁKS Łagów)
14 goli - M. Jędryas (Korona), D. Świderski (Stal)
13 goli - S. Kaczyński (Orlęta)

STRZELCY ORLĄT
9 - Arkadiusz Maj, 7 - Sebastian Kaczyński, 5 - Szymon Kamiński, Patryk Szymala, 4 - Karol Rycaj, 3 - Przemysław Koszel, Mateusz Ozimek, Przemysław Zdybowicz, 2 - Jan Bożym, Mateusz Chyła, Piotr Ćwik, Maciej Filipowicz, Michał Kobiałka, 1 - Pawieł Czeladko, Arkadiusz Korolczuk, Piotr Kuźma, Wahe Mnacakanjan, Ernest Skrzyński

STRZELCY PODLASIA
10 - Marcin Pigiel, 8 - Maciej Wojczuk, 4 - Kamil Kocoł, Jarosław Kosieradzki, 3 - Mateusz Jarzynka, Krzysztof Salak, 2 - Tomasz Andrzejuk, Paweł Zabielski, 1 - Erwin Bahonko, Mariusz Chmielewski, Karol Domański, Arkadiusz Kot, Diel Spring, Tomasz Tuttas

mp

Siarka Tarnobrzeg - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:0 (2:0). I już wakacje

Rekreacyjne granie odbębnione i zaraz nowy sezon

Szpalerem uhonorowali piłkarze Orląt wychodzących na boisko rywali, którzy hucznie świętowali awans do II ligi. Potem też goście nie starali się specjalnie zepsuć miłej atmosfery, łatwo stracili dwa gole, zmarnowali kilka dogodnych sytuacji, pogratulowali rywalom i pojechali na króciutkie wakacje.

Po tym, jak w ubiegłej kolejce Siarka zapewniła sobie awans do II ligi, trener Siarki Sławomir Majak dał części piłkarzy wcześniejsze urlopy. Przeciw Orlętom wybiegła jedenastka złożona w dużej części z zawodników, którzy stosunkowo rzadko otrzymywali szansę występów w podstawowym składzie. Trener Orląt Mikołaj Raczyński również poeksperymentował: dał odpocząć Karolowi Rycajowi, Patrykowi Szymali oraz Szymonowi Kamińskiemu. W wypadku tego ostatniego oznaczało to, że nie dokona on rzadkiej sztuki: „Kamyk" we wszystkich dotychczasowych meczach nie opuścił ani minuty! Szansę otrzymali Paweł Koncewicz-Żyłka, Dominik Rycaj i Ernest Skrzyński.

Przedmeczowa uroczystość i spory upał podziałały na gości usypiająco. W 12. min. dość pasywnie zachowała się zwłaszcza prawa część obrony i rywale zdobyli prowadzenie. Potem biało-zieloni rozegrali kilka ciekawych akcji, raz nawet Przemysław Zdybowicz zdobył gola, ale sędziowie dostrzegli spalonego. W 42. min. w prostej sytuacji Skrzyński podał w środku pola do rywala, gospodarze rozegrali kontratak i Oleksandr Yatsenko wykorzystał sytuację sam na sam z Maksymilianem Ciołkiem. Druga połowa była równym, ale nie stojącym na najwyższym poziomie widowiskiem.

Teraz piłkarze Orląt rozjadą się na urlopy, z których wrócą 5 lipca. Przed nowym sezonem rozegrają pięć sparingów, planowany jest też obóz przygotowawczy. Na tę chwilę nie ma żadnych oficjalnych informacji o potencjalnych transferach z i do drużyny, acz nie należy się spodziewać poważniejszej kadrowej rewolucji.

Zbigniew Smółko

Okiem trenera:

Mikołaj Raczyński
Na urlopy pojadą z rozpiską

- Nie będzie okresu roztrenowania, bo przerwa między sezonami jest dość krótka. Oczekuję, że każdy piłkarz 5 lipca stawi się na zajęciach już po rozruchu, każdy dostanie wytyczne na końcówkę urlopu. Przed nami skrajnie trudny sezon, w przyszłym sezonie liga będzie silniejsza niż w obecnym. W Tarnobrzegu zasłużyliśmy co najmniej na gola a być może nawet punkt. Prowadzę rozmowy z zarządem klubu, ale takie sprawy lubią ciszę i póki nie ma podpisów na dokumentach, wolałbym nie mówić o szczegółach. Za kilka dni na pewno wszystko będzie jasne

Siarka Tarnobrzeg - Orlęta Radzyń Podlaski
2:0 (2:0)

Bramki: Filip Krempa 12, Oleksandr Yatsenko 41.
Siarka: Pietryga - Bieniarz (78. Wierucki), Duda, Zbyradowski (68. Skrzypek) - Stańczyk (78. Zmarzlik), Rogala, Janeczko (59. Furman), Krempa (68. Jasiński) - Yatsenko, Zawiślak - Mróz)
Ciołek - Chyła, Myszka, Koncewicz-Żyłka (71 Bryja), Chaliadka, D. Rycaj, Kobiałka, Skrzyński (49 Korolczuk), Ćwik, Ozimek, Zdybowicz (71 Kużma)
Żółte kartki: Janeczko, Stańczyk, Rogala
Sędziował: Bobrek (Kraków)
Widzów 2000

REG

eprasa.pl 77a7161d27

Orlęta są mistrzem!

Piłkarze z Łukowa zakończyli sezon na pierwszym miejscu w grupie spadkowej IV ligi. Na finiszu rozgrywek podopieczni Dariusza Solnicy oraz Macieja Sygi zremisowali z Gryfem Gmina Zamość.

Rafał Jaworski (z prawej) zdobył swojego pierwszego gola w sezonie. Kapitan Orląt sfinalizował zagranie Adriana Siemieniuka

Żółto-czerwoni objęli prowadzenie po pół godzinie gry. - To była bardzo dobra akcja zespołowa. Fajnie pograliśmy w środku boiska. Daniel Korol, Adrian Siemieniuk i Sebastian Sowisz sprawili, iż w sytuacji strzeleckiej znalazł się Rafał Jaworski - mówi Maciej Syga, opiekun Orląt. Kapitan łukowian trafił lewą nogą po dalszym słupku.

Miejscowi wyrównali, a jak się później okazało, ustalili wynik zmagań w 70. minucie. - Byliśmy w ataku pozycyjnym. Straciliśmy piłkę i Dawid Dobromilski oszukał naszą defensywę i Dawida Kuźmę. Wynik jest sprawiedliwym wynikiem. Mogło skończyć się naszym zwycięstwem, bo super okazję miał Aleks Kaliński, ale również mogliśmy przegrać - dodaje.

Syga był zadowolony z postawy zespołu. - Jesteśmy zbudowani jakością piłkarską. Zagraliśmy bardzo dobre zawody, zupełnie inne niż tydzień wcześniej z Kłosem Gmina Chełm. Liczyliśmy na pozytywne rozstrzygnięcie i ten remis pozwolił nam wygrać grupę. Powtarzaliśmy zawodnikom, że nie wybieramy się na przejażdżkę, a po to, by godnie pożegnać sezon - mówi Syga.

Wakacje i praca

Piłkarze po sobotnim spotkaniu otrzymali wolne.

- Teraz czas na rozmowy z zawodnikami. Na pierwszych zajęciach spotkamy się 15 lipca. W okresie przygotowawczym ograniczymy się do czterech sparingów - mówi opiekun łukowian.

Pierwszy raz od początku

Szansę występu w wyjściowym składzie otrzymał Adrian Kłosowski. Zawodnik urodzony w 2004 roku jest wychowankiem AMPlusa Łuków i trenera Przemysława Trybonia. - Do młodzieży świat należy. Adrian zagrał bardzo poprawnie. Dostał możliwość gry od pierwszej minuty i ją wykorzystał. Pozostaje nam tylko się cieszyć - dodaje Syga.

mp

GRYF GMINA ZAMOŚĆ - ORLĘTA ŁUKÓW 1:1 (0:1)

Bramki: D. Dobromilski 70` - Jaworski 30`.

Orlęta: Kuźma - Machniak, Goławski, Rybka, Kłosowski, Ebert, Sowisz, Korol, Siemieniuk, Jaworski (80` Bas), Kaliński (75` Kłoda).

ZAWODNIK MA GŁOS

Rafał Jaworski
Orlęta

Zawsze minimum jedno

Fajnie, bo było to moje pierwsze trafienie w sezonie. Długo na to czekałem i bardzo się cieszę, gdyż zawsze kończyłem rozgrywki z minimum jedną bramką na koncie. Asystę dał mi niezawodny Adrian Siemieniuk, dla którego to dziewiąte kluczowe zagranie w sezonie

Najlepsi w 2022 roku, a spadli. „Artym" z piłką pod koszulką i smoczkiem

Piłkarze z Piszczaca muszą przełknąć gorycz spadku z IV ligi.

Jaki los czeka Lutnię Piszczac? W najbliższym czasie się dowiemy

Jak pokazała wiosna, gracze Michała Kwietnia najzwyczajniej w świecie na to nie zasłużyli. Licząc cztery mecze rundy zasadniczej oraz grupę spadkową zdobyli aż 34 punkty, czyli najwięcej ze wszystkich. Niestety, o degradacji zdecydowała fatalna jesień.

W pożegnalnym spotkaniu Piotr Kurowski i spółka pokonali 3:1 Hetman Zamość. - Za nami bardzo ciężkie spotkanie. Nie umiem pojąć „fenomenu" rywali. To bardzo dobra drużyna, z którą toczyliśmy wyrównany bój, a oni już kilka kolejek temu pożegnali się z czwartą ligą. Nawet prowadzili, ale skończyło się naszym triumfem. Zdecydowała chęć zdobycia trzech punktów i utrzymania szóstej pozycji - mówi Michał Kwiecień, opiekun Lutni.

Piszczaczanie jako pierwsi stracili gola. Defensywę naszych oraz Oskara Kasperka zaskoczył Sergii Kravchenko. Wyrównał Sebastian Całka, dla którego to szóste trafienie w tym roku. Nasz zawodnik zmienił tor lotu piłki po uderzeniu sprzed pola karnego Michała Czarneckiego. Prowadzenie dał Tomasz Tuttas, który dostawił nogę po centrze z prawej strony Roberta Praszczaka-Tracza.

Kropkę nad „i" postawił Damian Artymiuk. 31-letni pomocnik Lutni został sfaulowany w polu karnym i po chwili wykorzystał „wapno", uderzając w swój prawy róg. Dla niego była to 102. bramka w barwach piszczackiego klubu. „Artym" ponownie zaakcentował przyjście synka na świat, wkładając piłkę pod trykot i kciuk do ust w geście smoczka.

Co będzie dalej?

- Teraz czas urlopów od piłki. Przerwa będzie krótka, bo już w sierpniu ruszy liga. Musimy usiąść i zastanowić się nad kształtem drużyny na następny sezon - mówi Kwiecień.

HETMAN ZAMOŚĆ - LUTNIA PISZCZAC 1:3 (0:0)

Bramki: Kravchenko 55` - Całka 67`, Tuttas 71`, Artymiuk 83` (k).

Lutnia: Kasperek - Czarnecki, Skrodziuk, Kurowski, Szabat, Giś, Całka, Zabielski (74` Hołownia), Piątkowski (46` Praszczak-Tracz), Artymiuk (83` Matycz), Tuttas.

mp

Borysiuk w Zagłębiu?

Ariel Borysiuk może zagrać w Zagłębiu Sosnowiec.

30-letni wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska jest przymierzany do I-ligowego Zagłębia Sosnowiec. Ostatni sezon spędził w Chennaiyin FC. Rozegrał 14 meczów i zdobył jednego gola w indyjskiej lidze zawodowej. Jako nastolatek przeniósł się do Legii Warszawa, w której z powodzeniem radził sobie przez ponad cztery lata. Efektem był transfer do 1.FC Kaiserslautern. Po przygodzie w Niemczech na pół roku wyjechał do Rosj. Wrócił do Polski i przywdziewał barwy Lechii Gdańsk oraz ponownie Legii. Kolejnymi klubami Ariela były: Queens Park Rangers (Anglia), Lechia, Wisła Płock, Szeriff Tiraspol (Rumunia), Jagiellonia Białystok.

Sytuacji mieli co niemiara

Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego remisem z Kryształem Werbkowice zakończyli sezon w IV lidze.

Huragan uplasował się na szóstej pozycji, chociaż przed startem decydujących batalii na wiosnę zajmował pierwsze miejsce. - Najlepszy komentarz po meczu usłyszałem w szatni od naszego kapitana Pawła Komara. Powiedział, iż sytuacjami, które mieliśmy z Kryształem, moglibyśmy obdzielić wszystkie spotkania wyjazdowe w grupie mistrzowskiej. Kto ich nie miał, od tego trzeba byłoby rozpocząć wymienianie. Blisko szczęścia byli: Patryk Pakuła, Kuba Łęczki, Bartek Goździołko - mówi Damian Panek.

Jego ekipa przegrywała od 36. minuty. - Piłka spadła pod nogi Stanisława Rybki. Dostał piłkę za plecy obrońców, ale był na spalonym mimo to, sędzia uznał trafienie - dodaje. Wyrównał Bartłomiej Goździołko, który dopełnił formalności po indywidualnej akcji Pakuły i odbiciu jego strzału przez bramkarza miejscowych.

Międzyrzeczanie pojawili się na ostatnim meczu w mocno okrojonym składzie. Szkoleniowiec miał do dyspozycji zaledwie 13 graczy. Z różnych przyczyn zabrakło: Antona Alfimova, Dmitrija Lukhanina, Arisa Zogkosa, Huberta Łukanowskiego, Kacpra Weręgowskiego i Jakuba Krzewskiego.

KRYSZTAŁ WERBKOWICE - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 1:1 (1:1)

Bramki: Rybka 36` - Goździołko 45`.

Huragan: Alfimov - Grochowski, Panasiuk, Konaszewski, Olszewski, Felczak (88` Warda), Komar, Czumer, Goździołko, Łęcki (77` Siudaj).

Żółta kartka: Goździołko.

Krótkie wakacje

Po ostatnim meczu zawodnicy otrzymali wolne. Na pierwszych zajęciach spotkają się 12 lipca. W okresie przygotowawczym zespół rozegra cztery spotkania sparingowe, kolejno z: Podlasiem Biała Podlaska, Orlętami Radzyń Podlaski, Mazovią Mińsk Mazowiecki i Cresovią Siemiatycze.

mp

IV LIGA gr. mistrzowska

WYNIKI 12. KOLEJKI
Kryształ - Huragan 1:1
Granit - Górnik II 1:3
Opolanin - Start 1:3
Grom - Powiślak 3:2
Motor II - Świdnicz. 0:2
Stal - Lublinianka 1:0

TABELA IV LIGI (gr. mistrzowska)

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Lublinianka Lublin	12	78	24:4
2	Stal Kraśnik	12	74	21:9
3	Świdniczanka	12	72	39:17
4	Start Krasnystaw	12	67	25:10
5	Motor II Lublin	12	66	29:20
6	Huragan	12	64	16:22
7	Kryształ	12	61	20:19
8	Górnik II Łęczna	12	53	15:29
9	Granit Bychawa	12	50	17:28
10	Grom Różaniec	12	48	18:33
11	Powiślak	12	36	23:31
12	Opolanin	12	36	9:34

Piłkarze IV ligi (gr. mistrzowska) zakończyli sezon. Do III ligi awansowała Lublinianka Lublin.

IV LIGA gr. spadkowa

WYNIKI 12. KOLEJKI
Gryf - Orlęta 1:1
Kłos - Lewart 4:1
Hetman - Lutnia 1:3
Huczwa - POM 2:4
Brat - Włodawianka 1:2
Igros - Sparta 3:3

TABELA IV LIGI (gr. spadkowa)

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta Łuków	12	50	29:11
2	Iskra Piotrowice	12	49	32:19
3	Lewart Lubartów	12	49	37:15
4	Gryf Gm.Zamość	12	47	17:18
5	Sparta Rejowiec	12	44	31:16
6	Lutnia Piszczac	12	43	23:9
7	Włodawianka	12	41	44:17
8	Huczwa Tyszowce	12	37	17:22
9	Kłos Gm. Chełm	12	31	19:36
10	Hetman Zamość	12	24	12:32
11	Igros Krasnobród	12	21	14:29
12	Brat Siennica N.	12	5	8:59

Piłkarze IV ligi (gr. spadkowa) zakończyli sezon. Do Klasy Okręgowej spadły takie zespoły jak: Sparta Rejowiec Fabryczny, Lutnia Piszczac, Włodawianka Włodawa, Huczwa Tyszowce, Kłos Gmina Chełm, Hetman Zamość, Igros Krasnobród oraz Brat Siennica Nadolna.

mp

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

BIA

eprasa.pl 77a7161d27

Grom mistrzem ligi. Granica i AR-TIG w Klasie A

Do końca sezonu w Klasie Okręgowej pozostała jedna kolejka, ale już wiemy, że mistrzostwo wywalczył Grom Kąkolewnica. Czy podopoieczni Kamila Korniluka podejmą wyzwanie i zagrają w IV lidze? Na to pytanie odpowiedź poznamy za kilka dni. Gorycz spadku muszą przeżyć gracze: Granicy Terespol oraz AR-TIG-u Huta Dąbrowa.

Dziwny przebieg miał mecz AR-TIG-u z ŁKS-em Łazy. Gospodarze przez godzinę wygrywali 3:0. Co ciekawe, rozpoczęli spotkanie w osłabieniu. Dopiero w 8 minucie dołączył Bartosz Borkowski, a miejscowi zdołali zdobyć gola. - Zaczęliśmy fajnie, ale skończyło się jak zawsze. Dwa trafienia zaliczył Dawid Grzyb, a jedno Maciej Gnyszka. Mamy spore problemy kadrowe, ale z drugiej strony cieszy, iż mogą ogrywać się nasi młodzi gracze - mówi Paweł Mazurek, trener ostatniej drużyny w tabeli.

- Ten mecz udowodnił, iż nie można nikogo lekceważyć. Przyjechaliśmy z myślą, że samo się wygra i gospodarze napędzili nam stracha. Początkowo było sporo dziur. Dopiero po przerwie zespół spiął się i wyciągnął wynik - dodaje Marcin Chwedoryk, kierownik ŁKS-u Łazy.

AR-TIG HUTA DĄBROWA - ŁKS ŁAZY 3:4 (3:0)

Bramki: Grzyb 5`, 12`, Gnyszka 19` - Fortuna 60`, Wereszczyński 63`, 80`, 90`.
AR-TIG: Adamczyk - Mazurek, K. Łukasiak, Deres, Dawidek, C. Nowek, Pietrzak, Grzyb, Gnyszka, Tomasik, Borkowski.
ŁKS Łazy: Lisiewicz - Gałach (80` Zdanikowski), Kierych, Zarzycki, Janaszek, Młynarczyk, Wereszczyński, Purzycki (60` Kiryło), Krukowski, Ostojski (46` Chromiński), Fortuna.

POZOSTAŁE SPOTKANIA GRANICA TERESPOL - UNIA KRZYWDA 0:3 (0:1)

Bramki: Cieślak 25`, Filip 60`, A. Białach 75`.
Granica: Bosacki - Zajko, Trochimiuk, Jakuszko, Sarnacki, Sawtyruk, Dekiert (60` Jaszczyk), Kurasiński, Tymon, Paderewski, Sterniczuk (20` Zielonka).
Unia K.: Lamek - Gajownik (80` Izdebski), Wojtaś (65` Walo), Kryczka, Filip, Łukasik, Komar, Cieślak, S. Bober (80` M. Piszcz), Rosłoń.

GROM KĄKOLEWNICA - SOKÓŁ ADAMÓW 3:0 (2:0)

Bramki: Lipiński 5`, Madejski 45`, Lecyk 63`.
Grom: Kaczmarek - R. Zieliński, Kosel, Madejski, M. Muszyński, Samociuk, P. Zieliński, Lipiński, Grochowski, Marczuk (72` Musiatowicz), Lecyk (79` Oziminski).
Sokół: M. Dzido - Jakub Bosek, Wrzosek, Sokołowski, Czubek, Jarosław Bosek, Strzyżewski (75` Wierzbicki), Okniński, Piotrowski (40` M. Baran), Proch, Osial.

UNIA ŻABIKÓW - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 1:1 (0:1)

Bramki: Wachnik 65` - M. Łukaszuk 13`.
Unia Ż.: Sposób - Kałuski, Frączek (46` Jucha), D. Pliszka, Golec, Semeniuk, Pawelec, Drygiel, Ptaszyński, Wachnik, Koczkodaj.
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Kobojek, Sidor, Reszka, Burda, Dymek (87` Ślusarczyk), Fijałek, Łoziński (75` Węcław), Wierzbicki, Michalski (72` Machwiak), M. Łukaszuk.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 2:0 (0:0)

Bramki: Fijałek 72`, Krzeczkowski 78`.
Orzeł: Bocian - Sosnowski (36` Baryła), Fijałek, Dąbrowski, Król, Wójcik, Orzechowski (82` Bączek), Sobieszek, Ko. Dobosz (43` Krzeczkowski), Kowalski (46` Powałka), Ka. Dobosz (60` Zarzecki).
Az-Bud: Stężała - Sokołowski, Mitura, Kania, Kossowski, Barańczuk (60` Zieniuk), K. Klimiuk, Grabiński, Borkowski, M. Klimiuk, Mróz.

KUJAWIAK STANIN - BIZON JELENIEC 2:1 (1:0)

Bramki: Szewczak 38`, Osiak 80` - M. Botwina 48`.
Kujawiak: Kęnder - Gajownik, Abramek, Skwarek, Zabłocki, Chromiński, Adamiak, R. Goławski I, Szewczak, Mucha (60` Stępniewski), Osiak.
Bizon: Kopeć - Gryczka, Maciej Izdebski, Gajda, A. Osiak, Kozłowski (65` Komorek), Mateusz Izdebski, D. Osiak, Piotrowski (65` Redzik), P. Izdebski, M. Botwina.

TYTAN WISZNICE - AGROTEX MILANÓW 4:2 (3:1)

Bramki: Oniszczuk 20`, Kisiel 41`, 43`, Daniłosio 75` - Witkowski 36`, Pawlak 89`.
Tytan: Makaruk - Brodzki, Gromysz, Bujnik, Wtykło (78` Pasternak), Kisiel, Szyszłow, Kopiś, Bancarzewski (80` Kiryczuk), Klimkowicz (46` E. Jakubiuk), Oniszczuk (72` Daniłosio).
Agrotex: Kozieł - M. Gil, S. Magier (85` Kalbarczyk), Witkowski, Antoniuk, Iwaniuk (58` Szydłowski), Kolęda, Dąbrowski (58` Syta), Pawlak, Ostapiuk, Podgajny (58` Kapitan).

LZS DOBRYŃ - BAD BOYS ZASTAWIE 3:0

Walkower. Goście zrezygnowali z wyjazdu.

mp

MECZE 28. KOLEJKI

ŁKS ŁAZY - UNIA KRZYWDA 5:2 (2:1)

Bramki: Olszewski 12`, 90+2`, Wysokiński 16`, 47`, Wereszczyński 71` - Rosłoń 35`, A. Białach 90`.
ŁKS Łazy: Lisiewicz - Zarzycki, Ostojski, Młynarczyk, Janaszek, Fortuna, Wysokiński (77` Zdanikowski), Krukow (46` Wereszczyński), Kierych (65` Gałach).
Unia K.: Dadasiewicz - A. Białach, A. Łukasik, Komar, Filip, Cieślak, P. Bober, Kryczka, Bieńczyk, Rosłoń, Wojtaś (68` Walo).

BIZON JELENIEC - TYTAN WISZNICE 2:3 (1:1)

Bramki: M. Botwina 20`, 81` - E. Jakuniuk 38`, 89`, Gromysz 83`.
Bizon: Kopeć - M. Gajda, M. Rybka (70` Michalak), D. Osiak (55` A Gajownik), A. Osiak, Maciej Izdebski, Mateusz Izdebski, Gryczka (70`), Kozłowski (65` Połeć), Botwina.
Tytan: Iwaszko - Kisiel, Żelazowski, Szyszłow, Brodzki, Gromysz, Bujnik, Bancarzewski, Wtykło, Tarasiuk, E. Jakubiuk.

GRANICA TERESPOL - LZS DOBRYŃ 0:1 (0:0)

Bramka: Selewoniuk 48`.
Granica: Bosacki - Trochimiuk, Kurasiński, Zasiuk (78` Sterniczuk), Jaszczyk (53` Paderewski), Tymon, Sosidko, Sawicki (46` Zajko), Jakuszko, Demczuk, Gregoruk.
LZS Dobryń: Michaluk - Selewoniuk, Ko. Mądry, Biernacki, Kozakiewicz, Maksymiuk, Demidziak, R. Andrzejuk, Pawluczik, Snochowski, Kozłowski (70` Bielecki).

AGROTEX MILANÓW - AR-TIG HUTA DĄBROWA 5:0 (2:0)

Bramki: Podgajny 5`, 47`, Iwaniuk 19`, Magier 63`, Kapitan 78`.
Agrotex: Kozieł (59` Król) - Witkowski, Pawlak (81` Gidlewski), S. Magier, Dąbrowski (88` Kalbarczyk), Kolęda, Ostapiuk, Gil, Iwaniuk (73` Niewiadomski), Antoniuk, Podajny (73` Kapitan).
AR-TIG: Adamczyk - Pacek, S. Deres (55` R. Żmuda), B. Tomasik, C. Nowek, Mazurek, Grzyb, Dawidek, Borkowski, K. Łukasiak, Piasecki.

SOKÓŁ ADAMÓW - BAD BOYS ZASTAWIE 3:0 (2:0)

Bramki: Piotrowski 21`, Osial 45+1`, Sokołowski 61`.
Sokół: M. Dzido - Skórka, J. Nowicki, Jarosław Bosek (80` Proch), Osial (65` Fredo), Sokołowski, Kośmider, Piotrowski (55` M. Baran), Czubek, Okniński (70` Wierzbicki), Strzyżewski.
Bad Boys: Szewczak - Walo, Świętochowski, Gromada (71` K. Kępka), Kajda, Stosio, J. Kępka. A. Nurzyński, Mat. Cizio, Grochowski, K. Nurzyński.

MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - ORZEŁ CZEMIERNIKI 3:0 (1:0)

Bramki: M. Łukaszuk 22`, 61`, Wierzbicki 52`.
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Wierzbicki (60` Marchwiak), Łoziński (65` Dymek), Kobojek, Fijałek, Sidor, Reszka, Burda, Drygiel, Leszkiewicz (80` Syta), M. Łukaszuk (85` Ślusarczyk).
Orzeł: Krupa (70` Bączek) - Sosnowski (78` Ko. Dobosz), Orzechowski, Mańko (60` Zarzecki), Król. Fijałek, Ka. Dobosz (70` Kowalski), P. Cholewa, Baryła (60` Krzeczkowski), Pawlina.

GROM KĄKOLEWNICA - UNIA ŻABIKÓW 2:2 (1:1)

Bramki: Grochowski 44`, Sposób 88` (s) - Ptaszyński 42`, 47`.
Grom: Kaczmarek - R. Zieliński, M. Muszyński (78` Tkaczyński), Musiatowicz (75` Wójcik), Kosel, Kanatek (46` P. Zieliński), Madejski, Lecyk, Lipiński (46` Marczuk), Grochowski, Samociuk.
Unia: Sposób - Wachnik, Palica, Golec (55` D. Pliszka), Pawelec, Garbacik, Semeniuk, Kozłowski, Kałuski, Ptaszyński, Koczkodaj.

AZ-BUD KOMARÓWKA PODL. - KUJAWIAK STANIN 1:2 (1:1)

Bramki: Grabiński 40` - Michał Skwarek 9`, Osiak 48`.
Az-Bud: Stężała - Mitura, Kania, M. Klimiuk, Sokołowski, Mróz, Grabiński (58` Bobruk), Borkowski, Barańczuk (73` Iwaszko), Borowski, K. Klimiuk.
Kujawiak: Kęnder - Kąkol (75` Strzelec), Gajownik, Chromiński, Adamiak, Abramek, Goławski I, Zabłocki, Szewczak, Osiak, Michał Skwarek.

mp

BIA

KLASA A GR. II

WYNIKI 22. KOLEJKI
Bór - Dwernicki 1:1
Start - Absolwent 0:8
Orkan - Wenus 3:3
Orlęta II R. - Olimpia 7:2
Orlęta II Ł. - Polesie 2:5

TABELA KL. A (gr. II)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Absolwent	20	45	70:26
2.	Orlęta II Radzyń	20	43	98:29
3.	Olimpia Okrzeja	20	42	63:41
4.	Bór Dąbie	20	38	73:28
5.	Polesie Serokomla	20	34	61:31
6.	Dwernicki Stoczek	20	29	41:46
7.	Orlęta II Łuków	20	28	41:46
8.	Start Gózd	20	21	38:60
9.	Orkan Wojcieszków	20	16	29:54
10.	Wóldom Wólka D.	20	12	25:80
11.	Wenus Oszczepalin	20	1	19:123

Piłkarze Klasy A (gr. II) zakończyli sezon. Do Klasy Okręgowej awansował Absolwent Domaszewnica.

KLASA B

WYNIKI 21. KOLEJKI
Orlęta - Armaty 0:3 (wo)
Unia II - Orzeł II 1:7
Bystrzyca - Tur 3:0
Huragan II - Az-Bud II 7:0

TABELA KL. B

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan II Międz.	21	52	89:19
2.	Armaty Stoczek Łuk.	21	50	82:27
3.	Orlęta Gołaszyn	21	33	89:30
4.	Tur Turze Rogi	21	31	41:63
5.	Orzeł II Czemierniki	21	30	63:47
6.	Az-Bud II	21	29	42:55
7.	Unia II Żabików	21	11	21:104
8.	Bystrzyca Borki	21	10	27:89

Piłkarze Klasy B zakończyli sezon. Do Klasy A awansowali gracze Huraganu II Międzyrzec Podlaski oraz Armat Stoczek Łukowski.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 28. KOLEJKI
Sokół - Bad Boys
Granica - Dobryń 0:1
Łazy - Unia K. 5:2
Agrotex - AR-TIG 5:0
Bizon - Tytan 2:3
Az-Bud - Kujawiak 1:2
Młodzież. - Orzeł 3:0
Grom - Unia Ż. 2:2

WYNIKI 29. KOLEJKI
AR-TIG - Łazy 3:4
Dobryń - Bad Boys 3:0 (wo)
Granica - Unia K. 0:3
Grom - Sokół 3:0
Unia Ż. - Młodzież. 1:1
Orzeł - Az-Bud 2:0
Kujawiak - Bizon 2:1
Tytan - Agrotex 4:2

TABELA KLASY O

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	29	71	86:21
2.	ŁKS Łazy	29	59	86:52
3.	Az-Bud Komarówka	29	54	61:28
4.	LZS Dobryń	29	53	71:41
5.	Unia Krzywda	29	51	63:32
6.	Unia Żabików	29	48	50:37
7.	Sokół Adamów	29	46	57:46
8.	Bad Boys Zastawie	29	41	61:68
9.	Kujawiak Stanin	29	41	48:47
10.	Agrotex Milanów	29	37	65:82
11.	Tytan Wisznice	29	35	52:80
12.	Orzeł Czemierniki	29	33	38:57
13.	Młodzieżówka	29	29	42:59
14.	Bizon Jeleniec	29	26	38:72
15.	Granica Terespol	29	20	51:78
16.	Huta Dąbrowa	29	11	35:104

OSTATNIA KOLEJKA (26.06., godz. 17:00): Sokół - LZS Dobryń, Bad Boys - Unia K., Granica - AR-TIG, Agrotex - Kujawiak, Bizon - Orzeł, Az-Bud - Unia Ż., Młodzieżówka - Grom, ŁKS Łazy - Tytan (sob., godz. 16:00).

KLASA A GR. I

WYNIKI 22. KOLEJKI
Dąb - Krzna 1:3
Rokitno - Rogo 0:10
Victoria - Niwa 5:2
Olimpia - Twierdza 0:1
Red Sielczyk - pauza
Agrosport - pauza

TABELA KL. A (gr. I)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Victoria Parczew	18	45	72:17
2.	Rogo Rogoźnica	18	43	63:16
3.	Krzna Rzeczyca	18	37	45:21
4.	Twierdza Kobylany	18	32	37:28
5.	Niwa Łomazy	18	27	38:41
6.	Olimpia Jabłoń	18	21	22:28
7.	Dąb Dębowa Kłoda	18	15	21:40
8.	Agrosport Leśna P.	18	13	20:65
9.	Red Sielczyk	18	11	27:55
10.	GLKS Rokitno	18	10	31:65

Piłkarze Klasy A (gr. I) zakończyli sezon. Do Klasy Okręgowej awansowała Victoria Parczew.

eprasa.pl 77a7161d27

Niższe ligi: Historyczny awans „Royalu" do okręgówki!

Absolwent nie zmarnował szansy!

Teraz czas na świętowanie. Z boiska w Zagoździu impreza przeniosła się w tradycyjne miejsce „pod piekarnią" w Domaszewnicy. Chłopaki z „Royalu" i tam potwierdzili dobrą formę

Wygraną ze Startem Gózd podopieczni Krzysztofa Jędruchniewicza przypieczętowali pierwszy w dziejach klubu awans do okręgówki. Nie mają własnego boiska, mają za to ochotę do grania, mnóstwo pasji i ... sporo szczęścia.

Po rundzie jesiennej czwarte miejsce i 4 punkty straty do lidera. Wszystkie mecze na wyjazdach, bo władze piłkarskie uznały po latach, że boisko w Domaszewnicy nie trzyma parametrów i w roli gospodarza trzeba było grać w Wólce Świątkowej. A potem zaczęła się szalona historia: między 26 września a 22 maja „Royal" nie poniósł żadnej porażki, na „własnym" boisku wygrał wszystko, w tym 4:3 z absolutnym faworytem, rezerwami Orląt Radzyń Podlaski. Swoje do sukcesu dorzucili rywale: właśnie drużyna z Radzynia dwa razy wystawiła do gry nieuprawnionych zawodników i straciła w ten sposób sześć punktów! Przed ostatnią kolejką zostało więc tylko wygrać ze Startem Gózd. Rywal ani szczególnie silny, ani specjalnie zmobilizowany, co udowodnił już w 10. sekundzie meczu: zaraz po wznowieniu bracia Kabatowie mogli rozegrać ładną akcję, która zakończyła się golem. Potem już było z górki, końcowy wynik 8:0 można uznać za sprawiedliwy.

- Spełniają się marzenia, musimy się teraz chwilkę pocieszyć i brać za robotę. Kluczem do sukcesu jest osoba grającego trenera Krzysztofa Jędruchniewicza, który przekonał chłopaków do pracy i dużo ich nauczył, sam też dużo wniósł do jakości gry w obronie. W rundzie jesiennej grać będziemy najpewniej w Wólce Świątkowej, jestem pewien, że spełnimy wszystkie wymogi licencyjne - zapewnia prezes Tomasz Próchniewicz.

START GÓZD - ABSOLWENT DOMASZEWNICA 0:8 (0:5)
gole: D. Kabat 3, M. Kabat 2, Ksok, Dudziński, Pioruński
Absolwent: Karpiński - Jędruchniewicz, Kudlak, Piotrowski, Chodziński, D. Kabat, Dudziński, M. Kabat, Pioruński, Bogusz, Ksok, grali również Mateusiak, Turski, Klamka, Ośkiewicz, Zalewski

Pozostałe wyniki:
klasa A: Orlęta II Radzyń Podlaski - Olimpia Okrzeja 7:2
klasa B: Unia II Żabików - Orzeł II Czemierniki 1:7
Bystrzyca Borki - Tur Turze Rogi 0:3
Huragan II Międzyrzec Podlaski - AZ BUD Komarówka Podlaska 8:0

Zbigniew Smółko

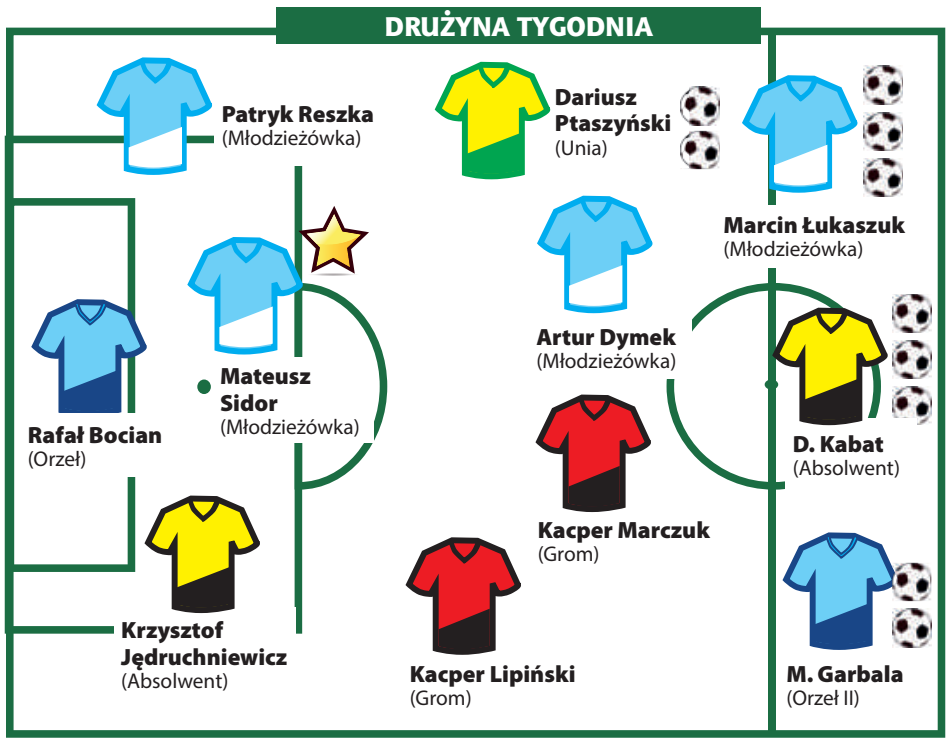

ZAWODNIK TYGODNIA: MATEUSZ SIDOR: Artur Idzikowski znalazł dla swojego podopiecznego optymalną pozycję: środek obrony. Od kilku meczów stanowi barykadę nie do przejścia. Świetna, wysoka forma.
POSTAĆ TYGODNIA: TOMASZ PRÓCHNIEWICZ (ABSOLWENT): karierę piłkarską przerwała mu kontuzja, więc wziął się za zarządzanie klubem. Małym klubikiem. Bez szatni, boiska, gdzieś na granicy powiatu. Już awans z B-klasy do Serie A był dużym sukcesem, wszystkim wydawało się, że będą tam wiecznym średniakiem. A tu nagle okazało się, że są świetnie uporządkowanym, mającym dobrego trenera, podejmującym racjonalne decyzje klubem, który potrafił pomóc szczęściu i wywalczyć awans do okręgówki. Brawo Prezesie!

Za tydzień ligowe ostatki

Do rozegrania została tylko ostatnia kolejka w klasie okręgowej. Pozostały tylko dwie niewiadome. Pierwsza: czy Grom zdecyduje się grać w IV lidze? Trwa liczenie pieniędzy, dyskusje z głównym sponsorem, czyli Gminą Kąkolewnica oraz przegląd kadr. Jeżeli Grom pójdzie wyżej, w okręgówce nie będzie emocji: wszyscy zagrają tylko o pietruszkę i sławę mołojecką. Jeśli jednak drużyna z Kąkolewnicy nie podejmie rękawicy, z ligi spadnie też trzeci zespół od końca. I tu druga zagadka: zagrożona jest Młodzieżówka Radzyń Podlaski. Jej bezpośredni rywal Bizon Jeleniec zagra u siebie z Orłem Czemierniki, a Młodzieżówka zagra w Radzyniu z Gromem właśnie! AZ BUD Komarówka Podlaska podejmie u siebie w prestiżowych derbach Unię Żabików. Wszystkie mecze w niedzielę o 17.

Zbigniew Smółko

Świętowali jubileusz Aqua Misia

Dla uczczenia jubileusz pływalni MOSiR i działające przy nim szkółki pływackie urządziły imprezę dla trenujących dzieci. Najpierw był krótki pokaz ratowniczy, a potem pokazy tego, co dzieci nauczyły się w czasie treningów. Czas nie był mierzony, rywalizacja była sprawą drugorzędną. Wszyscy otrzymali medale, słodycze i upominki.

Szachiści podbijali Warszawę

Fot.facebook RTS

W VIII Turnieju Finałowym ogólnopolskiego projektu „Edukacja przez szachy w szkole" wzięła udział silna reprezentacja młodych szachistów z Radzynia, uczniów klas I-III z radzyńskich podstawówek. Do Warszawy wybrało się 11 uczniów SP 1, 8 uczniów SP 2 i 1 uczeń SP w Białce. W zawodach z podziałem na klasy i płeć wystartowało prawie 700 osób z całej Polski.
Radzyniacy wypadli doskonale. Jakub Skrzypczak (SP 2) w gronie 146 zawodników z klas II wywalczył 2 miejsce, Aleksander Domański (SP 2) w kategorii klas I (147 zawodników) był trzeci, zaś Anna Kuszpa w gronie 71 dziewczynek z klas I, wywalczyła 4 miejsce.
Miejsca w drugiej dziesiątce w tak licznych grupach wywalczyli też: Piotr Sidor (SP Białka), Nikodem Czapliński (SP 1), Martyna Klembowska (SP 1), Nadja Pietruszka (SP 1). Świetnie spisali się też pozostali szachiści, uzyskując 4 pkt lub 3,5 pkt z 6 możliwych. Byli to: Mateusz Domijański (SP 2), Bartłomiej Bącik (SP 2), Damian Kurkus (SP 1), Krzysztof Jakubczyk (SP 1), Alicja Matuszewska (SP 2), Robert Sposób (SP 2), Karol Opolski (SP 1), Mateusz Władyczuk (SP 1).
Dzielnie walczyli też pozostali nasi zawodnicy: Mikhailo Armasar (SP 1), Maciej Dorosz (SP 1), Piotr Targoński (SP 1), Hubert Muniowski (SP 1) i Jan Porębiak (SP 1).
Składamy podziękowania dyrektorom i nauczycielom radzyńskich szkół podstawowych za współpracę i zorganizowanie wyjazdu.
Oprócz zajęć w szkole dzieci uczęszczają również na zajęcia szachowe odbywające się w Radzyńskim Ośrodku Kultury - podkreśla trener Adam Pękała.
Wszystkim młodym szachistom i ich rodzicom serdecznie gratulujemy!

RAD

eprasa.pl 77a7161d27

Drugi rok z rzędu nie było zgłoszeń w kategorii „Gospodarz Roku"

Ładne kwiatki... Ludzie nie palą się do konkursów

W wiejskiej gm. Terespol brakuje rolników, trudno też namówić mieszkańców do zgłoszenia swoich kandydatur do konkursu na Najpiękniejszy Ogród Roku.

Fot.GCK Kobylany Facebook

Zwycięzcy Irena i Stefan Boniukowie z Samowicz w swoim ogrodzie z Magdaleną Jaszczuk z Gminnego Centrum Kultury, wizytującą uczestników konkursu

Najpierw w gminach przeprowadzane są eliminacje w konkursie powiatowym „Piękne, bo bialskie". Organizująca w gm. Terespol ten konkurs Dorota Szelest, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Kobylanach, poinformowała nas, że już drugi rok z rzędu nie było zgłoszeń w kategorii „Gospodarz Roku".

Właściwie w gminie jest tylko jeden rolnik z większą produkcją. Był już nagradzany przed kilkoma laty.

– Większość naszych mieszkańców jest związana z pracą na kolei i na granicy – wyjaśnia pani dyrektor.

To dziwna sytuacja w gminie z 25. sołectwami, w których mieszka ok. 6560 osób. Niektóre wsie wyludniają się. Oto w Żukach mieszka zaledwie 15 osób, a w Kołpinie-Ogrodnikach 29.

Krzysztof Iwaniuk, wójt terespolskiej gminy niedawno nam mówił, że w jego miejscowości Kobylany, liczącej ok. 490 mieszkańców, jest tylko jeden rolnik, hodowca owiec.

– Ludzie wiedzą, że z kilkuhektarowego gospodarstwa nie wyżyją – stwierdza. Dobrze, że przynajmniej na konkurs w kategorii „Najpiękniejszy Ogród Roku" wpłynęły 2 zgłoszenia.

– Ludzie mają ogrody, ale nie chcą się nimi chwalić – podkreśla Dorota Szelest.

Po wizji lokalnej zorganizowanej przez Gminne Centrum Kultury okazało się, że kolejny rok najpiękniejszy ogród posiadają Irena i Stefan Boniukowie z Samowicz, którzy przed rokiem na etapie powiatowym również zdobyli I miejsce.

– Mają zagospodarowane 3 ha powierzchni podzielonej na kilka stref: pokaźny warzywnik oraz sad drzew i krzewów owocowych, w których znajdziemy wiśnie, czereśnie, grusze, jabłonie, brzoskwinie, morele, pigwę, maliny, porzeczki, borówkę, aronię, winogrona oraz dereń jadalny – brzmi opis GCK.

W ogrodzie zwycięzców rosną m.in. imponujące okazy iglaków płożących i krzewiastych, trawy, bukszpany, juki, wielogatunkowe róże, ostrokrzewy, katalpa, cisy, perukowce i wierzby, a w stawie nenufary.

Drugie miejsce zajęli Olga i Łukasz Szydłowscy z Kobylan.

Dyr. Dorota Szelest powiedziała nam, że właśnie laureaci drugiej nagrody będą reprezentować gminę na etapie powiatowym, gdyż zwycięzcy nie mogą ponownie startować.

(Pim)

Posłuchaj fascynującej opowieści o „Kolejarzach z Wileńszczyzny"

W piątek, 24 czerwca o godz. 17.00, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radzyniu odbędzie się wieczór promocyjny książki „Kolejarze z Wileńszczyzny" Dominiki Leszczyńskiej. Publikacja została napisana w konwencji reportażu, w oparciu o prawdziwe losy kilku kolejowo-kresowych rodzin przełomu XIX i XX wieku: spolszczonych Podleckisów (Podoleckich), Jałowieckich, „do których pół Litwy należało", ostatniego dyrektora kolei wileńskich inż. Wacława Głazka oraz krewnych zegarmistrza kolejowego Piotra Montrymowicza-Żakowicza. Powyższe narracje uzupełniają literackie miniatury z życia pracowników dróg żelaznych rozmaitych szczebli, od Wilna i Nowoświęcian po Czortków i Stanisławów – gromadzone przez autorkę na przestrzeni 2021 i w pierwszych miesiącach 2022 roku. Są one niczym puzzle, elementy układanki traktującej o codzienności na Kresach Wschodnich. Punktem kulminacyjnym niemal wszystkich narracji jest powojenna ekspatriacja – o niej też jest ta książka.

Plantator jagody kamczackiej zaprasza na samozbiory

Idziemy na jagody - owoce wiecznej młodości!

PARCZEW: Przyjedź już dziś i zbierz. Jagody zostaną zważone i sprzedane Tobie za pół ceny. Samozbiór to pomysł Pawła Dąbrowskiego z Jasionki w gm. Parczew, który w ten sposób chce uratować owoce.

Owoc w owocu - czyli jagoda kamczacka prezentowana przez właściciela plantacji Pawła Dąbrowskiego. Krzew tej jagody jest przyzwyczajony do mrozów oraz zmiennych warunków pogodowych, przyjmie się praktycznie w każdej glebie i nie wymaga żadnych oprysków. Owoce charakteryzują się bogactwem witamin i minerałów. To im zawdzięcza swoje właściwości lecznicze i potoczne określenie „owoc wiecznej młodości". Do głównych składników odżywczych znajdujących się w jagodzie kamczackiej należą: witaminy C, A i B, a także fosfor, żelazo i magnez.

Brakuje pracowników do zbioru, stąd pomysł, by na plantacje wkroczyli mieszkańcy i wszyscy chętni, którzy doceniają wartości jagody kamczackiej. Samozbiór tych wartościowych owoców odbywa się w Jasionce w gminie Parczew, a jego zasady są proste. Już dzisiaj każdy chętny może wejść na wyznaczone pole o godzinie 12, a za własnoręcznie uzbierane jagody zapłaci 10 zł za kilogram (cena może się zmienić na niższą). Zyskują na tym obie strony: właściciel uprawy może pozbyć się owoców, korzyścią dla konsumentów jest możliwość kupienia świeżych jagód w dużo niższej cenie.

- Jesteśmy firma rodzinną i w tej chwili największym dystrybutorem owoców jagodowych w Polsce - mówi Paweł Dąbrowski, właściciel plantacji. - Przez cały rok, dzięki pracy ponad 100 osób, dostarczamy owoce do kilkunastu sieci handlowych. Konkurujemy z Amerykanami, Hiszpanami i Holendrami. W tej chwili mamy największą w Polsce plantację jagody kamczackiej - 50 hektarów. To wyjątkowy owoc, powstający z dwu kwiatów, ale przede wszystkim bardzo zdrowy, z wielką zawartością witaminy C. Nie traci swoich właściwości nawet po zamrożeniu. Pomysł samozbioru podsunął mi kolega plantator, u niego się to sprawdziło. Dlatego zapraszam wszystkich chętnych na jagody.Samozbiory traktuje się coraz częściej jako formę relaksu. To niewątpliwie atrakcja dla dzieci i dla wszystkich chcących złapać oddech. Wysiłek wynagradza koszyczek świeżych, aromatycznych owoców znanego pochodzenia. Sezon dopiero startuje. Jeśli pomysł plantatora się przyjmie, już niedługo w podobny sposób będziemy mogli spróbować borówki amerykańskiej prosto z krzaczka.

ema

BIA

Gmina Wohyń zaprasza na Jarmark

W ostatni czerwcowy weekend warto wybrać się na Jarmark Wohyński, odbywający się w ramach Dni Wohynia. Organizatorzy przewidują moc atrakcji – występy muzyczne, spektakl teatralno-cyrkowy, warsztaty rękodzieła, stoiska rękodzielnicze i gastronomiczne, dmuchańce.

Sobota, 25 czerwca

Spotykamy się na placu 9 września 1939 r. o godzinie 15.00. W programie m.in.: warsztaty garncarskie, wyplatania wianków, tworzenia łapaczy snów, okolicznościowe wystawy sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego, a także pokaz zabytkowych aut. Na scenie zaprezentują się wykonawcy muzyki biesiadnej oraz odbędzie się spektakl teatralno-cyrkowy. Na stoiskach, obok rękodzieła, pojawią lokalne potrawy, przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich.

Niedziela, 26 czerwca

Drugiego dnia Jarmarku spotykamy się w Kompleksie Sportowo -Rekreacyjnym przy Zespole Szkół w Wohyniu, również o godzinie 15.00. W programie występy grupy baletowej, spektakl „Rzepka", zabawy i animacje dla dzieci. Po godzinie 18.00 na scenie zaprezentują się gwiazdy Disco Polo: Exaited, Loverboy oraz Dejw. Imprezę zakończy pokaz sztucznych ogni oraz zabawa taneczna z zespołem Passat.

Jakub Hapka

Dni Drelowa. Wygraj przelot śmigłowcem

Lanberry, Boogie Night, Koniec Listopada oraz Tex wystąpią podczas tegorocznych Dni Drelowa, które odbędą się 3 lipca przy ul. Ogrodowej 2. Start o godz. 15.

Oprócz tego będzie można zobaczyć popisy trzykrotnego mistrza świata, dwukrotnego mistrza Polski we freestyle football, półfinalisty Mam Talent - Michała Rycaja, zmagania siłaczy oraz paradę motocyklową.

W planach są konkursy, konkurencje sportowe, do wygrania będą atrakcyjne nagrody, m.in. przelot śmigłowcem nad Drelowem. Wstęp wolny.

karo

eprasa.pl 77a7161d27

Gmina Kąkolewnica

Gmina Borki

Gmna Ulan-Majorat

5 tys. zł dla SP w Kępkach na „Wakacyjną aktywAKCJĘ"

Szkoła Podstawowa im. Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki w Kępkach otrzymała grant w wysokości 5000 zł w ramach programu „Wakacyjna AktywAKCJA".

O przyznanie grantu ubiegało się około 900 podmiotów, a dofinansowanie otrzymały 104 projekty. Ulański projekt „Taniec z ekologią – pszczółka moja przyjaciółka" znalazł się na 19 pozycji na liście rankingowej.

Partnerem projektu jest wójt gm. Ulan-Majorat, Jarosław Koczkodaj. Dzięki temu oferta będzie urozmaicona i bogata.

Projekt zostanie zrealizowany w placówce w dniach od 27 do 29 czerwca 2022 r. podczas stacjonarnych zajęć: warsztatów ekologicznych, plastycznych i tanecznych oraz edukacyjnej wyprawy: Kazimierz Dolny – Nałęczów – Puławy.

Uczestnikami projektu są uczniowie szkoły.

Jakub Hapka

Zbadaj glebę

Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza w Lublinie na zlecenie Urzędu Gminy Kąkolewnica prowadzi badania gleb użytków rolnych w całej gminie Kąkolewnica dla zainteresowanych rolników.

Co badają?

Pozyskane zostaną próbki makro (pH, fosfor, potas, magnez) oraz próbki mikro (miedź, cynk, mangan, żelazo). Wyniki badań są niezbędne do prawidłowego nawożenia i utrzymywania gleby w dobrej kulturze.

Zgłoszenia

Zainteresowani mogą zgłaszać się telefonicznie do specjalisty terenowego - Tadeusza Panasiuka (605 629 882). Przy wykonywaniu badań decyduje kolejność zgłoszeń.

Jakub Hapka

3 lipca prozdrowotny festyn rodzinny

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim oraz wójt gm. Kąkolewnica zapraszają na festyn rodzinny „Dbaj o zdrowie!", który odbędzie się w niedzielę, 3 lipca w godzinach 9 - 15 przy przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Kąkolewnicy (ul. ks. A. Kornilaka 6).

W programie: bezpłatne dmuchane zjeżdżalnie dla najmłodszych, prezentacja ambulansu medycznego oraz wozu bojowego OSP, bezpłatne porady lekarskie. W godz. 10 - 13 będzie można wykonać pomiary RR, cukru czy cytologię. Organizatorzy przygotowali m.in. kurs udzielania pierwszej pomocy. Dla dzieci przewidziane są konkursy z nagrodami.

Jakub Hapka

Za prawie 800 tys.zł wyremontowano ponad 3 km drogi w Woli Chomejowej

GMINA BORKI Na wyremontowanym, symbolicznym odcinku drogi powiatowej w Woli Chomejowej, odbyło się jej uroczyste otwarcie i poświęcenie.

Szczepan Niebrzegowski
Dzisiaj mogę z dumą powiedzieć, że drogi w naszym powiecie są w dużo lepszym stanie, niż je zastaliśmy na początku kadencji

Łączna długość przebudowanej szosy to 3,22 km. Drogę zmodernizowano we współpracy powiatu z Gminą Borki w systemie 50/50. Łączny koszt modernizacji wyniósł 790 630,23 zł.

- Całą inwestycję udało nam się dokończyć w 2021 r. Nasze dzieło zwieńczyła wójt gminy Wojcieszków Agnieszka Cieślak, remontując po ponad 30 latach blisko 500-metrowy odcinek betonowej drogi, łączącej gminę Borki z gminą Ulan Majorat i gminą Wojcieszków. Bardzo serdecznie dziękujemy za to działanie, które jest znacznym udogodnieniem dla naszych mieszkańców - podkreślił wicestarosta Michał Zając.

mm

Dzień Inwalidy w Ulanie Majoracie

Dzień Inwalidy zorganizował Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów, koło nr 4 w Ulanie Majoracie i jego przewodnicząca Teresa Niewęgłowska, która serdecznie witała wszystkich gości.

Wiceprzewodniczący Stanisław Dudek, delegat okręgu PZERiIW Województwa Lubelskiego i przewodnicząca Teresa Niewęgłowska

Przewodnicząca Teresa Niewęgłowska i sekretarz gminy Stanisław Durka

Uroczystość odbyła się 11 czerwca w gościnnych progach Gminnego Ośrodka Kultury. Przybyli nas nią: starosta Szczepan Niebrzegowski z małżonką, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Marek Kopeć, skarbnik gminy Ulan Majorat Katarzyna Skowron, sekretarz gminy Stanisław Durka, delegat okręgu PZERiIW Województwa Lubelskiego, wiceprzewodniczący Stanisław Dudek, przewodniczący oddziału PZERiI w Radzyniu Podlaskim Kazimierz Zdziebłowski, wiceprzewodniczący Oddziału PZERiI w Radzyniu Podlaskim Marian Samociuk z małżonką, wiceprzewodniczący Antoni Mazur z 11-osobową delegacją z Kąkolewnicy, państwo Alina i Marian Marczukowie z Ostrówek, Sławomir Żyłka z Gminnego Ośrodka Kultury w Ulanie, a także wszyscy członkowie ulańskiego koła nr 4.

Podczas uroczystości nie zabrakło poczęstunku, była też okazja do dobrej zabawy

- Wydarzenie uświetniła wspaniała kapela pana Mariana Kucia z Radzynia. Po powitaniu i okolicznościowych przemowach zaprosiliśmy gości do stołów. Były też tańce, wszyscy bawili się pięknie i dopytywali, kiedy znów taką uroczystość zorganizujemy - mówi przewodnicząca Teresa Niewęgłowska.

W

KRÓLewski Piknik Lotniczy

Gmina Borki i wójt Radosław Sałata zapraszają na KRÓLewski Piknik Lotniczy, który odbędzie się 9 lipca 2022 r. w Woli Osowińskiej. Początek o godzinie 14:00.

– Poprzez organizację pikniku chcemy nie tylko promować lokalną historię i postać twórcy oraz pierwszego dowódcy Dywizjonu 303, płk. pil. Zdzisława Krasnodębskiego, ps. Król, ale także zachęcić uczestników do zainteresowania się lotnictwem oraz umożliwić atrakcyjne spędzanie czasu – zaprasza wójt gm. Borki Radosław Sałata.

Podczas pikniku 9 lipca odbędą się trzygodzinne pokazy lotnicze. Jak przybliża portal dlapilota.pl, pierwszy na niebie, o godzinie 14:00 zaprezentuje się lecąc samolotem Piper CUB L-4H Antoni Nowak. Następie swoje umiejętności zaprezentuje formacja Cellfast Flying Team – za sterami samolotów zasiądą Mieczysław Machnik, Daniel Dębosz i Arkadiusz Nowak.

Kolejny pokaz solo wykona Marek Tybura lecąc samolotem Aviat A-1 Husky. Po nim wystąpi grupa akrobacyjna Firebirds, która lata na samolotach Extra 330.

O godzinie 15:00 kunszt pilotażu zaprezentuje Jacek Mainka, który na Piknik przyleci samolotem T-6 Harvard. Możliwości samolotu DH82 Tiger Moth zaprezentuje Robert Pietrach, a następnie Ireneusz Puchała zasiądzie za sterami samolotu Taylorcraft Auster IV.

Następnym solistą będzie jeden z najbardziej rozpoznawalnych pilotów akrobacyjnych w Polsce – Artur Kielak, który siądzie za sterami samolotu Sbach Xtremeair 41. Po nim zaprezentuje się samolot Sił Powietrznych, jak i zespół akrobacyjny Sił Powietrznych.

Monika Mackiewicz, js

VI Bieg Pamięci Dywizjonu 303

Stowarzyszenie Nasza Wspólna Sprawa Stara Wieś, Gmina Borki, fundacja My Słowianie oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Borkach zapraszają na VI Bieg Pamięci Dywizjonu 303.

VI edycja biegu odbędzie się 17 lipca na stadionie w Starej Wsi. Regulamin biegu przewiduje 3 trasy: 11,303 km, 3,303 km, 5,303 km Nordic Walking oraz biegi dziecięce na 100 m, 400 m i 600 m.

Zapisy oraz regulamin znajdują się na stronie www.time2go.pl oraz dostartu.pl

RAD

eprasa.pl 77a7161d27

Gmina Komarówka Podlaska

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

Podsumowanie konkursu plastycznego zorganizowanego przez Starostę Radzyńskiego, Wójta Gminy Wohyń, Gminne Koło Pszczelarzy w Wohyniu, Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu oraz Gminne Centrum Kultury w Wohyniu

Pszczoła to skarb.

Wielkie święto w gminie Wohyń

W tym roku na ogłoszenie o konkursie odpowiedziało 60 uczniów z 5 placówek oświatowych powiatu radzyńskiego. Jury konkursu miało pełne ręce roboty i trudne zadanie.

Fot.UG Wohyń

W krótkim programie artystycznym zaprezentowały się przedszkolaki z Przedszkola przy Zespole Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu. Małych artystów do występu przygotowała p. Marlena Maliszewska

Na uroczystym podsumowanie konkursu, 11 czerwca na Placu 9 września 1939 roku w Wohyniu, zaproszonych gości, laureatów konkursu wraz z ich opiekunami, pszczelarzy z wohyńskiego koła oraz przedstawicieli społeczności lokalnej powitali Dorota Wodowska, dyr. GCK w Wohyniu i Krzysztof Sokół, prezes Gminnego Koła Pszczelarzy w Wohyniu.

W krótkim programie artystycznym zaprezentowały się dzieci z Przedszkola przy Zespole Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu. Małych artystów do występu przygotowała p. Marlena Maliszewska.

Jak podkreśliło jury konkursu, wszystkie nadesłane prace spełniały wymogi regulaminu i podlegały ocenie.

Prace były oceniane w czterech kategoriach wiekowych:

– „Przedszkolak" – od 3 do 6 lat – 17 prac
– „Junior" – klasy I – III szkoły podstawowej – 21 prac
– „Młodzik" – klasy IV – VI szkoły podstawowej młodzik – 12 prac
– „Senior" – klasy VII – VIII szkoły podstawowej – 10 prac.

Przy ocenie i wyborze nagrodzonych prac członkowie jury kierowali się następującymi kryteriami: zgodność z tematem konkursu, samodzielność wykonania pracy, pomysłowość autora, wybrana technika, oryginalność wizerunku i walory estetyczne. Biorąc powyższe kryteria pod uwagę, Komisja Konkursowa przyznała nagrody i wyróżnienia:

I. Kategoria „Przedszkolak":
I miejsce – Michał Grudziński – Oddz. „0" – Szkoła Podstawowa w Lisiowólce,
II miejsce – Piotr Ilczuk – Oddz. „0" – Zespół Szkól im. Unitów Podlaskich w Wohyniu,
III miejsce – Aleksandra Mackiewicz – Zespół Szkół im. Unitów podlaskich w Wohyniu – Przedszkole Gr. III
Wyróżnienia:
Małgorzata Piłat – Punkt Przedszkolny przy Szkole Podstawowej im. Żołnierzy Wyklętych w Krasewie,
Olivia Osypiuk – Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu – Przedszkole Gr. II,
Gabriel Borysiuk – kl. „0" – Szkoła Podstawowa w Turowie.

II. Kategoria „Junior":
I miejsce – Ikramullah Pacha – kl. III – Zespół Szkół im. Seweryna Czetwertyńskiego w Suchowoli,
II miejsce – Lena Kania – kl. III – Zespół Szkół im. Seweryna Czetwertyńskiego w Suchowoli,
III miejsce – Aleksandra Ośko – kl. IIa – Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu.
Wyróżnienia:
Piotr Rolla – kl. I – Zespół Szkół im. Seweryna Czetwertyńskiego w Suchowoli,
Antoni Harasim – kl. I – Szkoła Podstawowa w Lisiowólce,
Wojciech Rybicki – kl. II a. – Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu,
Amelia Łach – kl. I – Szkoła Podstawowa im. Żołnierzy Wyklętych w Krasewie.

III. Kategoria „Młodzik:"
I miejsce – Wiktoria Fryszko – kl. IV – Zespół Szkół im. Seweryna Czetwertyńskiego w Suchowoli,
II miejsce – Milena Trościańczyk – kl. Va – Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu,
III miejsce – Justyna Goluch – kl. VI – Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu.
Wyróżnienia:
Katarzyna Grzywaczewska – kl. Va – Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu
Martyna Belniak – kl. IV – Zespół Szkół im. Seweryna Czetwertyńskiego w Suchowoli.

IV. Kategoria „Senior":
I miejsce – Julia Gogół – kl. VI-IIb – Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu,
II miejsce – Sandra Tomczak – kl. VII a – Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu,
III miejsce – Weronika Pietruszka – kl. VIII – Szkoła Podstawowa w Turowie.
Wyróżnienia:
Maja Nekresz – kl. VII – Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu.

Autorzy nagrodzonych i wyróżnionych prac otrzymali z rąk starosty Szczepana Niebrzegowskiego i wójta gminy Wohyń Tomasza Jurkiewicza, pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

W

Gmina Czemierniki zmodernizuje 8,5 km swoich dróg

Ogłoszono wyniki drugiej edycji pilotażowego naboru wniosków o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Gmina Czemierniki otrzymała dofinansowanie w kwocie 4 750.000,00 zł na inwestycję pn. „Modernizacja infrastruktury drogowej na terenie gminy Czemierniki".

Dzięki temu gmina zmodernizuje 6 odcinków swoich dróg o łącznej długości ok. 8500 mb.

Modernizacja obejmować będzie następujące odcinki:
- droga gminna nr 102067L I nr 102068L w miejscowości Czemierniki ul. Kasztanowa,
- droga gminna nr 102109L i nr 102111L w miejscowości Stoczek,
- droga gmina nr 102093L w miejscowości Bełcząc,
- droga gminna nr 102115L w miejscowości Stójka,
- droga gminna nr 102105L w miejscowości Czemierniki ul. Kolonia Południowa,
- droga gminna nr 102101L w miejscowości Wygnanów i Stójka.

W

Radzyń - Marynin - Wohyń. Przetną wstęgę

Starosta Szczepan Niebrzegowski zaprasza na otwarcie ukończonych inwestycji drogowych, w tym odcinka Radzyń - Marynin - Wohyń, które zaplanowano na 21 czerwca o godz.13.00. Uroczyste przecięcie wstęgi i oddanie ponad 10 km drogi odbędzie się w pobliżu cmentarza w Wohyniu.

12 lipca obchodzone jest święto Męczeństwa Wsi Polskiej. Uroczystości rozpoczną się mszą św. w kościele Św. Trójcy w Radzyniu Podlaskim, następnie o 13.00 ma zostać otwarta i poświęcona droga Białka - Płudy - Główne. Jej otwarcie ma nastąpić w Płudach, obok budynku OSP, przy pomniku poświęconym zabitym podczas okupacji mieszkańcom wsi.

Otwarcie drogi Radzyń - Zabiele - Paszki ma nastąpić podczas oficjalnego podpisania umów z wykonawcami odcinków budowy Via Carpatia, związanych z Radzyniem. W uroczystości, która ma odbyć się w wakacje, mają wziąć udział przedstawiciele rządu.

Jakub Hapka

Rekordowe 9 milionów na drogi

Komarówka Podlaska: Komarówka Podlaska jest chyba największym beneficjentem Polskiego Ładu w powiecie radzyńskim. Niewielka gmina otrzymała 9 milionów złotych na remonty i modernizację sieci dróg gminnych. Choć nie jest to najwyższa kwota w powiecie, ale największa w przeliczeniu na głowę mieszkańca.

RAD

Wójt gminy nie kryje zadowolenia. – Te pieniądze pozwolą nam na remont i przebudowę prawie 14 kilometrów dróg gminnych. Jest to połowa długości naszej sieci drogowej – mówi Ireneusz Demianiuk, wójt gminy Komarówka Podlaska.

Symboliczny czek na tę kwotę wójt odebrał w ubiegłym tygodniu z rąk wicewojewody Roberta Gmitruczuka.

– Gminne drogi w większości są w złym stanie. Asfalt był kładziony w latach 90. minionego wieku – dodaje wójt.

Za 9 milionów złotych planowana jest przebudowa ulicy Polnej, Glinki oraz Juliana Benia w Komarówce Podlaskiej. Zaplanowano remont drogi Przegalinach Dużych w kierunku drogi wojewódzkiej oraz w Żeliźnie, od drogi wojewódzkiej w kierunku lasu - tzw. Kresowa.

Ucieszą się też mieszkańcy domostw oddalonych od gminnych traktów. W kierunki ich posesji powstaną asfaltowe drogi dojazdowe o szerokości 3,5 m z utwardzonymi poboczami. Te inwestycje są planowane w Kolembrodach, Wólce Komarowskiej, Walinnie i Brzozowym Kącie.

– Na część inwestycji mamy już gotową dokumentację, część jest w opracowaniu. Chcemy szybko ruszyć z przetargami, aby jeszcze w tym roku zacząć remonty i przebudowy – dodaje wójt. Samorządowcy muszą się spieszyć, bo na wydanie pieniędzy mają dziewięć miesięcy.

Paweł Puzio

Fot.MS

Remonty mają ruszyć jeszcze tym roku

eprasa.pl 77a7161d27

Tłumy radzyniaków na procesjach

Boże Ciało w radzyńskich parafiach

Radzyń Podlaski: W miniony czwartek, 16 czerwca, przeżywaliśmy Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Wierni czczą Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Zewnętrzną formę święta stanowiły procesje prowadzone do czterech ołtarzy.

Fot.parafia Św. Trójcy

W parafii Św. Trójcy mszę św. koncelebrował ks. proboszcz Krzysztof Pawelec oraz ks. Grzegorz Koc. Ks. proboszcz podkreślił w homilii znaczenie i rolę w naszym życiu Najświętszego Sakramentu, jak również tego, ile czasu poświęcamy na adorację, Eucharystię, na co dzień. Przywołał postać niezapomnianego ks. dziekana Witolda Kobylińskiego, którego kazania, organizacja procesji i trudności związane z ówczesnymi czasami i realiami, przeszły do historii

Fot.parafia MBNP

W sanktuarium MBNP uroczystej Mszy św. o godz. 11.00 przewodniczył ks. proboszcz Roman Wiszniewski. Po zakończonej Eucharystii przeszła procesja z Najświętszym Sakramentem, zatrzymując się przy czterech ołtarzach: na ulicy Wyszyńskiego, Zabielskiej, Chmielowskiego oraz przy sanktuarium. Przy każdym ołtarzu była proklamowana Ewangelia o tajemnicy Eucharystii, a uroczystość Bożego Ciała zakończył śpiew „Te Deum" oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. W procesji udział wzięły dzieci klas trzecich i czwartych w strojach komunijnych, dziewczynki sypiące kwiaty, przedstawiciele miejscowości z chorągwiami oraz feretronami. Całą uroczystość Bożego Ciała uświetnił chór parafialny pod przewodnictwem organisty Karola Miłosza

W kościele Błogosławionych Męczenników Podlaskich została odprawiona uroczysta Msza św., po której odbyła się tradycyjna procesja eucharystyczna do czterech ołtarzy ulicami Sitkowskiego, Broniewskiego, Słowackiego, Kochanowskiego oraz Zbulitowską.

W procesji brały udział dzieci z klas trzecich, które niedawno przyjęły I Komunię Świętą oraz uczniowie klas czwartych, przeżywający rocznicę I Komunii Świętej. Czoło procesji tworzyły chorągwie i feretrony oraz poczty sztandarowe: Ochotniczej Straży Pożarnej i Koła Pszczelarzy. O oprawę muzyczną zadbał chór parafialny.

Z gałązką w ręku

Wielowiekowym, kultywowanym do dziś zwyczajem jest urywanie poświęconych gałązek, ustawionych przy ołtarzach procesyjnych. Wierni powracający z nimi do domów to także charakterystyczny obrazek dorocznego święta.

Święto Eucharystii i kapłaństwa

Boże Ciało przypomina o szczególnej roli kapłanów. Ks. Henryk Och wspomniał o swoich 43 latach kapłaństwa. W minioną niedzielę, głoszący kazanie ks. Leszek Borysiuk, obchodził 18. rocznicę swoich święceń kapłańskich.

Jakub Hapka

Fot.JH

Śpiew prowadził chór parafialny pod kierunkiem organisty Zdzisława Magiera

Fot.JH

Na czele procesji, za służbą liturgiczną, podążali niosący chorągwie i feretrony

Fot.JH

ks. Leszek Borysiuk

Prawdziwe życie jest tylko dzięki Eucharystii, dzięki Komunii Świętej

W komunii Bóg jest bardzo hojny, daje samego siebie. Daje człowiekowi wszystko. A ty? Ile dajesz? Ile ja daję z siebie? Może, zamiast dawać - biorę? Jezus pozostawił siebie w Eucharystii. Ważne jest to, że kiedy przyjmujemy Go w komunii św. to po to, aby On w nas i przez nas dotarł tam, gdzie nawet trudno pomyśleć, że mógłby się pojawić. Pośród opuszczonych, samotnych, chorych na ciele i na duszy, którą może zżera grzech. Dbajmy o nasze uczestnictwo w Mszy świętej w niedziele, święta, dni powszednie. Uczmy się życia dzięki Eucharystii. Zadbajmy o chrześcijańskie przeżywanie każdej niedzieli. Niech będzie dniem poświęconym Bogu i naszym najbliższym. Troszczmy się, by Boże życie było zawsze w nas.

Fot.JH

W procesji uczestniczyły dzieci, które niedawno przyjęły I Komunię świętą oraz przeżywające 1. rocznicę tego wydarzenia

Fot.JH

Przed procesją, ks. Och poświęcił procesyjną poduszkę, przygotowaną przez Zofię Niewęgłowską. Niosła ją jej wnuczka Natalia

Fot.JH

Początek procesji

Fot.JH

ks. Henryk Och,
proboszcz parafii Św. Anny

Dziękuję wszystkim, którzy odpowiedzieli na zaproszenie Chrystusa. Niech te wszystkie piękne ołtarze każą nam być żywym ołtarzem dla Chrystusa, byśmy otwierali przed Nim nasze drzwi.

Fot.JH

Dziewczynki, sypiące kwiatki przed Najświętszym Sakramentem, to charakterystyczny obrazek Bożego Ciała

RAD

R E K L A M A

ORGANIZATORZY
Gmina Radzyń Podlaski

Wójt Gminy Radzyń Podlaski
Wiesław Mazurek

KONCERT

KAMERALNEJ ORKIESTRY AKORDEONOWEJ ARTI SENTEMO
POD DYREKCJĄ ZBIGNIEWA CZURYŁY

II LETNIE POPOŁUDNIE Z MUZYKĄ I HUMOREM 2022

26 CZERWCA (NIEDZIELA) O GODZINIE 16:00
W OGRODACH PAŁACU W ŻABIKOWIE

Zapraszamy!

ARTI SENTEMO

eprasa.pl 77a7161d27